

WSPÓLNOTA POLSKA



PISMO POŚWIĘCONE POLONII I POLAKOM ZA GRANICĄ



1/2023

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN: 1233-0051

30 lat
STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”

WIELKANOC 2023



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Aby w tych trudnych dniach
doświadczenia i próby, Zwycięzca śmierci, piekła
i szatana, obdarzył nas płynącą z wiary, nadziei
i miłości mocą przezwyciężenia obawy
i zwątpienia i udzielił wszelkich potrzebnych łask:
pokoju, zdrowia, miłości i radości.

Z okazji nadchodzącego Dnia Zmartwychwstania
Pańskiego pragnę złożyć płynące z serca życzenia
pogodnych i szczęśliwych Świąt
w gronie najbliższych i wyrazić przekonanie,
że siła i nadzieja płynąca z wydarzeń
tej najważniejszej w dziejach człowieka nocy,
pozwoli nam przezwyciężyć wszystkie przeszkody
i trudności, jakie napotykamy na swojej drodze.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Dariusz Piotr Bonisławski

SPIS TREŚCI

WIELKANOC W STOWARZYSZENIU „WSPÓLNOTA POLSKA”	02
TOMASZ RÓŻNIAK, ZAPRASZAMY PRZYJACIOŁ STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA” DO WSPÓŁPRACY W NOWYM ROKU	07
AKTUALNOŚCI	
O POLONIJNYCH INICJATYWACH NA ROK 2023 W PAŁACU PREZYDENCKIM	09
ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES ANDRZEJA POCZOBUTA NA BIAŁORUSI	10
HANKA GAŁĄZKA HONOROWYM OBYWATELEM REJONU SOLECHNICKIEGO	12
JUBILEUSZ 30-LECIA FORUM POLONII W AUSTRII	14
BARBARA WOJDA PREZESEM RADY POLONII BELGIJSKIEJ	16
ZAKOŃCZENIE ROZBUDOWY DOMU KULTURY POLSKIEJ W WILNIE	17
Z KOPERNIKIEM PRZEZ ŚWIAT – OGÓLNOŚWIATOWY PROJEKT OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI SWP	18
WYBORY W ZJEDNOCZENIU POLSKIM W WIELKIEJ BRYTANII	24
WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU POLSKIEJ RADY ZWIĄZKU KRAJOWEGO W BERLINIE	25
„RAMIĘ PRZYJACIELA” – FORUM WSPÓŁPRACY POLSKO-UKRAIŃSKIEJ	26
ŁĄCZY NAS POMAGANIE	
DWA LATA DZIAŁALNOŚCI SOS BIAŁORUŚ – CENTRUM POMOCY HUMANITARNEJ	29
ZAKOŃCZENIE PROJEKTU „POMOC POLAKOM Z UKRAINY”	30
TURNUS TERAPEUTYCZNY DLA DZIECI POLSKIEGO POCHODZENIA Z UKRAINY	31
ŁĄCZY NAS SPORT	
III MIĘDZYNARODOWE POLONIJNE MISTRZOSTWA W NARCIARSTWIE BIEGOWYM	33
REJS ROKU – SREBRNY SEKSTANT 2022 DLA „WSPÓLNOTY POLSKIEJ”	36
NAGRODY STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”	
NAGRODA „ZA ZASŁUGI DLA SPORTU POLONIJNEGO” DLA MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO	39

SPIS TREŚCI

ZŁOTY MEDAL STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA” DLA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ W WIELKIEJ BRYTANII	40
MEDALE I WYRÓŻNIENIA STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”	41
OGŁOSZENIA	
BEZPIECZNA PRZYSTAŃ. PUNKTY INFORMACYJNO-DORADCZE W OLSZTYNIE I OSTRÓDZIE DLA OSÓB Z UKRAINY	45
POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ – AUSTRALIA	
POLSKA SPOŁECZNOŚĆ W AUSTRALII	47
HISTORIA OŚWIATY POLONIJNEJ W AUSTRALII	47
POLONIJNE ORGANIZACJE OŚWIATOWE I KULTURALNE W AUSTRALII	50
PAWEŁ EDMUND STRZELECKI – BADACZ AUSTRALII	53
UCHWAŁA SEJMU RP W SPRAWIE USTANOWIENIA ROKU 2023 ROKIEM PAWŁA EDMUNDA STRZELECKIEGO	56
ODESZLI	
JERZY JANKOWSKI (1935-2022)	58
HELENA MIZINIAK (1939-2023)	59
WSPOMNIENIE	
LONGIN KOMOŁOWSKI (1948-2017)	60
KSIĄDZ PROFESOR ROMAN DZWONKOWSKI (1930-2020)	61
HISTORIA, KULTURA, ZWYCZAJE	
SYMBOLIKA WIELKANOCNA	63
PIERWSZA WIELKANOC W WOLNEJ POLSCE W 1919 ROKU	73
WŁADYSŁAW REYMONT, WIELKANOC („CHŁOPI. CZĘŚĆ III. WIOSNA”)	77
PATRONI ROKU	
MIKOŁAJ KOPERNIK: WSTRZYMAŁ SŁOŃCE, RUSZYŁ ZIEMIĘ...; UNIWERSYTETY MIKOŁAJA KOPERNIKA	81

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny: Tomasz Różniak
Redaktor: Marcin Teodorczyk
Redaktor, projekt graficzny: Mariusz Pawłowski
Zdjęcia, obróbka cyfrowa: Agata Pawłowska
Redakcja techniczna, DTP: Polonijna Agencja Informacyjna

WYDAWCA:

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
Biuro Zarządu Krajowego
Dom Polonii w Warszawie
ul. Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa
Tel. +48 22 556-90-02,
E-mail: swp@wspolnotapolska.org.pl
www.wspolnotapolska.org.pl

DRUK:

Drukarnia Standruk, Adam Król
ul. Rapackiego 25, 20-150 Lublin
Nakład: 700 egz. ISSN : 1233-0051



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Wspólnota Polska.
Pismo poświęcone Polonii i Polakom za granicą

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
ul. Krakowskie Przedmieście 64
00-322 Warszawa
Tel. +48 22 556-90-02
E-mail: redakcja@wspolnotapolska.org.pl
www.wspolnotapolska.org.pl

Numery archiwalne biuletynów dostępne są
na stronie internetowej:
www.wspolnotapolska.org.pl/pismo/index.php

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
W RAMACH ZADANIA PUBLICZNEGO DOTYCZĄCEGO
POMOCY POLONII I POLAKOM ZA GRANICĄ 2023.

PUBLIKACJA WYRAŻA JEDYNNIE POGLĄDY AUTORA/ÓW
I NIE MOŻE BYĆ UTOŻSAMIANA Z OFICJALNYM STANOWISKIEM
KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW





Szanowni Państwo, Czytelnicy i Przyjaciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Rok 2023 witamy z wiarą, że będzie lepszy od poprzedniego. Symbolem nadziei są Święta Zmartwychwstania Pańskiego, które zarówno w wymiarze duchowym, jak i symbolicznym zwiastują nowe życie. Dlatego też rozpoczynamy pierwszy numer „Wspólnoty Polskiej” relacją ze spotkania wielkanocnego, jakie co roku odbywa się w Domu Polonii w Warszawie, siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Spotkanie z naszymi Przyjaciółmi w tak szczególnym dniu sprawia, że hasło „Łączy nas Polska”, które napędza nas do działania od ponad trzydziestu lat, jeszcze mocniej wybrzmiewa.

O Wielkanocy piszemy więcej w numerze. Pokazujemy, jak codzienne gazety relacjonowały pierwsze Święta Zmartwychwstania Pańskiego w wolnej Polsce w 1919 roku oraz jak wielką była radość naszych przodków, którzy niezłomnie wierzyli w niepodległość przez 123 lata zaborów. Chcielibyśmy zostawić Państwa z poczuciem nadziei i optymizmu na cały nadchodzący rok.

W Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” praca wre już od pierwszych dni nowego roku, o czym mogą Państwo się przeczytać w rubryce „Aktualności”. Ten rok zaczęliśmy od spotkania w Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy, gdyż na przełomie czerwca i lipca czeka nas VI Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, na który również Państwo nie mogą się doczekać.

Wydarzeń dla Polonii i Polaków ze Wschodu, które zrealizowaliśmy w pierwszym kwartale jest wiele, a najbliższy rok zapowiada się bardzo pracowicie. Przez cały rok będziemy świętować 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, który zaważnie naszymi wydarzeniami. Ten jeden z największych umysłów w dziejach nauki decyzją Sejmu RP został ustanowiony Patronem Roku 2023. Zapraszamy Państwa do lektury biogramu uczonego oraz przewodnika po uczelniach, którym zawdzięcza swój rozwój naukowy. Projekt Kopernik Camp w swoich zróżnicowanych działaniach zaktywizuje kilkadziesiąt tysięcy uczniów szkół polonijnych z każdego zakątka globu. Planujemy także wiele wydarzeń sportowych i kulturalnych związanych z patronem oraz miejscami, które wiążą się z jego życiem i pracą.

Niezmiennie wspieramy także naszych rodaków na Wschodzie, którzy żyją w okrutnej rzeczywistości wojennej na Ukrainie i nieludzkim reżimie na Białorusi. Będąc myślami z Polakami ze Wschodu każdego dnia, wspieramy ich również w kraju. Nie możemy zapomnieć o wielkim bohaterze „skazanym za polskość”, czyli Andrzeju Poczobucie uwięzionym w białoruskim areszcie. Wiemy, że proces, który go czeka, nie będzie sprawiedliwy, ale wiemy także, że cała polonijna społeczność wspiera Poczobuta modlitwą i działaniami dyplomatycznymi, czego dała wyraz wielokrotnie.

W numerze opisujemy dwa lata działalności punktu SOS Białoruś – Centrum Pomocy Humanitarnej, który mieści się w Podlaskim Oddziale Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku. Ponadto podsumowujemy wsparcie udzielone rodakom z Ukrainy w ramach projektu im dedykowanego. Wielu z nich przyjechało do Polski tuż po wybuchu wojny, a udzielone im schronienie w naszych Domach Polonii i wsparcie organizacyjne sprawiło, że dobrze odnaleźli się w ojczyźnie.

O pozostałej bieżącej aktywności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przeczytają Państwo w naszym magazynie, do którego lektury serdecznie zachęcam. Cieszymy się z każdej okazji do spotkania z Państwem, a w roku 2023 ich nie zabraknie. Mam więc nadzieję, że kolejne numery „Wspólnoty Polskiej” napiszemy wspólnie, dzięki udziałowi Państwa w wydarzeniach kulturalnych i sportowych przez nas organizowanych.

„Polonia – Łączy nas Polska”, więc bądźcie Państwo z nami!

Tomasz Różniak
Sekretarz Generalny Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

O POLONIJNYCH INICJATYWACH NA ROK 2023 W PAŁACU PREZYDENCKIM

Początek nowego roku w polonijnym środowisku to czas intensywnych prac nad planami i konkretyzacją działań na nadchodzący okres. W związku z tym w Pałacu Prezydenckim odbyło się spotkanie z udziałem ministra Andrzeja Dery, które zgromadziło kluczowych przedstawicieli polskiej diaspory.

Wśród uczestników spotkania znaleźli się: prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski, sekretarz generalny SWP Tomasz Różniak, przewodniczący Rady Polonii Świata Jarosław Narkiewicz oraz wiceprzewodniczący RPŚ Tadeusz Adam Pilat. Spotkanie miało na celu prezentację planowanych przedsięwzięć na rok 2023 oraz omówienie kwestii kluczowych dla polskich społeczności za granicą.

Współdziałanie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z Radą Polonii Świata, przy wsparciu Prezydenta RP, to sprawdzona i skuteczna praktyka, przynosząca liczne inicjatywy na rzecz polskich społeczności na świecie. Jednym z najważniejszych wydarzeń planowanych na ten rok jest VI Zjazd Polonii i Polaków zza Granicy zaplanowany na 29 czerwca. Poprzednia edycja odbyła się pięć lat temu z okazji Setnej Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości pod honorowym patronatem Prezydenta Andrzeja Dudy. Obecne zmiany w geopolityce i życiu diaspory sprawiły, że tematyka tego spotkania jest jeszcze bardziej aktualna i istotna.

Podczas spotkania poruszono szereg kwestii, takich jak nowe wyzwania, konieczność dyskusji nad przyszłością Polski i relacjami z Polonią, a także budowanie wspólnoty narodowej ponad granicami. To tylko kilka tematów, które były przedmiotem dyskusji w Pałacu Prezydenckim, gdzie omawiano nadchodzące wydarzenia polonijne. Spotkanie to stanowiło jedynie początek serii planowanych działań. Opracowano harmonogram prac, który teraz zostanie wdrożony w życie. Bieżące informacje dotyczące realizacji planów oraz szczegółowe ustalenia będą systematycznie przekazywane opinii publicznej.



AKTUALNOŚCI

ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES ANDRZEJA POCZOBUTA NA BIAŁORUSI

16 stycznia 2023 roku rozpoczął się proces Andrzeja Poczobuta, białoruskiego dziennikarza i członka zarządu zdelegalizowanego Związku Polaków na Białorusi. Rozprawa będzie się odbywać za zamkniętymi drzwiami, co postanowił sędzia Dmitriy Bubenchyk na wniosek prokuratora.

Na salę sądową nie wpuszczono polskiego charge d'affair w Mińsku Marcina Wojciechowskiego, co zostało podane do publicznej wiadomości przez rzecznika MSZ Łukasza Jasinę. Podczas rozprawy obecni mogli być jedynie żona Oksana oraz rodzice Andrzeja Poczobuta.

Dziennikarzowi postawiono zarzuty z dwóch artykułów kodeksu karnego Białorusi, dotyczących „wznecania nienawiści” oraz wzywania do sankcji i działań na szkodę Białorusi. W obu przypadkach maksymalna kara to 12 lat pozbawienia wolności. Akty oskarżenia dotyczą m.in. nazwania ataku ZSRR na Polskę w 1939 roku agresją oraz wypowiedzi w obronie polskiej mniejszości na Białorusi. Ponadto, artykuły Poczobuta w „Gazecie Wyborczej” o białoruskich protestach w 2020 roku oraz tekst w „Magazynie Polskim” z 2006 roku poświęcony Anatolijowi Radziwonikowi również są przedmiotem zarzutów.

Rozprawa była wielokrotnie przekładana, a obecny proces ma związek z represjami wobec Związku Polaków na Białorusi i opozycji po protestach w 2020 roku. W akcie oskarżenia z 2022 roku wymienia się również wcześniejsze zarzuty wobec Poczobuta oraz jego odmowę napisania prośby do prezydenta Łukaszenki o ułaskawienie. Andrzej Poczobut trafił na białoruską „listę terrorystów” w październiku 2022 roku.

Obecna sytuacja na Ukrainie, ze szczególnym uwzględnieniem agresji Rosji, dodatkowo komplikuje sprawę Poczobuta. Konflikt między Białorusią a Polską, wspierającą Ukrainę, utrudnia atmosferę rozmów na temat aresztowanych. W liście z sierpnia ubiegłego roku Poczobut wyraził przekonanie, że trafi do łagrów, co podkreśla jako swój nieunikniony los. Jego wpisanie na listę terrorystów uważa się za element presji i ograniczeń w prawach obywatelskich.

Andrzej Poczobut, działacz Związku Polaków na Białorusi, od 25 marca 2021 r. przebywa w areszcie, a proces wobec niego jest uważany za kolejny przykład represji wobec opozycji na Białorusi. Oczekuje go możliwy wyrok od 5 do 12 lat więzienia. Zdaniem środowiska polskiego i białoruskiej opozycji, proces Poczobuta jest rezultatem konfrontacyjnej postawy władz białoruskich wobec Polski po protestach wyborczych w 2020 roku.



ANDRZEJ POCZOBUT – UWIĘZIONY ZA POLSKOŚĆ

Jest związany z dziennikarstwem od 2001 roku. Pracował w białoruskich gazetach niezależnych, od 2004 roku współpracował z prasą Związku Polaków na Białorusi. W 2005 roku został redaktorem naczelnym pisma ZPB „Magazyn Polski na uchodźstwie”.

Od 2006 roku był korespondentem „Gazety Wyborczej”. Od 2017 roku i do aresztu pracował dla Telewizji „Biełsat” i TVP Polonia, tworząc programy o Polakach na Białorusi. Jest także ekspertem w sprawie działalności Armii Krajowej na Białorusi. Aktywnie działał w ZPB jako członek Zarządu Głównego. Za swoją działalność i pracę dziennikarską był niejednokrotnie prześladowany i kilkanaście razy zatrzymywany przez białoruskie organa ścigania.

W 2011 roku prokuratura obwodowa w Grodnie postawiła mu zarzut o zniesławienie Aleksandra Łukaszenki, którego miał się dopuścić w szeregu artykułów w „Gazecie Wyborczej”, w publikacjach na portalu „Biełarusskij Partizan” oraz na swoim blogu. Aresztowano go i osadzono w więzieniu śledczym w Grodnie, w którym spędził trzy miesiące. Sąd w Grodnie skazał go na trzy lata więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

Od 25 marca 2021 roku prokuratura generalna w Mińsku prowadzi przeciwko niemu tzw. śledztwo w sprawie karnej. Postawiono mu absurdalne zarzuty „rehabilitacji nazizmu”. Uznany przez obrońców praw człowieka za więźnia politycznego.

Grozi mu wyrok od 5 do 12 lat więzienia. Trzykrotnie proponowano mu napisanie listu do Łukaszenki, w którym uzna swoją winę i poprosi go o ułaskawienie. Odmówił, gdyż nie jest to zgodne z jego zasadami. Jest laureatem wielu nagród dziennikarskich, m.in. Dziennikarz Roku 2011 oraz Grand Press 2021.

HANKA GAŁĄZKA HONOROWYM OBYWATELEM REJONU SOLECZNICKIEGO

5 stycznia 2023 w pałacu w Jaszunach na Litwie odbyła się uroczysta ceremonia nadania tytułu Honorowego Obywatela Rejonu Solecznickiego Hance Gałązce – prezes Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Łomży, jednocześnie pełniącej funkcję wiceprzewodniczącej Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Nadanie tego zaszczytnego tytułu stanowi wyraz najwyższego uznania oraz szacunku dla jej wieloletniej pracy i poświęcenia na rzecz lokalnej społeczności. Inicjatywę w kwestii przyznania honorowego obywatelstwa rejonu solecznickiego zgłosili Solecznicki Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie oraz frakcja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin, której przewodniczy prezes Zdzisław Palewicz. Decyzję o nadaniu tytułu podjęła Rada Samorządu Rejonu Solecznickiego 29 listopada 2022.

Hanka Gałązka jest postacią dobrze znaną wśród mieszkańców rejonu solecznickiego ze względu na swoją wielokierunkową działalność na rzecz społeczności. Jej niekwestionowane zasługi obejmują przede wszystkim obszar edukacji, jednak równie istotny jest jej wkład w rozwój kultury, rolnictwa oraz opieki społecznej.

Podczas ceremonii, w której uczestniczyli liczni przedstawiciele społeczności lokalnej, doradca mera rejonu solecznickiego Waldemar Śliżewski wygłosił laudację. Podkreślił, że Hanka Gałązka była inicjatorem wielu korzystnych dla rejonu solecznickiego inicjatyw, a podjęta decyzja to manifestacja wdzięczności za jej nieoceniony wkład.

– Obywatel honorowy to zaszczytny tytuł przyznawany osobom wybitnym, związanym z rejonem solecznickim. Z ich dorobku czerpie cała nasza wspólnota. Pani Hanka Gałązka jest jedną z tych osób, której oddanie i zaangażowanie wpływają korzystnie na rozwój regionu. Dzisiejsza decyzja radnych rejonu solecznickiego oraz władz samorządowych to dowód uznania dla jej pracy i zasług – podsumował Waldemar Śliżewski.

WIĘCEJ W PORTALU WSPÓLNOTY POLSKIEJ
<http://www.wspolnotapolska.org.pl/wiadomosci.php?id=8302>



JUBILEUSZ 30-LECIA FORUM POLONII W AUSTRII

10 grudnia 2022 roku Wiedeń stał się świadkiem wyjątkowego wydarzenia – uroczystego jubileuszu 30-lecia istnienia Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii, czyli „Forum Polonii”. Wyjątkowe chwile celebrowano w Sali im. Króla Jana III Sobieskiego w budynku Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu.

Wśród osób, które uczestniczyły w jubileuszu, znaleźli się m.in. przewodniczący senackiej Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą senator Kazimierz Michał Ujazdowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski, przewodniczący Rady Polonii Świata Jarosław Narkiewicz, prezydent honorowy Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Tadeusz Pilat, konsul generalny RP w Austrii Bartłomiej Rosik, dyrektor Szkoły Polskiej przy ambasadzie RP w Wiedniu Hanna Kaczmarczyk oraz ks. Jan Soroka CR, proboszcz parafii Neusimmering w Wiedniu. Na uroczystość licznie przybyli również przedstawiciele austriackiej Polonii, w tym członkowie, działacze i prezesi wielu organizacji polonijnych w Austrii.

Program jubileuszu został opracowany przez Teresę Opalińską-Kopeć, która również pełniła rolę przewodniczącej uroczystości. Waldemar Ludwiczak, prezes Forum, otworzył jubileusz krótkim przemówieniem, witając honorowych gości.

Senator Kazimierz Michał Ujazdowski wręczył prezesowi Waldemarowi Ludwiczakowi Pamiątkowy Medal Senatu RP dla Forum. Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” podkreślił wkład Forum Polonii w rozwój Polonii w Austrii, wręczając jednocześnie Złoty Medal 30-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Przewodniczący Rady Polonii Świata, Jarosław Narkiewicz, przekazał pozdrowienia od Polaków na całym świecie i podkreślił w swoim wystąpieniu znaczenie jednoczenia się Polonii za granicą w strukturach polonijnych.

Następnie wręczył prezesowi Ludwiczakowi Honorowy Dyplom Rady Polonii Świata dla Forum Polonii w Austrii, gratulując organizacji dotychczasowych osiągnięć i życząc dalszych sukcesów. Prezydent honorowy EUWP Tadeusz Adam Pilat podkreślił, że jubileusz to istotny moment w historii organizacji i przypomniał zasługi byłych prezesów Forum: Mieczysława Ledóchowskiego, Andrzeja Lecha i Teresy Opalińskiej-Kopeć, z którymi współpracował przez wiele lat. Następnie wręczył Waldemarowi Ludwiczakowi Srebrny Medal Honorowy Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, którym Sekretariat EUWP uhonorował Forum Polonii w Austrii.

O działalności Forum Polonii w Austrii w swoim okolicznościowym wystąpieniu wspomniała Teresa Opalińska-Kopeć. Część artystyczną jubileuszu stanowił koncert „30 lat minęło jak jeden dzień”, podczas którego Agnieszka Malek, Halina Graser i Jakub Piwowarczyk ze Stowarzyszenia „Ahaphonia” zaprezentowali polskie przeboje. Dynamizm wydarzenia podkreślił również pokaz slajdów przedstawiających 30 lat aktywności Forum, ukazując jego zasługi dla austriackiej Polonii. Po koncercie goście jubileuszu udali się na uroczyste przyjęcie.

Zakończenie oficjalnej części jubileuszu było momentem wyjątkowym, gdy prezes Dariusz Piotr Bonisławski i przewodniczący Jarosław Narkiewicz podpisali wspólny komunikat o porozumieniu między Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” a Radą Polonii Świata w sprawie współorganizacji VI Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy w czerwcu 2023 roku. Podpisane porozumienie miało miejsce w obecności wiceprzewodniczącego Rady Polonii Świata, Tadeusza Adama Pilata, oraz członka prezydium Rady, Teresy Opalińskiej-Kopeć.

Jubileusz Forum Polonii w Austrii to nie tylko okazja do refleksji nad osiągnięciami, lecz także moment pełen wzruszeń i nadziei na dalszy dynamiczny rozwój tej ważnej instytucji łączącej polską społeczność w Austrii. Niech kolejne lata przyniosą równie owocną działalność, a Forum będzie kontynuować swoją misję promowania polskiego dziedzictwa i integrowania Polonii w Austrii.

WIĘCEJ W PORTALU WSPÓLNOTY POLSKIEJ
www.wspolnotapolska.org.pl/wiadomosci.php?id=8303



BARBARA WOJDA PREZESEM RADY POLONII BELGIJSKIEJ

Nowym Prezesem Rady Polonii Belgijskiej została Barbara Wojda, zasłużona działaczka polonijna, inicjatorka wielu projektów i przedsięwzięć mających na celu integrację środowisk polskich, propagowanie naszej historii i kultury oraz podtrzymywanie kontaktu z ojczyzną.

Barbara Wojda jest jednocześnie prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej w Belgii, najstarszej organizacji polonijnej w tym kraju, również prowadzi Dom Polski w Comblain-la-Tour w Ardenach Belgijskich – miejsce niezwykle gościnne i otwarte dla każdego kto czuje związek z Polską, zwłaszcza dla młodego pokolenia, dla którego co roku przygotowuje bogatą ofertę programową.

RADA POLONII BELGIJSKIEJ

Rada Polonii Belgijskiej to organizacja powstała w 1994 roku jako organ konsultacyjny reprezentujący Polonię belgijską.

Rada powstała 5 lat po obradach Okrągłego Stołu w Polsce. W celu wyłonienia członków Rady, ówczesne organizacje polonijne zorganizowały w całej Belgii wybory dla zainteresowanych Polaków mieszkających na stałe w Belgii. Kandydatami byli zarówno członkowie różnorodnych organizacji, jak i Polacy niezrzeszeni w żadnej organizacji, lecz mający szczególne zasługi na polu działalności społecznej na rzecz Polonii belgijskiej.

Rada podejmuje inicjatywy dotyczące społeczności, którą reprezentuje wobec władz belgijskich wszystkich szczebli, wobec władz stowarzyszeń i wspólnot polskich poza granicami kraju, a szczególnie wobec przedstawicielstw dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej w Belgii. Ma także na celu obronę interesów i dobrego imienia Polski w Belgii. Komisja Społeczna Rady rozwinęła także program pomocy dla rodaków w potrzebie. Od wielu lat Rada współorganizuje konkurs „Polak Roku w Belgii” dla uhonorowania wybitnych przedstawicieli Polonii belgijskiej.

Rada od lat blisko współpracuje z organizacjami z Polski, w tym ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” oraz z placówkami dyplomatycznymi. RPB jest również członkiem Rady Polonii Świata oraz Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.

Pierwszym prezesem Rady był Franciszek Gałązka. Następnie funkcję tę piastowali: Izabela Światopełk-Czetwertyńska, Krzysztof Bystram i Józef Ptaszyński.



ZAKOŃCZENIE ROZBUDOWY DOMU KULTURY POLSKIEJ W WILNIE

Rozbudowa Domu Kultury Polskiej w Wilnie na Litwie dobiegła końca. W obliczu wielu obiektywnych trudności, takich jak pandemia, wojna za wschodnią granicą, inflacja i braki surowców budowlanych, uznajemy to za ogromny sukces organizacyjny.

Dom ma status najważniejszej polskiej instytucji w Wilnie oraz na Litwie i powinien rozwijać swoją kulturotwórczą rolę, a także funkcję spajającą i aktywizującą polskie środowisko. Puste jeszcze korytarze i sale zapełnią się gwarem pracy na rzecz polskich spraw, co niezwykle cieszy, bo wileńska inwestycja była największą prowadzoną w ostatnich latach przez Wspólnotę Polską i bardzo istotną dla naszej racji stanu. Wielobranżowy projekt dotowany jest przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a oddanie do użytku nowych pomieszczeń nastąpi już na wiosnę 2023 roku. Uzyskana powierzchnia stworzy warunki do powstania nowoczesnych, dobrze wyposażonych pomieszczeń, w których swoją siedzibę znajdzie m.in. TVP Wilno. Będą to m.in. studio telewizyjne, kameralna sala koncertowo-teatralna (na 200 miejsc) oraz dodatkowe 25 pokoi hotelowych. Obiekt o obecnym kształcie zaspokoi potrzeby wielu polskich organizacji, m.in. harcerzy ze Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie, którzy ze względu na łączoną z innymi podmiotami powierzchnię lokalową nie byli w stanie urządzić swojej stałej harcówki. Poza tym brak stałej siedziby zgłaszali od lat m.in. Katolickie Stowarzyszenie Polaków na Litwie oraz Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych na Litwie. Znajdzie się miejsce do realizacji działań na rzecz wzmocnienia potencjału medialnego Polaków na Litwie, promocji polskiej kultury i dziedzictwa narodowego, aktywizacji środowiska rodaków oraz spotkań oraz polsko-litewskiego dialogu. Warto podkreślić, że Dom Polski dotychczas nie był dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, natomiast teraz jest dla nich w pełni dostępny.

TVP WILNO W DOMU KULTURY POLSKIEJ W WILNIE

Z nowej części budynku Domu Polskiego swoją siedzibę znajdzie Telewizja Polska Wilno. To marzenie Polaków na Litwie od chwili odzyskania przez Litwę niepodległości i otwarcia się kraju na Zachód. Ziszczyło się dopiero w 2019 roku, kiedy powstał polskojęzyczny kanał dedykowany Polakom na Litwie, mieszkańcom Litwy zainteresowanym Polską i kibicującym rozwojowi relacji polsko-litewskich. Nowa siedziba TVP Wilno będzie miała kluczowe znaczenie dla promowania polskiej kultury i dziedzictwa narodowego na Litwie.



Z KOPERNIKIEM PRZEZ ŚWIAT – OGÓLNOŚWIATOWY PROJEKT OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI SWP

Rok 2023 jest wyjątkowy nie tylko dlatego, że w nim właśnie przypada rocznica narodzin i śmierci znanego całemu światu Polaka Mikołaja Kopernika. Legenda głosi, że w ostatnich dniach jego życia dotarło do niego wydane w marcu 1543 roku dzieło pt. „O obrotach ciał niebieskich”. To cezura w dziejach całego świata. Od tego momentu twórca przełomowej dla nowożytnej nauki teorii o budowie Układu Słonecznego zostaje zapamiętany jako ten, który „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”.

Właśnie dlatego z kraju, w którym 480 lat temu rozpoczął się nowy bieg historii, przez cały rok 2023 Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” będzie promować tę postać, realizując międzynarodowy projekt, którego celem jest ożywianie i umacnianie pamięci o znamienitym Polaku, a tym samym wzmacnianie poczucia tożsamości kulturowej. Projekt będzie realizowany w 32 krajach świata od stycznia do grudnia 2023 roku i połączy 75 000 osób – w tym dzieci i młodzież.

Współpracę na rzecz projektu zawiązano już z licznymi instytucjami naukowymi, samorządami lokalnymi, które zajmują się promocją postaci Mikołaja Kopernika oraz z mediami. Jesteśmy przekonani, że zaproszeni do działań współuczestnicy projektu są gwarancją wysokiego poziomu merytorycznego wszystkich wydarzeń oraz szerokiego zasięgu oddziaływania.

PARTNERZY PROJEKTU

Celem projektu jest promocja Polski oraz osiągnięć polskiej nauki, popularyzacja wiedzy na temat życia i dokonań Mikołaja Kopernika, a przez ożywianie pamięci o znamienitym Polaku, wzmacnianie poczucia tożsamości kulturowej wśród Polonii i Polaków żyjących zarówno w kraju, jak i poza granicami ojczyzny.

Ambasadorami projektu są: prof. dr hab. n. med. dr hc Marek Rudnicki, ks. biskup dr hab. Piotr Turzyński Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, Prezydent Torunia Michał Zaleski, Bogdan Chmielewski Dyrektor Wykonawczy Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej oraz Agnieszka Oszczyk z TVP i Robert Szaj – dyrektor TVP Nauka. Patronat Honorowy nad projektem objęła Pierwsza Dama Małżonka Prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda

Współpracę na rzecz realizacji projektu „Z Kopernikiem przez świat” zawiązano już z wieloma instytucjami naukowymi, samorządami i organizacjami. Wśród partnerów zagranicznych jest Kongres Polonii Amerykańskiej, który od wielu lat wspiera Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w działaniach realizowanych na rzecz Polonii poza granicami i w Polsce.

Z KOPERNIKIEM PRZEZ ŚWIAT



COPERNICUS CENTER CHICAGO – ŚWIATOWA INAUGURACJA PROJEKTU

11 lutego 2023 roku w chicagowskim Copernicus Center odbyła się uroczysta inauguracja projektu „Z Kopernikiem przez świat”. Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski, w obecności polskiej delegacji rządowej oraz ponad tysiąca uczniów z 50. szkół polonijnych, otwierając oficjalnie przedsięwzięcie, które potrwa do końca Roku Kopernikańskiego, stwierdził, że tym działaniem chcemy wszystkim pokazać, że Polacy wnieśli ogromny wkład w rozwój cywilizacji.

Wcześniej reprezentanci Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz ambasadorowie projektu odwiedzili Polskie Radio 1030, na antenie którego odpowiadali na pytania dziennikarzy dotyczące przedsięwzięcia.

Nie była to jedyna wizyta w polonijnych mediach. Delegacja z Polski, do której dołączyli ambasador projektu Robert Szaj, Dyrektor TVP Nauka, oraz Zenona Bańkowska, Dyrektor Programowy SWP, odwiedzili jeszcze Telewizję „Polvision”. Rozmawiano oczywiście o kopernikańskim projekcie i szansie włączenia się w przedsięwzięcie Polonii amerykańskiej.

Organizatorzy projektu zwiedzili również Muzeum Polskie w Chicago – jedno z najstarszych muzeów etnicznych w Stanach Zjednoczonych, ze słynną salą Ignacego Paderewskiego, w której zgromadzone są pamiątki po wielkim Polaku. Pomysł powstania muzeum pojawił się już w 1928 roku, ale ostatecznie placówka została założona w 1935 jako „Muzeum i Archiwa Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce” przez Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie. Muzeum mieści się na terenie Trójkąta Polonijnego znajdującego się w samym sercu Polskiego Śródmieścia. Celem działania placówki jest szerzenie wiedzy o polskiej historii, kulturze i sztuce oraz gromadzenie najcenniejszych elementów polskiego dorobku kulturalnego, dokumentów oraz pamiątek.



LIST PIERWSZEJ DAMY AGATY KORNHAUSER-DUDY DO UCZESTNIKÓW INAUGURACJI PROJEKTU

Projekt odbywa się pod patronatem Pierwszej Damy Małżonki Prezydenta RP Agaty Kornhauser-Dudy, która skierowała do zebranych list.

Uczestnicy i Organizatorzy uroczystej inauguracji międzynarodowego projektu edukacyjnego „Z Kopernikiem przez świat” w chicagowskim Copernicus Center

Szanowni Nauczyciele, Rodzice i Uczniowie,
Drodzy Rodacy i Przyjaciele Polski,
Dostojni Goście

Mikołaj Kopernik, patron miejsca, w którym się Państwo zebrali, był genialnym polskim uczonym i jednym z najbardziej wszechstronnych w dziejach ludzkości. U progu ery nowożytnej zrewolucjonizował podstawy astronomii oraz filozofii nauki. Nie tylko, według popularnego powiedzenia, wstrzymał Słońce i ruszył Ziemię, ale też z powodzeniem zajmował się medycyną, ekonomią, matematyką, kartografią i badaniami nad językiem. Był także prawnikiem oraz znakomitym urzędnikiem i dyplomatą w służbie Królestwa Polskiego.

Sukcesy zawdzięczał przede wszystkim własnym uzdolnieniom i pracowitości. Jednak trzeba przypomnieć, że wychował się w Polsce, w środowisku, w którym ceniono wiedzę i dbano o rozwój nauki. Wiele zyskał jako student najstarszych w świecie, a ówczesnie również najlepszych uniwersytetów, czyli Akademii Krakowskiej oraz włoskich uczelni w Bolonii i Padwie. Choć podczas swojej podróży po Europie mógł zamieszkać w dowolnym kraju, osiadł na stałe w Polsce. Tu zasłużył się między innymi jako współorganizator obrony północnych granic swojej Ojczyzny przed agresją wrogiego państwa zakonu krzyżackiego.

Bieżący rok jest szczególnie poświęcony upamiętnieniu naszego wielkiego rodaka. Dziewiętnastego lutego mija 550. rocznica urodzin, a w maju 480. rocznica śmierci wybitnego toruńskiego uczonego. To wyjątkowa okazja, aby przypomnieć jego zasługi – a zarazem fakt, że był aktywnym członkiem wspólnoty, którą po dziś dzień spaja polski język, historia i wartości. Dumni z dokonań Mikołaja Kopernika będziemy mogli raz jeszcze wyrazić, jak zakorzenienie w ponadtyścioletniej kulturze polskiej określiło naszą tożsamość.

Ważne zadanie stoi tu przed Polakami mieszkającymi poza granicami Rzeczypospolitej. Znając wielki potencjał nauczycieli i uczniów zagranicznych szkół polskich, jestem przekonana, że wykażą się oni wspaniałą inwencją i zapałem. Jednak warto również łączyć siły po to, aby realizować razem większe, szerzej zakrojone przedsięwzięcia. Dlatego z radością zgodziłam się objąć honorowy patronat nad inaugurowanym dzisiaj projektem pod hasłem „Z Kopernikiem przez świat”. Dziękuję jego inicjatorom i organizatorom, czyli przede wszystkim działaczom Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, oraz wszystkim, którzy zgodzili się uczestniczyć w jego realizacji, szczególnie jako wspierający partnerzy i ambasadorowie. Ufam, że to zaangażowanie przyniesie Państwu wiele satysfakcji, że spopularyzuje szkolnictwo polonijne oraz przyczyni się do zacieśnienia serdecznych więzi między Polakami i osobami pochodzenia polskiego na wszystkich kontynentach.

Życzę Państwu oraz naszym drogim Młodym Rodakom powodzenia w pasjonującej podróży „Z Kopernikiem przez świat” – ku nowym horyzontom wiedzy, ku symbolizowanym przez gwiazdy dalekosieżnym, ambitnym celom i ideałom. Gorąco wszystkich Państwa pozdrawiam.

Agata Kornhauser-Duda

KALENDARIUM WYDARZEŃ PROJEKTU DO LIPCA 2023 ROKU

- **19 lutego 2023 roku** – w dniu 550. Rocznicy urodzin astronoma – odbyła się akcja składania życzeń Mikołajowi Kopernikowi. Pocztówki z życzeniami zostały wysłane na adres toruńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przez dzieci i młodzież z całego świata.
- **28 lutego 2023 roku** zakończył się konkurs skierowany dla dzieci i młodzieży polegający na znalezieniu w swoim otoczeniu, miejscowości lub regionie osoby polskiego pochodzenia, które dzięki zachowaniu, ponadprzeciętnych działaniach, wyróżniającej się postawie, może zostać nazwana współczesnym Kopernikiem. Nagrodą dla uczestników konkursu jest udział w Jubileuszowym Zjeździe Młodzieży „Kopernik Camp”, który odbędzie się w lipcu w Lidzbarku Warmińskim.
- **18 marca 2023 roku** odbył się całonocny live streaming zatytułowany „Nic piękniejszego niż niebo”, w którym dzieci i młodzież mogła podążać za Słońcem po całym globie: od Australii po Kalifornię. Program obejmował rozmowy z zaproszonymi gośćmi, konkurs na fotografię wschodu słońca, wywiady z lokalnymi ekspertami.
- **26-27 maja 2023 roku** odbył się w Toruniu IX Światowy Zjazd Nauczycieli „Wschód, Zachód – Łączy nas Polska”. W tym roku udział w zjeździe wzięło 200 nauczycieli z 27 krajów świata. Dla uczestników przygotowano ponad 70 godzin debat, sesji, wykładów, dyskusji i rozmów o polskiej edukacji poza granicami ojczyzny.
- **1-4 czerwca 2023 roku** odbyły się w Olsztynie Forum „Łączy nas zdrowie – Łączy nas Polska”, 4. Światowy Zjazd Lekarzy Polskich i XI Kongres Polonii Medycznej. To wydarzenia dedykowane niemal 700 lekarzom polonijnym z całego świata.
- **1-5 lipca 2023 roku** odbędą się w Gdyni i Fromborku Polonijne Regaty Żeglarskie – Copernicus 2023 o nagrodę Bursztynowego Astrolabium organizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.
- **17-23 lipca 2023 roku** w Lidzbarku Warmińskim odbędzie się Jubileuszowy Zjazd Młodzieży „Kopernik Camp”. Zjazd ma na celu spotkanie się młodzieży z naukowcami i wybitnymi postaciami żyjącymi na emigracji.



WYBORY W ZJEDNOCZENIU POLSKIM W WIELKIEJ BRYTANII

Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii ma nową prezeskę Alicję Donimirską, dotychczasową liderkę Fundacji Polska YMCA w Wielkiej Brytanii. W dniu 21 lutego 2023 roku na platformie Zoom odbyło się Walne Zebranie Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, w którym uczestniczyła większość organizacji członkowskich. Do grona powierników dołączyły Malwina Kukaj, założycielka Polish Klan Association, oraz Mariola Świetlicka, wiceprezes Poland Street. Delegaci jednogłośnie zatwierdzili kandydaturę Alicji Donimirskiej na stanowisko prezesa Zjednoczenia.

24 lutego 2023 roku odbyło się pierwsze zebranie Powierników w nowym składzie. Wiceprezesem został dotychczasowy prezes Włodek Mier-Jędrzejowicz, a sekretarzem został Tomek Machura. Obydwaj byli prezesi Zjednoczenia Tadeusz Stenzel i Włodek Mier-Jędrzejowicz zadeklarowali wsparcie dla działań nowej prezes.

ALICJA DONIMIRSKA

Alicja Donirska przyjechała do Wielkiej Brytanii w 2007 roku i od tego czasu aktywnie uczestniczy w życiu Polonii brytyjskiej. Związana jest z organizacją Polska YMCA w Wielkiej Brytanii, najpierw jako wolontariuszka w Zespole Mazury i w Polskiej YMCA, a następnie jako Dyrektor Programowa. Od 2018 roku pełni funkcję prezesa Fundacji Polska YMCA. Organizacja zrzesza młodzież polską na Wyspach poprzez organizowanie od ponad siedemdziesięciu lat obozów sportowych. Fundacja Polska YMCA organizuje również wydarzenia polonijne w swojej siedzibie oraz we współpracy z innymi organizacjami polskimi w Anglii. Alicja Donirska jest również współzałożycielką i prezeską De Reszke Association, stowarzyszenia mającego na celu pielęgnowanie pamięci o polskich śpiewakach operowych w Wielkiej Brytanii Janie i Edwardzie Reszke.



ZJEDNOCZENIE POLSKIE W WIELKIEJ BRYTANII (ZPWB)

Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii (ZPWB, ang. Federation of Poles in Great Britain) jest największą federacyjną organizacją polonijną w Wielkiej Brytanii i jedną z największych na świecie. Ma siedzibę w Londynie w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym. ZPWB jest członkiem Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i Rady Polonii Świata. Od 1990 roku kolejni prezesi Zjednoczenia wchodziłi w skład organów wykonawczych tych organizacji: śp. Zygmunt Szkopiak, śp. Helena Miziniak, Jan Mokrzycki, Tadeusz Stenzel i Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz.

ZPWB zostało założone w 1946 roku, gdy rząd brytyjski, a następnie kolejne kraje, przestały uznawać Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie na rzecz rządu komunistycznego w Polsce. Zjednoczenie aż do 1990 roku reprezentowało polską emigrację w Londynie wobec władz Wielkiej Brytanii.

W skład Zjednoczenia wchodzi kilkadziesiąt organizacji i stowarzyszeń polonijnych na terenie Wysp Brytyjskich. Władze Zjednoczenia są wybierane demokratycznie co 2 lata na Walnym Zebraniu wszystkich organizacji członkowskich i członków indywidualnych.

RELACJA EUWP NA PODSTAWIE TEKSTU I ZDJĘĆ: PORTAL BRITISH POLES
– RED. MARIA BYCZYŃSKI I POLSKA YMCA;
KORESPONDENCJA POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA (PAI).

WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU POLSKIEJ RADY ZWIĄZKU KRAJOWEGO W BERLINIE

19 marca 2023 roku Walne Zgromadzenie członków Polskiej Rady Związku Krajowego w Berlinie wybrało Zarząd Polskiej Rady piątej kadencji na kolejne trzy lata.

Na stanowisko przewodniczącego ponownie wybrano Ferdynanda Domaradzkiego, a pozostałymi członkami zarządu są: Małgorzata Tuszyńska – I zastępca, Izabella Modrzejewska – sekretarz, Marek Radocha – skarbnik. Jako nowy II wiceprzewodniczący Rady dołączył Jacek Herman. W skład Komisji Rewizyjnej weszli Georg von Borzestowski, Beata Bachanowicz i Jan Tybulski.

W swoim sprawozdaniu z działalności ustępującego Zarządu, przewodniczący powiedział m.in.: „Ostatnia kadencja pracy Zarządu Polskiej Rady Związku Krajowego w Berlinie upłynęła w czasie pandemii.

Praca w tych trudnych latach skoncentrowana była z jednej strony na utrzymaniu wydarzeń kulturalnych, które na stałe weszły do kalendarza polonijnego w Berlinie, z drugiej na inicjowaniu i wspieraniu nowych aktywności. Jako Zarząd Polskiej Rady bardzo aktywnie wypełnialiśmy naszą misję, służąc Polonii berlińskiej w kreowaniu pozytywnego wizerunku Polaka w Niemczech i tworzeniu dobrego oblicza naszego Kraju w Berlinie. Jesteśmy przekonani, że udało nam się zachęcić wiele rodzin o polskich korzeniach do aktywnego pielęgnowania polskiej tożsamości. Możemy powiedzieć, że nasze zadania statutowe i zadania, które polski MSZ opisał w Programie Współpracy z Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą, wypełniamy bardzo dobrze”.

Polska Rada Związku Krajowego w Berlinie to organizacja dachowa, skupiająca 11 największych i najstarszych organizacji polonijnych w Berlinie. Są to organizacje pielęgnujące polską kulturę oraz tradycje, ale także prowadzące naukę języka polskiego, działalność turystyczną, gospodarczą i sportową.

Do najbardziej znanych imprez polonijnych organizowanych przez Radę w Berlinie należą obchody Święta Dnia Polonii w formie majowego festynu: „Polonia-Tag/Dzień Polonii” przed ratuszem Reinickendorf oraz jesienny festyn „Zabawa bez Granic” skierowany do młodych polskich rodzin.

OPRAC. M. TUSZYŃSKA



„RAMIĘ PRZYJACIELA” – FORUM WSPÓŁPRACY POLSKO-UKRAIŃSKIEJ

27 marca 2023 roku w Pułuskim Domu Polonii rozpoczęło się dwudniowe Forum Współpracy Polsko-Ukraińskiej „Ramię Przyjaciela”, którego celem było nawiązanie współpracy gospodarczej, kulturalnej i edukacyjnej pomiędzy stronami – ukraińską i polską – reprezentowanymi przez przedstawicieli administracji, samorządów terytorialnych, biznesu, środowisk akademickich i instytucji kultury. Było też okazją do podziękowania za bezinteresowną pomoc Ukrainie podczas wojny.

Organizatorami wydarzenia byli: Dom Polonii na Wschodzie, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Samorząd Gminy Pułtusk. Honorowym patronatem wydarzenie objął wiceprezes Rady Ministrów, minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk.

PANEL EKSPERTÓW

Wprowadzeniem do głównej debaty był panel ekspertów z udziałem prelegentów, przedstawicieli Ministerstwa Finansów, Radosława Hutnika – dyrektora Pionu Bankowości Przedsiębiorstw PKO Banku Polskiego, Wojciecha Tarasiuka – wiceprezesa Zarządu Kredobanku, Zbigniewa Szolęgi – Dyrektora Generalnego PZU Ukraina.

KONFERENCJA

W imieniu organizatorów oficjalnego otwarcia konferencji dokonała Tamara Rodenko, wiceprezes NGO „Dom Polonii na Wschodzie” z siedzibą w Charkowie. „Forum ma na celu nawiązanie stałego kontaktu między Pułtuskim a miastami obwodu charkowskiego Ukrainy w ramach partnerstwa lokalnych firm przy odbudowie regionu dotkniętego wojną” – powiedziała. „Teraz Charków dostaje dofinansowanie i możemy ruszyć z odbudową, a chcemy, aby to Polacy odbudowali. Już jutro, podczas drugiego dnia Forum zostanie podpisane porozumienie o współpracy między firmami”. Przedstawiciele Ukrainy potwierdzają, że część regionów dotkniętych wojną zaczęła pracę związane z odbudową.

Następnie głos zabrał premier Henryk Kowalczyk, przedstawiając rządowy punkt widzenia na współpracę polsko-ukraińską zarówno w zakresie aktualnej pomocy, jak i perspektyw związanych z odbudową zniszczonego wojną kraju sąsiadów.

Spojrzenie na zagadnienie partnerstwa na poziomie samorządowym zaprezentował burmistrz Miasta Pułtusk Wojciech Gregorczyk. Symetrycznie powyższe zagadnienia omówili Wasyl Zwarycz – ambasador Ukrainy w Polsce, Tamila Shutak – pierwsza sekretarz Ambasady Ukrainy oraz Oksana Malyszewa, kierownik Aparatu Wykonawczego Charkowskiej Rady Obwodowej, radna Charkowskiej Rady Obwodowej. W imieniu polskiego Parlamentu wystąpiła senator Maria Koc – zastępca Przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, przypominając o wieloaspektowym wsparciu udzielanym polskiej społeczności i organizacjom w Ukrainie, wieloletniej tradycji wzajemnych kontaktów także na szczeblu parlamentarnym.



Paweł Gruza, wiceprezes Zarządu PKO Banku Polskiego kierujący pracami Zarządu Banku, zaprezentował możliwości związane z obsługą inwestycji zagranicznych i ich kredytowaniem. Krzysztof Łachmański, wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przypomniał 32. letnią historię wsparcia, jakiego udziela Stowarzyszenie wszelkim inicjatywom Polaków mieszkających w Ukrainie na polu edukacji, kultury, sportu, działalności organizacji, pomocy humanitarnej i medycznej udzielanej uchodźcom, osobom o polskim pochodzeniu chcącym osiedlić się w naszym kraju, ale też wszystkim w potrzebie, którzy zmuszeni byli opuścić Ukrainę w wyniku rosyjskiej agresji.

Pobyt w Polsce sąsiadów z Ukrainy to także ich edukacja w Polsce. W tym zakresie głos zabrali, dzieląc się doświadczeniami, Sofia Butko, docent w Katedrze Języka Ukraińskiego, koordynatora polsko-ukraińskiej współpracy Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Karazina, oraz profesor Wawrzyniec Konarski, rektor Akademii Finansów i Biznesu VISTULA.

PREZENTACJE POLSKICH PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH ORAZ SAMORZĄDÓW UKRAIŃSKICH

W drugiej części zaprezentowały się pułtuskie podmioty gospodarcze oraz samorządy ukraińskie. Wśród polskich firm, które przedstawiły swoją działalność, były m.in.: ETI POLAM SP. Z O.O., MARDOM HOME SP. Z O.O., Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk, Zakład Mięsny LENARCIK, GERWOOD SP. Z O.O., WALD GLOB Jan Radecki, POLBRAM STEEL GROUP, IRMARK, INSTAL-BUD Paweł Świdorski, BIALMED SP. Z O.O., APARATURA MEDYCZNA SP. Z O.O. Potencjał ukraiński prezentowali Oleg Czernobaj, przewodniczący Pisoczyńskiej Rady Sołeckiej oraz Galina Minajewa, burmistrz Miasta Czugujew.

Drugi dzień Forum polsko-ukraińskiego uczestnicy spędzili głównie w terenie. Po spotkaniu przedstawicieli samorządów Polski i Ukrainy z Wojciechem Gregorczykiem, burmistrzem Miasta Pułtusk, Ireneuszem Purgaczem, przewodniczącym Rady Miejskiej w Pułtusku oraz Beatą Jóźwiak, wicestarostą pułtuskim, delegacja ukraińska udała się z wizytą do trzech lokalnych przedsiębiorstw. Zwiedzali i poznawali techniki produkcji oraz pracy w ETI Polam (Pułtusk), MARDOM (Lipniki Stare) oraz Drogi i Mosty – BRIX (Kosewo k. Nasielska).

DWA LATA DZIAŁALNOŚCI SOS BIAŁORUŚ – CENTRUM POMOCY HUMANITARNEJ

W ciągu ostatnich dwóch lat SOS Białoruś – Centrum Pomocy Humanitarnej działało aktywnie, podejmując tysiące działań na rzecz uchodźców, głównie obywateli białoruskich, z naciskiem na osoby polskiego pochodzenia. W ramach tych działań udzielono wsparcia finansowego 197 osobom, przekraczając kwotę 619 tysięcy złotych.

Dodatkowo 135 osobom zapewniono łącznie prawie 240 tysięcy złotych na pokrycie kosztów zakwaterowania, obejmując trzymiesięczną pomoc w opłacie czynszu. 11 rodzin ułatwiono znalezienie mieszkania, a 19 osobom udzielono wsparcia w znalezieniu zatrudnienia. Ponadto osiemdziesięcioro dzieci otrzymało opłatę za korepetycje z języka polskiego, co umożliwiło im łatwiejsze włączenie się do polskiego systemu edukacji.

Centrum pomogło również 48 osobom w procesie administracyjnym uzyskania Karty Polaka, a trzydziestu innym w uzyskaniu karty stałego pobytu w Polsce. Wsparcie telefoniczne i mailowe obejmowało 500 osób, natomiast 53 osoby uzyskały pomoc w ubieganiu się o ochronę międzynarodową. 42 osoby skorzystały z usług tłumaczy dokumentów, a około 280 miało możliwość bezpłatnego powielania dokumentów.



Te liczby to rezultat dwuletniej pracy SOS Białoruś – Centrum Pomocy Humanitarnej w Białymstoku, funkcjonującego pod auspicjami podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Centrum zostało powołane w czerwcu 2021 roku przez trzy organizacje: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundację Wolność i Demokracja oraz Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” imienia Jana Olszewskiego. Projekt został sfinansowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

SOS Białoruś skupia się na pomocy Polakom

z Białorusi uciekającym przed represjami politycznymi reżimu Aleksandra Łukaszenki, a także Białorusinom bez polskich korzeni, którzy zmuszeni są opuścić swój kraj z przyczyn politycznych.

Wśród beneficjentów znajdują się również Polacy pozostający na terenie Białorusi, zwłaszcza działacze Związku Polaków na Białorusi. Represje wobec tej grupy naszych rodaków obejmują nie tylko działalność na rzecz polskich tradycji i tożsamości, lecz także procesy kryminalne oraz ograniczenia w działalności kulturalnej.

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej w Białymstoku minister Jan Dziedzic, Pełnomocnik Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą, zadeklarował kontynuację działalności Centrum, wyrażając nadzieję, że sytuacja na Białorusi ulegnie poprawie. Minister podkreślił, że troska o Polaków poza granicami Polski, zwłaszcza na Wschodzie, jest priorytetem rządu. Pomoc państwa polskiego dla uciekających Polaków z Białorusi obejmuje realne wsparcie, aby umożliwić im odnalezienie się w nowym miejscu.

W latach 2021 i 2022 rząd polski przeznaczył na działalność Centrum prawie 2,4 mln złotych, w tym około 980 tysięcy złotych w 2021 roku i ponad 1,4 mln złotych w 2022 roku.



ŁĄCZY NAS POMAGANIE

ZAKOŃCZENIE PROJEKTU „POMOC POLAKOM Z UKRAINY”

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” realizując projekt „Pomoc Polakom z Ukrainy”, nie tylko oferowało wsparcie finansowe na pobyt w Polsce, naukę języka polskiego oraz kursy podnoszące kwalifikacje czy porady prawnicze czy psychologiczne, lecz także organizowało doraźną pomoc dodatkową.

Projekt realizowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” we współpracy z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Fundacją „Wolność i Demokracja” zakończył się 31 grudnia 2022 roku.

W ramach zadania publicznego „Pomoc Polakom z Ukrainy” realizowanego ze środków Kancelarii Rady Ministrów, dedykowanego m.in. posiadaczom Karty Polaka oraz członkom ich najbliższych rodzin, udzielono wsparcia o charakterze konsultacyjno-adaptacyjnego.

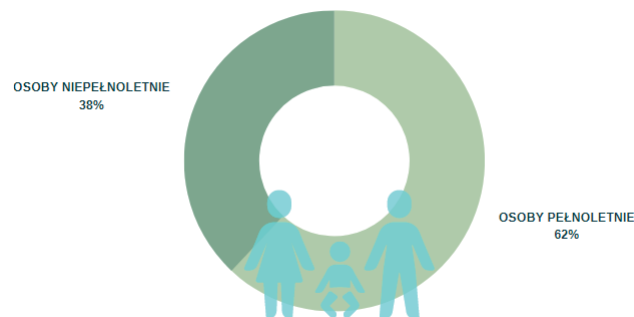
Pomoc ta obejmowała przekazanie zapomóg finansowych, wsparcie specjalistów (lekarzy, prawników, tłumaczy przysięgłych, psychologów), pokrycie kosztów kursów podnoszenia kwalifikacji, zapewnienie transportu, oraz kursy języka polskiego. Łącznie udzielono pomocy prawie 6700 razy, obejmując ponad 5700 osób. Dodatkowo, z okazji Bożego Narodzenia, zorganizowano paczki i bony подарunkowe dla 201 osób i rodzin.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” utworzyło 11 Punktów Pomocy-Konsultacji w różnych regionach kraju (Warszawa, Częstochowa, Lublin, Łomża, Katowice, Kraków, Poznań, Wrocław, Rzeszów, Olsztyn, Toruń), w których działały zespoły koordynatorów i wolontariuszy wspierających Polaków z Ukrainy.

Codziennie otrzymywaliśmy setki telefonów od osób szukających wsparcia związku z toczącą się wojną na Ukrainie. Udzielaliśmy konsultacji, pomagaliśmy w załatwianiu formalności i adaptacji dziesiątkom osób.

W Domach Polonii w Pułtusku i Ostródzie znalazło schronienie wielu uciekających przed wojną. W ramach projektu współpracowało z nami 14 lektorów języka polskiego.

Przeważającą grupę beneficjentów stanowili posiadacze Karty Polaka, a zdecydowana większość otrzymała pomoc finansową w formie zapomogi. Warto podkreślić, że głównie osoby pełnoletnie skorzystały z udzielonej pomocy.



TURNUS TERAPEUTYCZNY DLA DZIECI POLSKIEGO POCHODZENIA Z UKRAINY

W Domu Polonii w Ostródzie rozpoczął się pierwszy z serii czterech turnusów terapeutycznych dla dzieci polskiego pochodzenia z Ukrainy. W tym wyjątkowym przedsięwzięciu uczestniczyły dzieci, m.in. z zespołem Aspergera, autyzmem oraz osoby z niepełnosprawnością ruchową. Inicjatywa trwała 7 dni i objęła terapię mającą na celu poprawę kondycji fizycznej i psychicznej pod opieką specjalistów.

Codziennie odbywały się zajęcia z fizjoterapeutą, psychologiem oraz terapeutą, które były uzupełniane konsultacjami lekarzy pediatrów. Ponadto dla dzieci, rodziców i ich rodzeństwa zorganizowano zajęcia grupowe, obejmujące obszary muzyczne, językowe i plastyczne. To kompleksowe podejście ma wspierać rozwój uczestników w różnych dziedzinach.

Realizacja turnusu terapeutycznego dla dzieci z Ukrainy jest możliwa dzięki hojności finansowej Kongresu Polonii Amerykańskiej, który przekazał wsparcie Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”. To inicjatywa ukierunkowana na poprawę jakości życia najmłodszych członków polskiej społeczności na Ukrainie.

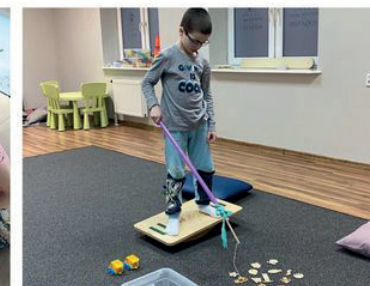
KONGRES POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Kongres Polonii Amerykańskiej (KPA) to ogólnokrajowa federacja reprezentująca polityczne interesy Amerykanów polskiego pochodzenia, stanowiących około 3,3 procenta społeczeństwa amerykańskiego. Kongres zrzesza liczne krajowe organizacje, takie jak Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Związek Polek w Ameryce i wiele innych, działające na rzecz wspólnoty polonijnej.

Historia Kongresu, sięgająca 1944 roku podzielona jest na cztery okresy obejmujące istotne wydarzenia w historii Polski i świata. Obecnie, jako silna instytucja reprezentująca Polonię, KPA angażuje się w różnorodne inicjatywy, w tym pomoc dla Polaków na Ukrainie w obliczu rosyjskiej agresji. Kongres przekazuje wsparcie finansowe i materialne bezpośrednio na teren objęty konfliktem, współpracując z partnerami, takimi jak Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Aktywność Kongresu Polonii Amerykańskiej obejmuje nie tylko troskę o sprawy związane z Polską, lecz także szeroko pojęte interesy i problemy Amerykanów polskiego pochodzenia. Od walki o polskie dziedzictwo kulturowe w Stanach Zjednoczonych po budowanie koalicji z innymi grupami etnicznymi – Kongres pozostaje aktywnym uczestnikiem życia społecznego i kulturowego.

W obliczu trudnej sytuacji na Ukrainie, Kongres Polonii Amerykańskiej podkreśla swoje zaangażowanie w pomoc Polakom na terenie objętym konfliktem. Przekazywane środki zarówno finansowe, jak i rzeczowe, są bezpośrednim wsparciem dla tych, którzy najbardziej go potrzebują.



III MIĘDZYNARODOWE POLONIJNE MISTRZOSTWA W NARCIARSTWIE BIEGOWYM

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wraz z Polskim Komitetem Olimpijskim zorganizowały III Międzynarodowe Polonijne Mistrzostwa w Narciarstwie Biegowym, które odbyły się w dniach 02-05 marca 2023 roku w Centrum Sportów Zimowych w Ptaszkowej.

Mistrzostwa dedykowane są Polonii i Polakom mieszkającym za granicą. W Mistrzostwach mógł wziąć udział każdy w wieku od lat 10. Pięknie położone trasy narciarskie posiadają homologacje Polskiego Związku Narciarskiego, są wyasfaltowane, oświetlone, sztucznie naśnieżane i ratrakowane. W obiekcie Centrum Sportów Zimowych znajduje się pełne zaplecze sanitarne, stołówka oraz miejsce do wypoczynku.

INAUGURACJA MISTRZOSTW

Inauguracja polonijnych zawodów sportowych to zawsze podniosły moment – zapalenie znicza symbolizującego olimpijskiego ducha fair play, nad którym czuwa partner Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, czyli Polski Komitet Olimpijski.

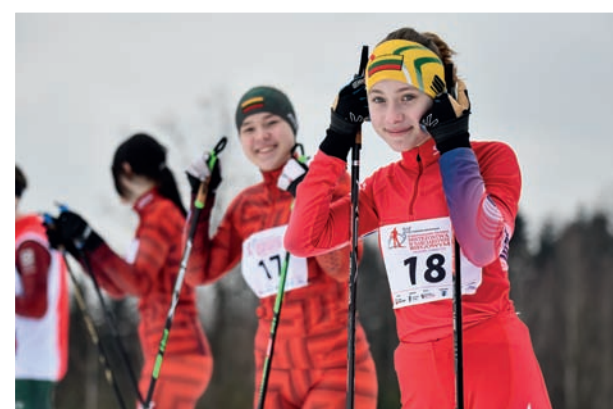
Reprezentujący Stowarzyszenie sekretarz generalny Tomasz Różniak otwierając Mistrzostwa, wyraził radość i satysfakcję, że u schyłku zimy rozpoczął się nowy sezon sportowy biegami narciarskimi w Ptaszkowej – pięknym, profesjonalnym obiekcie z homologacją FIS, położony w gościnnej Sądcecczyźnie. Tomasz Różniak podziękował Dyrektorowi Centrum Sportów Zimowych Ptaszkowa Andrzejowi Porębie za przygotowanie obiektu dla polonijnych sportowców. Dodał także, że: „Stowarzyszenie organizuje już od ponad trzydziestu lat polonijne zawody, gdyż pragniemy, aby sport łączył Polaków na całym świecie. W tym roku przygotowaliśmy czternaście różnych międzynarodowych wydarzeń sportowych, pierwszymi z nich są te Mistrzostwa.

BIEGI NARCIARSKIE

Pierwszy dzień zawodów obejmował biegi techniką klasyczną. Drugi dzień rywalizacji w biegach narciarskich w Centrum Sportu w Ptaszkowej przywitał nas wspaniałą, słoneczną pogodą. Tymczasem na trasach III Międzynarodowych Polonijnych Mistrzostw w Narciarstwie Biegowym lekko zmrożony po nocy śnieg pozwalał na wykazanie się techniką, kondycją i umiejętnościami, a w oczekiwaniu na start na twarzach zawodników przybywało górskiej opalenizny.

Najlepsi w biegach narciarskich techniką dowolną odebrali zasłużone medale i gratulacje. W czasie dwudniowych zawodów wszyscy startujący wykazali się postawą sportową, walczyli w duchu fair play i mimo różnic w kondycji oraz poziomie przygotowania sprawili, że III Międzynarodowe Polonijne Mistrzostwa w Narciarstwie Biegowym przeszły do historii jako bardzo udane wydarzenie.

ŁĄCZY NAS SPORT



WRAŻENIA ZAWODNIKÓW Z UCZESTNICTWA W MISTRZOSTWACH

ADRIANA GLUCHOWSKAYA
z Brześcia na Białorusi:

To mój pierwszy raz na nartach biegowych, fajna impreza, można się spotkać, porozmawiać o tym, co u kogo się dzieje, pobyc w Polsce razem, pośpiewać, pobawić się. U mnie w rodzinie w naturalny sposób rozmawiało się po polsku więc nie mam z tym problemu.

JADWIGA JUNIEWICZ
z Obwodu Wileńskiego na Litwie:

Na pierwszym miejscu jest integracja, spotkanie z rodakami rozszanymi po całym świecie. Utrzymujemy dobre kontakty, choćby z Polakami z czeskiego Zaolzia. Od 10 lat odwiedzają nas na Litwie. Jeśli chodzi o zawody, nie walczę z rywalami, a ze swoim wynikiem. Chodzi mi o to, by poprawiać je choćby o parę sekund.

WŁADYSŁAW CZUDEK
z Czech:

Impreza jest okazją do wieczornych rozmów Polaków. Częściowo już się znamy z poprzednich mistrzostw w Ptaszkowej oraz innych polonijnych zawodów. W Ptaszkowej jestem trzeci raz. Wszystko zostało zapięte na ostatni guzik. Trasy były świetnie przygotowane. Bardzo sobie cenię te zawody.

Klasyfikacja medalowa opublikowana została na stronie www.wspolnotapolska.org.pl.

**Gratulujemy zwycięzcom
oraz wszystkim uczestnikom Mistrzostw.**

ZDJĘCIA: AGATA PAWŁOWSKA (PAI)



REJS ROKU – SREBRNY SEKSTANT 2022 DLA „WSPÓLNOTY POLSKIEJ”

3 marca 2023 roku w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku odbyła się uroczystość wręczenia najważniejszych polskich trofeów w żeglarskim – Nagród Honorowych Rejs Roku. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zostało docenione za żeglarskie programy szkoleniowe dla młodzieży polonijnej oraz Polonijne Mistrzostwa Świata w Żeglarskim organizowane w partnerstwie z Akademią Marynarki Wojennej i Pomorskim Związkiem Żeglarskim. Nagrodę odebrał Prezes Stowarzyszenia Dariusz Piotr Bonisławski.

Główną nagrodę Srebrny Sekstant – Rejs Roku 2022 odebrali Michał Palczyński i Aleksandra Rapp za trzyipółmiesięczny rejs – dwuosobową wyprawę na jachcie „Crystal” wzdłuż łańcucha Aleutów. Nagroda Specjalna Prezydenta Miasta Gdańska „Bursztynowa Róża Wiatrów” trafiła do Juranda Goszczyńskiego.

Nagrody Rejs Roku – Srebrny Sekstant przyznawane są od roku 1970 roku. Laureatów za osiągnięcia minionego roku poznaliśmy 31 grudnia 2022 roku. Uroczystość wręczenia odbyła się 3 marca 2023 roku, tradycyjnie w pierwszy piątek marca na pamiątkę pierwszego przejścia trawersu Przylądka Horn pod polską banderą przez „Dar Pomorza” nocą z 1 na 2 marca 1937 roku.

Honorową Nagrodę Specjalną Stulecia 1922–2022 otrzymała Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, partner Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. To wyraz uznania Jury Rejsu Roku dla wkładu uczelni w historię polskich żagli: od czasu rejsów szkunera ORP „Iskra”, udziału podchorążych i oficerów MW w żeglarskich projektach gen. Mariusza Zaruskiego czy Oficerskiego Yacht Klubu RP, po powojenne osiągnięcia załóg spod sportowej bandery Marynarki Wojennej. Wśród nich znajduje się pionierski transatlantyczny rejs ORP „Iskra” do Stanów Zjednoczonych czy powojenne rejsy szkunera poza koło podbiegunowe. Warto wspomnieć także wielki wokółziemski rejs żaglowca ORP „Iskra”, drugiego tej nazwy, z opłynięciem Przylądka Horn oraz liczny udział załóg jachtów „Kotwicy” i Ośrodka Szkolenia Żeglarskiego MW w rejsach i regatach Operacji Żagiel. To znaczący dorobek żeglarzy wywodzących się ze środowiska Akademii Marynarki Wojennej, wniesiony do historii polskiego żeglarskiego.



NAGRODA „ZA ZASŁUGI DLA SPORTU POLONIJNEGO” DLA MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

17 stycznia 2023 roku wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Józef Wróbel oraz sekretarz generalny Stowarzyszenia Tomasz Różniak mieli zaszczyt przekazać prestiżową nagrodę „Za zasługi dla sportu polonijnego” Marszałkowi Województwa Małopolskiego, Witoldowi Kozłowskiemu. Mimo że Marszałek nie mógł osobiście odebrać nagrody podczas grudniowej gali w siedzibie PKOl w Warszawie z powodu obowiązków służbowych, symboliczna chwila docenienia zaangażowania w rozwój sportu polonijnego miała szczególne znaczenie.

Nagroda jest ukoronowaniem działań województwa na rzecz organizacji wielu przedsięwzięć sportowych dedykowanych Polonii i Polakom z zagranicy. Małopolska od dłuższego czasu wspiera sport polonijny, będąc gospodarzem prestiżowych imprez, takich jak Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne w Krynicy Zdrój, Młodzieżowe Mistrzostwa Sportów Zimowych czy Międzynarodowe Polonijne Biegi Narciarskie w Ptaszkowej, gminie Grybów. Ponadto, region regularnie organizuje różnorodne wydarzenia sportowe dla dzieci i młodzieży, czym zyskuje uznanie zarówno w kraju, jak i za granicą. W trakcie spotkania omówiono również perspektywy dalszej współpracy, w nadziei, że ta owocna tradycja będzie kontynuowana w kolejnych latach.

Nagroda „Za Zasługi dla Sportu Polonijnego” przyznawana przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” we współpracy z Polskim Komitetem Olimpijskim to wyjątkowe wyróżnienie dla osób, samorządów lokalnych i instytucji szczególnie zaangażowanych w rozwój sportu polonijnego na świecie. Sport jest jednym z kluczowych elementów jednoczących Polonię, dlatego też nagroda obejmuje kategorie takie jak „Polonijny sportowiec roku”, „Instytucja działająca na rzecz sportu polonijnego”, „Polonijny Klub Sportowy Roku 2022” oraz „Samorząd lokalny na rzecz sportu polonijnego”.



ROLA SAMORZĄDÓW W SPORCIE POLONIJNYM

Nagroda przyznawana samorządom lokalnym zaangażowanym w rozwój sportu polonijnego podkreśla kluczową rolę, jaką odgrywają w organizacji takich wydarzeń. Bez ich wsparcia finansowego i organizacyjnego nie byłoby możliwe przeprowadzenie licznych imprez sportowych o zasięgu światowym. Wsparcie samorządów, zarówno w postaci środków finansowych, jak i udostępniania obiektów sportowych, jest nieocenione dla sukcesu każdego przedsięwzięcia. Zaangażowanie mieszkańców, którzy uczestniczą w zawodach razem z rodakami zza granicy, umożliwia nawiązywanie trwałych więzi międzyludzkich.

SPORT POLONIJNY W STOWARZYSZENIU „WSPÓLNOTA POLSKA”

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od 30 lat konsekwentnie wspiera rozwój sportu polonijnego, organizując liczne wydarzenia sportowe na różnych poziomach – od olimpiad i zawodów światowych po regionalne i lokalne. Rocznie w Polsce odbywa się minimum 12 polonijnych imprez sportowych, w których udział bierze ponad 4000 sportowców z 32 krajów. Te wydarzenia nie tylko promują Polskę na arenie międzynarodowej, ale także wzmacniają więzi społeczności polskiej za granicą. Sport w białoczerwonych barwach stanowi nie tylko element integracji, lecz także skuteczne narzędzie kształtujące tożsamość narodową i patriotyczną wśród Polonii na całym świecie. Nagroda „Za zasługi dla sportu polonijnego” jest dowodem na uznanie roli sportu jako silnego elementu jednoczącego Polonię, a laureaci nagrody stanowią wzór zaangażowania i oddania dla wspierania aktywności sportowej Polaków na całym globie. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” tym samym potwierdza swoje zobowiązanie do promowania polonijnego ruchu sportowego i wspierania działań mających na celu integrację polskiej społeczności na świecie poprzez sport.

NAGRODY STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”

ZŁOTY MEDAL STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA” DLA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ W WIELKIEJ BRYTANII

20 stycznia 2023 roku Polska Macierz Szkolna w Wielkiej Brytanii została uhonorowana Złotym Medalem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Wyróżnienie to, przyznawane przez Radę Krajową SWP, zostało przekazane podczas jubileuszowej uroczystości z okazji 70-lecia tej zasłużonej dla polskiej edukacji polonijnej organizacji.

Wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Józef Wróbel oraz Sekretarz Generalny Tomasz Różniak mieli zaszczyt przekazać medal Polskiej Macierzy Szkolnej podczas ceremonii, która odbyła się w Ambasadzie RP w Londynie.

W wydarzeniu uczestniczyli ważni przedstawiciele: ambasador RP Piotr Wilczek, ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Włoskiej i Republice San Marino Anna Maria Anders, poseł na Sejm RP Joanna Fabisiak, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji i Nauki Piotr Semeniuk oraz wiceprzewodniczący Rady Polonii Świata Tadeusz Adam Pilat.

Polska Macierz Szkolna odgrywa istotną rolę w polskiej edukacji polonijnej. Organizacja utrzymuje się z różnych źródeł finansowania, takich jak składki członkowskie, wpłaty rodziców i przyjaciół, oraz fundusze projektowe od Rządu RP. Jej wydatki są kierowane na realizację celów statutowych oraz podnoszenie poziomu nauczania w polskich szkołach sobotnich.

Historia Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii sięga 1953 roku, a jej reaktywacja była inicjatywą m.in. generała Władysława Andersa, który został pierwszym Przewodniczącym Rady PMS. Organizacja ta od lat pełni kluczową rolę w kształceniu dzieci, młodzieży i dorosłych, propagując polską kulturę i język. Celem Polskiej Macierzy Szkolnej jest także wspieranie inicjatyw związanych z zakładaniem i prowadzeniem szkół sobotnich, udzielaniem pomocy merytorycznej oraz podnoszenie kwalifikacji nauczycieli.

Polska Macierz Szkolna kontynuuje swoją misję poprzez organizację konferencji, szkoleń, konkursów oraz poprzez prowadzenie księgarni oferującej szeroki wybór podręczników i literatury polskiej. Obecnie w obliczu wzrostu liczby dzieci polskich urodzonych w Wielkiej Brytanii, Polska Macierz Szkolna stawia sobie ambitne cele unowocześnienia swojej działalności, wprowadzając usprawnienia w technologiach informacyjnych i komunikacji.



MEDALE I WYRÓŻNIENIA STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”

25 stycznia 2023 roku odbyło się spotkanie Rady Krajowej, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego oraz Prezesów Oddziałów i Dyrektorów Domów Polonii Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Wyjątkowym gościem zgromadzenia był Frank Spula, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, który przebywał w Polsce na zaproszenie Prezesa SWP Dariusza Piotra Bonisławskiego.

W trakcie tego wydarzenia wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotr Gliński, przyznając Medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, wyróżnił osoby za ich szczególny wkład w promocję polskiej kultury i edukację polonijną. Medalami zostali uhonorowani Kazimierz Dobrzański oraz Anna Kosicka, zaś wręczenie odbyło się za pośrednictwem Henryka Kowalczyka, wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz samego prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusza Piotra Bonisławskiego.

Dodatkowo, z okazji 30-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, medale otrzymali: Frank Spula, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, prof. Józef Wróbel, wiceprezes Zarządu, prezes Oddziału Małopolskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Agnieszka Bogucka, prezes Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Alicja Ostrowska, prezes Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Siedlcach.

Frank Spula, urodzony w Chicago, pełni funkcję 19. prezesa Związku Narodowego Polskiego – Polish National Alliance (ZNP-PNA) oraz od 2005 roku prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej. Jego zasługi dla polonijnej społeczności w Stanach Zjednoczonych obejmują nie tylko stanowisko prezesa, lecz także funkcje dyrektora ds. sprzedaży i sekretarza krajowego w ZNP-PNA. W swoim przemówieniu podkreślał znaczenie zaangażowania młodych ludzi w organizacje polonijne, kluczowego dla przyszłości tych struktur na całym świecie. Frank Spula aktywnie współpracuje z Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, szczególnie w projektach skierowanych do polonijnych społeczności w Stanach Zjednoczonych. Ostatnio, ze względu na trudną sytuację na Ukrainie, środowiska polonijne w USA, zorganizowane przez KPA, angażują się w pomoc dla mieszkańców Ukrainy oraz uchodźców w Polsce. Przewodniczący Kongresu Polonii Amerykańskiej apelował o naprawę stosunków z Polską po decyzji administracji prezydenta Baracka Obamy dotyczącej tarczy antyrakietowej, podkreślając znaczenie ponad 10 milionów wyborców polonijnych w Stanach Zjednoczonych.

Spotkanie to stanowiło także okazję do podsumowania dotychczasowych działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy niesionej rodakom na Ukrainie oraz uchodźców z obszarów dotkniętych wojną. W tym kontekście omówiono również plany na przyszłość.



MEDALE DLA DZIAŁACZY LUBELSKIEGO ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”

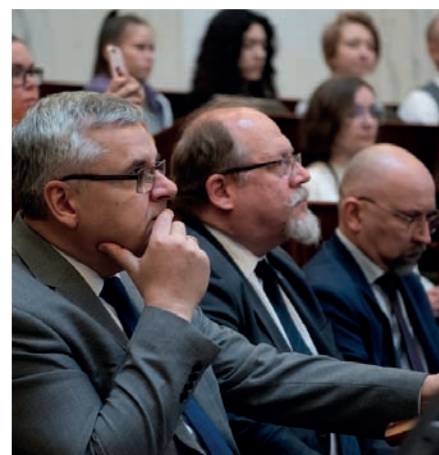
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” uhonorowało 31 stycznia 2023 roku zasłużonych działaczy Lubelskiego Oddziału. Ponad trzydzieści lat społecznej pracy, zaangażowania i wartościowych działań dla dobra ojczyzny i rodaków znalazły swoje uznanie w postaci przyznania „Medali 30-lecia Wspólnoty Polskiej”.

Uroczystość odbyła się w lubelskim Domu Polonii, na malowniczej Starówce, rozpoczynając się od wykonania hymnu środowiska polonijnego „Marsz, marsz Polonia”. Prezes Lubelskiego Oddziału SWP, Dariusz Śladecki, podczas przemówienia powitał zgromadzonych, przywołując historię Oddziału i organizacji, w której lubelscy działacze odgrywali znaczącą rolę, zwłaszcza w relacjach z Polakami na Kresach.

Sekretarz generalny Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak podkreślił aktualne wyzwania stojące przed Stowarzyszeniem, szczególnie w kontekście represji rodaków na Białorusi. W przemówieniu podkreślił także wagę konsolidacji sił Polonii na świecie, szczególnie w kontekście aktualnych konfliktów.

Zbigniew Wojciechowski, wicemarszałek Województwa Lubelskiego, przekazał emocjonalne przemówienie, podkreślając osobistą motywację, solidarność i patriotyzm, które kierują działaczami w ich społecznej pracy. Przytoczył także przykłady inicjatyw, takich jak odbudowa kościoła w Rawie Ruskiej, będącej dowodem na wartość i trwałość dzieł społecznych.

W kontekście aktualnych wydarzeń na Ukrainie podkreślono ważną rolę Polonii w niesieniu pomocy humanitarnej, która dociera do wszystkich potrzebujących nie tylko Polaków, ale także całego ukraińskiego społeczeństwa.



GÓRNOŚLĄSKI ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA” ŚWIĘTUJE 30-LECIE NASZEJ ORGANIZACJI

16 marca 2023 roku w Sali Sejmu Śląskiego odbyła się uroczystość wręczenia okolicznościowych medali osobom współdziałającym, wspomagającym i wspierającym działalność Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – w szczególności Oddział Górnośląski – z okazji jubileuszu 30-lecia powstania organizacji. Uroczystości przewodniczyli Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia oraz Stefan Gajda, prezes Oddziału Górnośląskiego Stowarzyszenia.

Ważnym aspektem działalności Wspólnoty Polskiej jest współpraca Stowarzyszenia z lokalnymi władzami i instytucjami oraz organizacjami pozarządowymi, dlatego uroczystość była okazją do ich uhonorowania, wyrażenia wdzięczności za wsparcie, ale też określenia przyszłych wspólnych zamierzeń. Na uznanie zasługują wszystkie przejawy troski o Polonię przejawiające się w całej palecie przedsięwzięć, od edukacyjnych na wszystkich poziomach kształcenia, przez organizację wypoczynku dla dzieci i młodzieży połączonej z nauką naszej historii i poznawaniem kultury przodków, pomoc charytatywną osobom w trudnej sytuacji materialnej lub zdrowotnej - w szczególności za wschodnią granicą, dbałość o miejsca pamięci, polskie cmentarze, wsparcie działalności polskich organizacji na obczyźnie utrzymujących więź z macierzą i podtrzymujących tradycję konstytuującą ich tożsamość.

Laureatami Medalu 30-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zostali członkowie Górnośląskiego Oddziału oraz przedstawiciele samorządu – władz Województwa Śląskiego, władz miejskich, przyjaciele SWP oraz organizacje wspierające pracę Oddziału.

Spotkanie to stanowiło także okazję do podsumowania dotychczasowych działań na rzecz Polonii i Polaków za granicą, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy niesionej rodakom na Ukrainie oraz uchodźców z obszarów dotkniętych wojną. W tym kontekście omówiono również plany na przyszłość.

BEZPIECZNA PRZYSTAŃ

Bezpłatne punkty informacyjno-doradcze

w Olsztynie i Ostródzie dla osób, które musiały opuścić Ukrainę w następstwie inwazji wojskowej

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w ramach Partnerstwa w realizacji projektu nr 7/14-2022/OG-FAMI „Informacja – integracja” współfinansowanego z Programu Krajowego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji oraz budżetu państwa zaprasza osoby, które musiały opuścić Ukrainę począwszy od dnia 24 lutego 2022 r. w następstwie inwazji wojskowej:

- a. obywateli Ukrainy zamieszkałych w Ukrainie przed dniem 24 lutego 2022 r.;
- b. bezpaństwowców lub obywateli państw trzecich innych niż Ukraina, którzy przed dniem 24 lutego 2022 r. korzystali z ochrony międzynarodowej lub równoważnej ochrony krajowej w Ukrainie;
- c. członków rodzin osób, o których mowa w lit. a) i b).

do skorzystania z bezpłatnego wsparcia w ramach działania Punktów Informacyjno-Doradczych w Olsztynie i Ostródzie.

Każdy z punktów świadczy pomoc w zakresie: finansowania lub dofinansowania kosztów tłumacza przysięgłego, legalizacji pobytu, załatwiania spraw administracyjnych i prawnych, pomocy integracyjnej, pomocy psychologicznej i socjalnej, opieki nad dziećmi oraz łączenia rodzin, działań zwiększających kontakt i integrację ze społeczeństwem polskim. doradztwa zawodowego.

Dodatkowo, w Punktach można otrzymać bezpłatne wsparcie specjalistów: radcy prawnego, psychologa, asystenta kulturowego oraz doradztwo zawodowe.

Możliwe jest umówienie się na wizytę online, która będzie realizowana poprzez platformę do wideokonferencji (zoom), rozmowę telefoniczną czy zapytanie mailowe.

Każda osoba, która chciałaby skorzystać z pomocy, musi przedstawić dokumenty poświadczające przyjazd do Polski po 24 lutego 2022 r.

ZAPRASZAMY!

PUNKT INFORMACYJNO-DORADCZY W OLSZTYNIE

ul. Partyzantów 87, 10-402 Olsztyn
(budynek Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego)
tel. 889 426 452
adres mailowy: punktinformacyjny.olsztyn@gmail.com

Punkt czynny:

Poniedziałki 7:00-15:00
Wtorki 7:00-15:00
Środy: 10:00-18:00

PUNKT INFORMACYJNO-DORADCZY W OSTRÓDZIE

ul. Pieniężnego 6, 14-100 Ostróda (Hotel Dom Polonii)
tel. 889 426 452
adres mailowy: punktinformacyjny.ostroda@gmail.com

Punkt czynny:

Poniedziałki 7:00-15:00
Wtorki 7:00-15:00
Środy: 10:00-18:00

Projekt nr 7/14-2022/OG-FAMI „Informacja – integracja”
współfinansowany z programu Krajowego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji
oraz budżetu państwa.

OGŁOSZENIA

POLSKA SPOŁECZNOŚĆ W AUSTRALII

Największe grupy Polaków mieszkają w Wiktorii (14 706 tys.), Nowej Południowej Walii (13 451 tys.), Australii Zachodniej (5 573 tys.), Queensland (5 030 tys.) i Australii Południowej (4 954 tys.).

Według spisu powszechnego z 2016 w Australii żyje 44 417 tys. osób urodzonych w Polsce - identyfikujących się z Polską i polskim pochodzeniem. W badaniu 183 974 osób udzieliło odpowiedzi, że posiada polskie korzenie, z czego: 110 680 przyznało, że oboje rodziców urodziło się w Polsce; 18 032 przyznało, że tylko ojciec urodził się w Polsce; 12 797 przyznało, że tylko matka urodziła się w Polsce; 40 782 przyznało, że oboje rodziców urodziło się w Australii, ale posiadają polskie korzenie. Spośród wszystkich Polaków i osób polskiego pochodzenia w Australii, 48 083 używa języka polskiego w domu.

Do szkół polonijnych uczęszczają dzieci pochodzące z rodzin polskich lub rodzin mieszanych etnicznie. Rodziny uczniów szkół polskich identyfikują się nie tylko z dziedzictwem polskim, ale także z dziedzictwem innych narodów (np. australijskiego, greckiego, rosyjskiego, węgierskiego, czy też południowoafrykańskiego). Uczymy drugie i trzecie pokolenie polskich Australijczyków. Część uczniów to dzieci absolwentów szkół polskich.

Niektóre dzieci w chwili zapisania do szkoły mówią już płynnie po polsku – są to dzieci, które niedawno przyjechały do Australii lub takie, które rozmawiają po polsku w domu rodzinnym. Są też dzieci, które w ogóle nie mówią po polsku, ponieważ w ich domach zwykle mówi się tylko po angielsku. Klasy lub grupy w szkołach zazwyczaj składają się z dzieci w podobnym wieku, jednakże praktykowane jest również tworzenie klas ze względu na posiadany przez dzieci poziom zaawansowania posługiwania się językiem polskim.

HISTORIA OŚWIATY POLONIJNEJ W AUSTRALII

Pierwsza szkoła polonijna w Australii powstała w 1891 roku w Hill River, miejscowości położonej o 140 km na północ od Adelajdy, stolicy stanu Południowa Australia. To właśnie w te rejony przyjechały pierwsze grupy polskich imigrantów z Dąbrowki Wielkopolskiej i Zbąszynia. To właśnie na tych terenach powstał pierwszy kulturalno-religijny ośrodek polonijny stworzony pod przewodnictwem księdza Leona Rogalskiego SJ, pierwszego polskiego księdza przybyłego do Australii.

Powojenne pokolenie Polaków przybywając do Australii, nie zapomniało polonijnej aktywności. Już w przejściowych hostelach polscy emigranci zakładali organizacje, szkoły, zespoły, harcerstwo i prowadzili różnego rodzaju działania samopomocowe, a potem wyrastały jak grzyby po deszczu organizacje kombatanckie i terenowe, Koła Polek, kluby sportowe, drużyny harcerskie, szkoły sobotnie, zespoły taneczne, a przy ośrodkach duszpasterskich Sodalicja Mariańska, Bractwa, Komitety Kościelne, Koła Żywego Różańca. Szkoły polskie, podobnie jak inne inicjatywy środowisk polonijnych, były powoływane nawet w najmniejszych skupiskach Polonii. Nasi rodacy chcieli w ten sposób stworzyć swoją małą ojczyznę - tutaj na obcej ziemi. Szkoły organizowano w świetlicach obozów dla imigrantów, w prywatnych domach, zaś w późniejszych latach starano się wynajmować sale w lokalnych szkołach publicznych, aby zapewnić dzieciom i młodzieży jak najlepsze warunki do nauki.

POLONIA I POLACY ZA GRANICĄ – AUSTRALIA

JUSTYNA TARNOWSKA



OKRES POWOJENNY

Na Tasmanii pierwsza zarejestrowana w Australii polska szkoła powstała w 1949 roku z inicjatywy państwa Wielebińskich. Zajęcia szkolne organizowano w stołówce hostelu imigranckiego, potem w domu Państwa Wielbińskich, a w kolejnych latach w wynajętych salach szkoły katolickiej. Szkoła kontynuuje swoją działalność od ponad 70 lat, tym samym jest najstarszą działającą do dzisiaj polską szkołą w Australii.

Chociaż w Wiktorii pierwsza szkółka polonijna powstała ok. 1920 roku w Melbourne, to najaktywniejszy czas tworzenia szkół polskich przypadł na lata 50. XX wieku, kiedy to w wielu miejscach aglomeracji Melbourne i regionalnej Wiktorii powstawały mniejsze i większe szkoły polskie. W 1952 roku powstała szkoła sobotnia w Bentalla. Niedługo potem utworzono polskie szkoły w St. Albans (Polska Szkoła im. Mikołaja Kopernika w St. Albans, rok założenia 1954), Dandenong (obecnie Polska Szkoła im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rowville, rok założenia 1956), Melbourne (Polska Szkoła im. Tadeusza Kościuszki w South Melbourne, rok założenia 1956) i Essendon (Polska Szkoła im. Marii Konopnickiej w Essendon, rok założenia 1956). Szkoły te prowadzą edukację polonijną nieprzerwanie od ponad 65 lat, a obecnie podlegają pod Dział Szkolny Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii.

W 1952 roku powstała pierwsza sobotnia szkoła w Darra w stanie Queensland. W tym samym roku swoją działalność rozpoczęła również działająca do dziś Polska Szkoła Sobotnia im. Adama Mickiewicza w Perth, stolicy stanu Zachodnia Australia. W 1954 roku powstały Polska Szkoła Sobotnia w Canberze i szkoła polska w Adelajdzie (przy Macierzy Szkolnej).

W Nowej Południowej Walii szkolnictwo polskie rozpoczęło się w latach 40. i 50. ubiegłego wieku wraz z przyjazdem polskich imigrantów. Pierwsze powstałe w tamtym okresie polskie szkoły to: Polska Szkoła Sobotnia w Ashfield (założona przez prof. Jerzego Goebła, lata 50.), Polska Szkoła w Newcastle (1953) i Polska Szkoła Sobotnia w Marayong (założona przez Siostry Nazaretanki, 1957).

Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych w Phillip na terenie Australijskiego Terytorium Stołecznego została założona w 1984 roku, a nauczanie zaczęła w 1985 roku.



EMIGRACJI POWOJENNA I „SOLIDARNOŚCIOWA”

Najwięcej szkół polskich w Australii powstawało w latach 50. XX wieku i w połowie lat 80. XX wieku. Było to spowodowane napływem dwóch dużych fal polskich imigrantów – fali powojennej i fali „solidarnościowej”. Z biegiem lat część szkół polskich zamykała się lub zmieniała swoją strukturę, głównie na skutek zmian zachodzących w społeczności polskiej oraz rosnącego lub malejącego zainteresowania nauką języka polskiego.

Głównym celem tworzenia szkół polskich było podtrzymywanie znajomości języka polskiego oraz pielęgnowanie polskich tradycji i kultury przez dzieci i młodzież. Powojennemu pokoleniu Polaków w Australii przyświecał etos niepodległościowy, który miał swoje przełożenie również na edukację historyczną młodego pokolenia oraz naukę postaw patriotycznych. Zajęcia szkolne były kontynuacją nauki domowej. Każda rodzina mówiła w domu po polsku, obchodziła rocznice wydarzeń historycznych oraz święta religijne. Wiara, historia i tradycje były najważniejsze dla pokolenia „powojennego”.

Wprowadzona w latach 70. polityka wielokulturowości sprawiła, że specyficzne potrzeby poszczególnych społeczności etnicznych zamieszkujących Australię mogły być zaspokojone, a system kształcenia w językach ojczystych został rozbudowany.

W latach 80. XX wieku edukacja w szkołach polonijnych zaczęła zmieniać swój kierunek. Etos „niepodległościowy” został zastąpiony, jak opisuje to Ewa Lipińska w publikacji *Polskość w Australii*. O dwujęzyczności, edukacji i problemach adaptacyjnych Polonii na antypodach (Wyd. UJ, 2013), przez rosnącą potrzebę bycia świadomym swojego rodowodu, dumy z przynależności do historii i kultury starszej niż australijska oraz coraz częściej spotykane przeświadczenie, że dwukulturowość wzbogaca osobowość człowieka.

POLONIJNE ORGANIZACJE OŚWIATOWE I KULTURALNE W AUSTRALII

Pierwszą organizacją edukacyjną była założona w Adelajdzie w 1954 roku Polska Macierz Szkolna, która przez lata opiekowała się szkołami polskimi w Adelajdzie, organizowała obchody polskich świąt narodowych i uroczystości rocznicowych, a także organizowała konkurs recytatorski. Polska Macierz Szkolna w Adelajdzie wspólnie ze Związkiem Polaków są właścicielami ziemi w Polish River Hill, gdzie znajduje się muzeum. Jest także spadkobierczynią pierwszej polskiej szkoły w Australii.

W 1956 roku w Sydney utworzono Polską Macierz Szkolną, która koordynuje pracę polskiego szkolnictwa w Nowej Południowej Walii, a także organizuje imprezy patriotyczne dla społeczności polonijnej.

Dział Szkolny (dawniej Referat Szkolny) Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii od 1962 roku wspiera polskie szkoły działające na terenie stanu. Obecnie wspiera 5 szkół społecznych (4 szkoły dla dzieci i młodzieży i jedną szkołę dla dorosłych).

Głównymi zadaniami tej jednostki są rola doradcza, reprezentowanie szkolnictwa polonijnego, opracowanie programów i aplikowanie o akredytację do Departamentu Edukacji, organizowanie konferencji metodycznych dla nauczycieli, organizowanie imprez polonijnych oraz konkursów dla uczniów. W ciągu wielu lat Dział Szkolny Federacji zorganizował 6 obozów językowych. Dział Szkolny jest członkiem-założycielem Kongresu Oświaty Polonijnej, który został powołany na zjeździe założycielskim w Pułtusk w 2012 roku.

W 1964 roku na Zjeździe Rady Naczelnej Polonii Australijskiej powstała **Komisja Oświatowa Polonii Australijskiej (KOPA)**. Przez wiele lat KOPA wydawała Poradnik Nauczycielski, opracowywała programy wzorcowe, organizowała co 2 lata zjazdy i konferencje dla nauczycieli.

Zadaniem Komisji (KOPA) jest współpraca ze szkołami we wszystkich stanach Australii oraz organizacjami wspierającymi oświatę polonijną (np. LOM, Zrzeszeniem Polskich Nauczycieli), reprezentowanie szkolnictwa polonijnego w Australii i w Polsce. KOPA należy do Kongresu Oświaty Polonijnej. Organizuje dla młodzieży obozy wyjazdowe do Polski. Do tej pory takie obozy były organizowane w trakcie australijskich wakacji (grudzień-luty).

W 2007 roku zostało założone w Sydney **Zrzeszenie Polskich Nauczycieli w Australii** (The Polish Teachers Association in Australia) – organizacja, która działa ogólnokrajowo. Organizuje wsparcie metodyczne dla nauczycieli; propaguje nauczanie języka polskiego oraz kultywowanie polskich tradycji; organizuje konkursy dla dzieci i młodzieży promujące polską kulturę i umacniające poczucie dumy z przynależności do narodu polskiego; prowadzi sesje powtórkowe dla maturzystów; urządza bale i oficjalne spotkania gratulacyjne współorganizowane przez Konsulat RP (za: Marianna Łacek, *Nauczanie języka polskiego w Australii* [w:] „Postscriptum Polonistyczne”, 2016, 1 (17), Wyd. UŚ, Katowice 2016, s. 151-163).

W 2013 roku powołano do istnienia **Polskie Towarzystwo Edukacyjne w Wiktorii** (Polish Educational Society in Victoria). Celem stworzenia tej organizacji było zapewnienie wsparcia metodycznego dla wszystkich nauczycieli szkół społecznych i państwowych, jak również opracowywanie programów nauczania. Corocznie funduje stypendium dla najlepszego maturzysty z języka polskiego.

Najmłodszą organizacją edukacyjną w Australii jest **Lokalny Ośrodek Metodyczny w Australii** założony w 2018 roku. LOM w Australii powstał przy wsparciu Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Celem LOM w Australii jest zwiększanie samodzielności środowisk lokalnych poprzez przygotowanie profesjonalnej kadry spełniającej rolę doradców, moderatorów zmiany lub mentorów w swoich szkołach i środowiskach. LOM w Australii organizuje szkolenia dla nauczycieli z całej Australii i wspiera działania szkół.

INICJATYWY SPOŁECZNO-KULTURALNE PROMUJĄCE POLSKIE DZIEDZICTWO

W Australii prężnie działają polskie zespoły artystyczne i harcerstwo. Organizacje te pielęgnują polskie tradycje kulturalno-społeczne i promują polskie dziedzictwo w Australii.

Zespoły pieśni i tańca biorą udział w organizowanym co trzy lata festiwalu POL-ART, promującym polską kulturę (festiwal odbywa się naprzemiennie w stolicach stanów), a także Polskim Festiwalu na Federation Square (organizowanym corocznie w Melbourne) i Dożynkach w Adelajdzie (również coroczna impreza). Swoimi występami uświetniają też wiele innych imprez polonijnych.

W Australii mamy łącznie 12 zespołów: jeden w Australii Południowej („**Tatry**”), jeden na Tasmanii („**Oberok**”), jeden w Caberze („**Wielkopolska**”), jeden w Australii Zachodniej („**Kukułeczka**”), dwa w Queensland („**Obertas**”, „**Wisła**”), dwa w Wiktorii („**Polonez**”, „**Łowicz**”) i cztery w Nowej Południowej Walii („**Syrenka**”, „**Kujawy**”, „**Lajkonik**”, „**Podhale**”). W poszczególnych zespołach tańczy łącznie około 1000 tancerzy.

Rola zespołów artystycznych jest bardzo ważna w promowaniu polskiej kultury i zwyczajów regionalnych. Pomimo upływu lat, zespoły cieszą się powodzeniem i przyciągają młodszych oraz starszych ochotników, w tym Australijczyków polskiego pochodzenia poszukujących swoich polskich korzeni.

Związek Harcerstwa Polskiego – Okręg Australia działa w trzech w stanach: Queensland (**ZHP „Pomorze” w Brisbane**), Nowej Południowej Walii (**ZHP „Polesie/Kraków” w Sydney**) i Wiktorii (**ZHP „Podhale” w Melbourne**). ZHP zrzesza około 300 skrzatów, zuchów, harcerzy, wędrowników i instruktorów harcerstwa. Bardzo prężnie działa Koło Przyjaciół Harcerstwa. ZHP organizuje obozy, złazy i biwaki. Uczestniczy w organizacji uroczystości polonijnych i świąt państwowych. Zbiórki harcerskie zazwyczaj organizowane są przy szkołach polskich i ośrodkach duszpasterskich.

W Australii organizowane są cztery duże imprezy polonijne, które są otwarte dla większego grona odbiorców. Są to wspomniane już **Festiwal Polski na Federation Square w Melbourne** (listopad), **Dożynki w Adelajdzie** (październik) i **POL-ART** (grudzień-styczeń), a także **Polskie Boże Narodzenie na Darling Harbour w Sydney** (grudzień; w ostatnich latach wstrzymane z racji kosztów i przeniesione na mini Polskie Boże Narodzenie w Klubie Sportowym w Plumpton). Imprezy te przyciągają tysiące mieszkańców naszych metropolii i są szansą nie tylko na promowanie Polski i polskiego dziedzictwa wśród społeczeństwa australijskiego, ale także na przyciągnięcie do polskiej społeczności polskiej młodzieży oraz Polaków drugiego i trzeciego pokolenia.

Szkoły polskie aktywnie włączają się w organizację imprez polonijnych poprzez prezentowanie programów artystycznych oraz promowanie polskich zespołów pieśni i tańca oraz harcerstwa wśród uczniów swoich szkół.

PAWEŁ EDMUND STRZELECKI – BADACZ AUSTRALII

Paweł Edmund Strzelecki zażyczył sobie, by po jego śmierci wszystkie notatki i wspomnienia, które spisał, zostały spalone. Zachowało się po nim zaledwie kilka listów i opublikowane, jeszcze za jego życia, prace naukowe. Był postacią dość niezwykłą i tajemniczą. Narosło wokół niego mnóstwo legend.

Na brytyjskich salonach mówiono o nim „The Count”, czyli Hrabia, bo jego nazwisko było zbyt trudne do wymówienia. Królowa Wiktorja dwukrotnie udekorowała Strzeleckiego Komandorią Orderu Imperium Brytyjskiego. Kto wie, czy sławny Polak zaszedłby tak daleko, gdyby nie nieszczęśliwa miłość? Sir Paweł Edmund Strzelecki pozostawił po sobie tak imponującą listę osiągnięć, że aż trudno uwierzyć, że dotyczy ona jednego człowieka.

GEOGRAFIA TO PODSTAWA

Początki życia Pawła nie były szczególnie spektakularne i nic nie zapowiadało roli, jaką odegra w dziejach nauki. Urodził się w 1797 roku Głuszynie w Wielkopolsce, w rodzinie zubożałych szlachciców. Od dzieciństwa marzył o dalekich podróżach, trudno więc się dziwić, że wybrał studia geograficzne i geologiczne na uniwersytecie w Heidelbergu, których jednak nie ukończył. Po powrocie do kraju zaczął zbierać fundusze na przyszłe wojaże, został więc zarządcą majątków księcia Franciszka Sapiehy. Wtedy też dopadło go „nieszczęście”, które przesądziło, być może, o jego całym późniejszym życiu. Paweł zakochał się, i to z wzajemnością, w Adynie Turno.

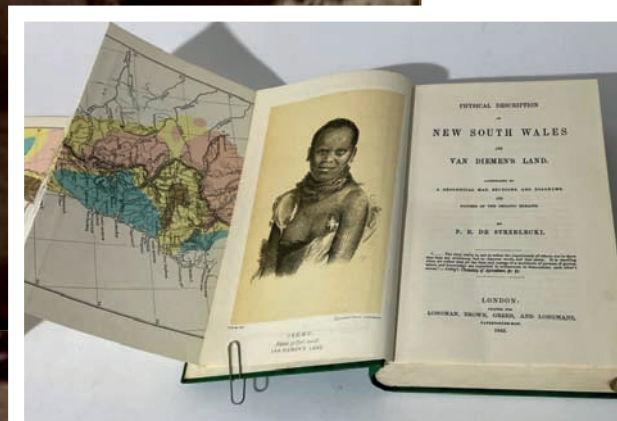
Pech chciał, że o rękę wysoko urodzonej panny starał się również Konstanty Sczaniecki. Za Adynę wybrał ojciec. Miał nadzieję, że małżeństwo z zamożnym Sczanieckim, podreperuje podupadające rodzinne finanse. Podobno zrozpaczony Paweł razem z ukochaną postanowili uciec z kraju, ale przeszkodził im czujny ojciec panny. To do końca niewyjaśniona sprawa, która być może jest jedynie częścią legendy. Po śmierci Sapiehy Strzelecki odziedziczył wreszcie konkretną gotówkę, co w połączeniu z własnymi oszczędnościami i koniecznością zniknięcia z pola widzenia niedoszłemu teściowi i zaborcom jednoznacznie skłaniało do wyjazdu. Strzelecki, ze złamanym sercem opuścił rodzinne strony, żeby jak potem napisał, „w związku z nieszczęśliwym romansem”, wyjechać z Polski na zawsze.

POCIESZENIE W PODRÓŻACH

Kto wie, być może gdyby nie sprawa Adyny, Strzelecki spędziłby życie, gospodarując majątkiem ziemskim w Polsce? Stało się jednak inaczej, ruszył na podbój świata i nigdy już nie wrócił do ojczyzny. Ale, że za nieszczęściem, często ukrywa się szczęśliwy traf, po śmierci swego pracodawcy, księcia Sapiehy, Strzelecki otrzymał wielki majątek, który później pomnożył m.in. handlując zbożem. Mógł podróżować, gdzie tylko chciał. Niemal bez ograniczeń. A Adyna czekała. Rozczarowała ojca i nie wyszła za mąż. Również Strzelecki tęsknił za nią z dalekich krajów. Z Australii wysłał list z wyznaniem: „moje uczucie do Ciebie nie zgasło”.

PAWEŁ EDMUND STRZELECKI – BADACZ AUSTRALII

POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA



Paweł Edmund Strzelecki miał 34 lata, gdy opuścił Polskę na zawsze i przyjechał do Anglii. Tam, jak twierdzą niektórzy biografowie podróżnika, kontynuował studia geologiczne na Uniwersytecie w Edynburgu. Niektóre źródła podają, że podjął również studia na wydziale geologii Uniwersytetu Oxfordzkiego, gdzie dodatkowo pogłębiał wiedzę w zakresie petrografii, hydrologii, botaniki, antropologii i etnografii.

AMERYKA PÓŁNOCNA

8 czerwca 1834 roku opuścił angielski Liverpool i popłynął do Nowego Jorku, żeby rozpocząć prace geologiczne w górskich terenach Appalachów w Ameryce Północnej. Był to początek, mającej trwać 9 lat, podróży dookoła Ziemi. Wszystkie koszty pokrywał z własnej kieszeni. Pasja poznania świata i jego zasobów sprawiła, że porzucił wygodne życie, cały majątek przeznaczając na naukową podróż po świecie. Jaka szkoda więc, że nie ma dziś jego notatek...

Po kilku miesiącach badań we wschodnich stanach USA, Strzelecki przekroczył kanadyjską granicę. Tam odkrył eksploatowane do dziś złoża miedzi. Dalsza trasa wiodła przez Meksyk, Kubę i Brazylię, Urugwaj i Argentynę, aż do Chile. Tutaj znowu podjął się prac górniczych i geologicznych. Ale ciągle było mu mało. Odbił teraz dziesięciomiesięczny rejs wzdłuż zachodnich wybrzeży Ameryki Południowej do Kalifornii i po Pacyfiku. Odwiedził Markizy, Hawaje oraz Tahiti, by w 1839 roku dotrzeć do wybrzeży Nowej Zelandii. Imponująca podróż, jeśli wziąć pod uwagę, jak wyglądały wtedy środki transportu.

AUSTRALIA

25 kwietnia 1839 roku, 42-letni podróżnik, przybył do Australii. Stąd wysłał pełen tęsknoty list do Adyny. Gęsto się w nim tłumaczył. W Polsce pojawiła się plotka, że ożenił się z córką amerykańskiego milionera. Zaszokowanej Adynie pisał, że zły jest, że w to uwierzyła i prosił o zaufanie. Ale o powrocie nie myślał. Czekala na niego, większa niż młodzieńcza miłość, przygoda. Czekala tajemnicza Australia. Na własny koszt postanowił przeprowadzić tu badania mineralogii kontynentu. Georg Gipps, gubernator ówczesnej brytyjskiej kolonii, choć zaakceptował program badawczy, nie pokwapił się jednak, żeby prace wspomóc finansowo.

Strzelecki zabrał się do badań. Po kolei: Góry Błękitne i Alpy Australijskie w Wielkich Górach Wododziałowych, które ciągną się wzdłuż wschodniego wybrzeża. W Alpach Australijskich zdobył najwyższy szczyt kontynentu. 12 marca 1840 roku stanął na wierzchołku bezimiennej góry. Kilkanaście dni później pisał do Gippsa, że widok jej wierzchołka uderzył go z powodu podobieństwa do Kopca Kościuszki w Krakowie.

Jak sam pisał: „Jednak w obcym kraju i na obcej ziemi, lecz pomiędzy wolnymi ludźmi, którzy cenią wolność i jej obrońców, nie mogłem powstrzymać się od tego, aby nadać górze nazwę Mount Kościuszko”.

I tak, najwyższa góra Australii (2.228 m. n.p.m.) otrzymała imię polskiego bohatera i patrioty, wodza Insurekcji z 1794 roku. Ale na tym Strzelecki nie poprzestał nazywania gór. Teraz zrobił coś bardzo osobistego. Jeden ze szczytów Gór Błękitnych otrzymał imię ukochanej – Mount Adine. Podróżnik nadal nie zapomniał o dawnej miłości. Pisał do niej listy w czasie wszystkich podróży, do jednego z nich dołączył kwiat zerwany z Góry Kościuszki.

RÓWNE PRAWA DLA WSZYSTKICH

Australijscy tubylcy darzyli go wielkim szacunkiem. Walczył o równe prawa dla wszystkich. Sprzeciwiał się jednoznacznie przeciwko określaniu tubylców „dzikimi”, utrzymując, że „Europejczycy są większymi ludożercami od tych, którym sami nadają te miano”. Życie Aborygenów nazywał nie lepszym od losu kangura. Wielu musiał zająć za skórę z takimi poglądami. W historię Australii wrył się na zawsze. Jego największym odkryciem był „Gippsland”, nazwana tak na cześć gubernatora kolonii żyzna kraina leżąca na południowym wschodzie Gór Śnieżnych i pełna różnych bogactw: pokładów węgla, ropy naftowej i złota, dolina Latrobe.

Odkrycie drogiego kruszcu było taką sensacją, że gubernator w obawie przed wybuchem gorączki złota, która mogła spowodować rozruchy, wymusił, aby Polak zachował odkrycie w tajemnicy. Choć oznaczało to utratę należnej gratyfikacji, Strzelecki przystał na propozycję Gippsa. Ta decyzja miała go potem kosztować utratę pierwszeństwa w odkryciu jednego z największych zasobów nowego kontynentu. Nagrodę za odkrycie złota otrzymał dziesięć lat później, mimo wielu protestów, Anglik Edward Hammond Hargraves.

Ale może dla Strzeleckiego liczyło się coś innego? Pięć lat badań kontynentu dało wymierny efekt. Powstała mapa geologiczna Wschodniej Australii i Tasmanii w skali 0,25 cala na milę. Miała imponujące rozmiary: siedem metrów długości i półtora metra szerokości i była największym oraz najbardziej wyczerpującym kompendium wiedzy geologicznej o kontynencie.

WIARA W POTĘGĘ LUDZKIEGO UMYŚŁU

We własnym odczuciu, Paweł Edmund Strzelecki był po prostu ciekawym świata badaczem. Wierzył w potęgę ludzkiego umysłu. Dla innych, był bohaterem, prawdziwym człowiekiem nauki. Jednym z największych badaczy XIX wieku. Podróżnikiem, odkrywcą i autorem dziesiątek prac naukowych.

Już w czasie pobytu w Ameryce Strzelecki dał się poznać jako zagorzały przeciwnik handlu niewolnikami. Pomagał głodującej ludności Irlandii, którą dotknęła w połowie XIX wieku klęska głodu. Wpadł na pomysł, aby bezrobotni chłopcy osiedlali się w Gippslandzie. Interesował się losem błakających się po Londynie kobiet, którym pomógł również osiedlić się w Australii. Jak pisał potem John Lort Stokes, brytyjski naukowiec i podróżnik – „tylko brak wody i żywności mógł Strzeleckiego zawrócić z drogi”.

Podróżował pieszo, dźwigając niezbędne rzeczy w swoim plecaku. By oddać honor trudowi Polaka, Stokes nazwał Górą Zmęczenia najwyższy szczyt w paśmie górskim w południowo-wschodniej Australii – które otrzymało nazwę Gór Strzeleckiego. Imieniem podróżnika nazwane zostały również dwa szczyty, jezioro i rzeka. Również trasa australijskiej wędrówki Polaka usiana jest miejscowościami noszącymi jego imię.

W latach 20-tych ubiegłego wieku w Gippsland stanęło siedem obelisków upamiętniających odkrywcę, a w 1988 roku w Jindabyne odsłonięty został jego pomnik autorstwa Jerzego Franciszka Sobocińskiego. Na cokole umieszczono napis: „Sir Paul Edmund Strzelecki 1797-1873 The Polish Explorer of Australia”.

Kłopoty ze zdrowiem sprawiły, że w październiku 1843 roku Strzelecki wrócił do Anglii. Kolejne dwa lata spędził pisząc swą monumentalną pracę „Physical description of South Wales and Van Diemens Land” – liczące 500 stron dzieło stało się naukowym bestsellerem, przez kilkadziesiąt kolejnych lat było najpoważniejszym źródłem wiedzy o australijskiej przyrodzie i geologii.

PO LATACH

Siedem lat przed śmiercią Strzelecki spotkał się z Adyną w Genewie - choć istnieje przypuszczenie, że dwadzieścia cztery lata wcześniej widzieli się w Paryżu. On był już schorowanym, 69-latką, Adyna, trzy lata młodszą, kaszlącą astmatyczką. Spotkanie prawdopodobnie zaaranżowała przyjaciółka Adyny Bogusława Mańkowska, która wezwała ją telegramem do Genewy.

Jak mogło wyglądać to spotkanie? Czy się rozczarowali? Czy wspominali? Żalowali czegoś? Wiadomo, że od tej pory nie pisali już listów. Notatki Strzeleckiego zostały spalone, choć i to zdarzenie pokrywa mgła tajemnicy. Nie wyjawiał jej spadkobierca i wykonawca testamentu Strzeleckiego, nieznany urzędnik bankowy, który odziedziczył cały majątek Polaka.

Sir Paweł Edmund Strzelecki, odznaczony Złotym Medalem Odkrywców, członek „The Royal Society of London”, honorowy doktor Uniwersytetu w Oxfordzie, lord z woli brytyjskiej królowej Wiktorii, odszedł 6 października 1873 roku. Dla swych przyjaciół pozostał po prostu „Hrabią”.

STRZELECKI NA MAPACH

Nazwisko Strzeleckiego, choć prawdopodobnie trudne do wymówienia dla anglojęzycznych Australijczyków (Brytyjczycy twierdzą co prawda, że to już wcale nie jest angielski, ale to tak na marginesie), zostało upamiętnione w wielu nazwach geograficznych.

W stanie Wiktorii mamy więc Strzelecki Ranges, czyli Góry Strzeleckiego; na Terytorium Północnym – Mount Strzelecki, Górę Strzeleckiego (636 m n.p.m.); na Wyspie Flindersa – Strzelecki Peak, czyli Szczyt Strzeleckiego (756 m n.p.m.); w Australii Południowej – Strzelecki Creek, Rzekę Strzeleckiego;

poza tym, istnieje także Strzelecki Desert, czyli Pustynię Strzeleckiego, a w niej – jakże by inaczej – Strzelecki Regional Reserve, czyli Rezerwat Przyrody Strzeleckiego.

Wykorzystano m.in.: L. Kawecka - Edmund Strzelecki / Podróże

**UCHWAŁA
SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
z dnia 22 lipca 2022 r.**

w sprawie ustanowienia roku 2023 Rokiem Pawła Edmunda Strzeleckiego

W 2023 roku przypada 150. rocznica śmierci Pawła Edmunda Strzeleckiego, wybitnego badacza, podróżnika, odkrywcy i filantropa, pierwszego Polaka, który okrążył indywidualnie kulę ziemską w celach naukowych. Nazwiskiem Pawła Edmunda Strzeleckiego zostało nazwanych wiele obiektów geograficznych w Australii, a on sam trwale wpisał się w jej historię.

Paweł Strzelecki urodził się w 1797 roku w Głuszynie. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej o tradycjach patriotycznych – ojciec był powstańcem kościuszkowskim.

Paweł Strzelecki od najmłodszych lat marzył o podróżach. W swoją pierwszą wyprawę wyruszył do zachodniej i południowej Europy, a praca dla Franciszka Sapiehy pozwoliła Strzeleckiemu na sfinansowanie licznych podróży.

W 1834 roku wyruszył w 9-letnią podróż dookoła Ziemi. Szlak wypraw obejmował w latach 1834–1835 tereny dzisiejszych Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kanady i Meksyku. Prowadził badania przyrodnicze w paśmie Appalachów, na Florydzie i w Meksyku. Nad jeziorem Ontario odkrył eksploatowane do dziś złoża rud miedzi. W Ameryce Południowej badał wulkany i złoża surowców mineralnych, a rok 1836 upłynął na dokładniejszej eksploracji i badaniach meteorologicznych w Brazylii, Urugwaju i Chile.

Od roku 1838 szlak podróży Strzeleckiego obejmował wyspy Polinezji i Hawaje, później Australię, wyspy Nowej Zelandii i Tasmanię. Na antypodach spędził 4 lata, co zaowocowało wieloma odkryciami. W Australii zbadał Wielkie Góry Wododziałowe, a najwyższy szczyt nazwał, na cześć przywódcy insurekcji z 1794 roku, Mount Kościuszko. Odkrył i nazwał Gippsland, najżyźniejszy region rolniczy Australii. Strzelecki opracował szczegółową mapę geologiczną Nowej Południowej Walii i Tasmanii. W 1843 roku wrócił do Europy, a dwa lata później wydał opracowanie naukowe o Australii pt. „Fizyczny opis Nowej Południowej Walii i Ziemi van Diemena”. Książka Strzeleckiego zawierała wyniki badań geologicznych, mineralogicznych, etnograficznych oraz informacje o klimacie, rolnictwie, faunie, florze i historii Australii i Tasmanii. Przez blisko 50 lat dzieło Strzeleckiego było niezastąpionym źródłem wiedzy o kontynencie.

Paweł Strzelecki ostatecznie osiadł w Zjednoczonym Królestwie. W czasach Wielkiego Głodu w Irlandii aktywnie angażował się w pomoc cierpiącym mieszkańcom wyspy. Swoje działania koncentrował głównie na wsparciu dzieci, nie zważając na wyznanie potrzebujących. Program dożywiania dzieci obejmował blisko 200 tysięcy osób.

Paweł Strzelecki w 1853 roku został członkiem The Royal Society of London oraz Royal Geographical Society. Jego działalność została uhonorowana licznymi odznaczeniami brytyjskimi, a Królowa Wiktorja nadała mu tytuł Rycerza Komandora Orderu św. Michała i św. Jerzego, a Uniwersytet Oksfordzki przyznał mu doktorat honorowy.

Paweł Strzelecki zmarł w 1873 roku. W 1997 roku jego prochy sprowadzono do Polski i złożono w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w podziemiach kościoła św. Wojciecha w Poznaniu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, oddając hołd temu wybitnemu uczonemu i odkrywcy, ustanawia rok 2023 Rokiem Pawła Edmunda Strzeleckiego.

Marszałek Sejmu: E. Witek



ODESZLI

JERZY JANKOWSKI (1935-2022)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 grudnia 2022 roku odszedł zmarł Jerzy Jankowski, zasłużony działacz Polonii norweskiej, wieloletni prezes Związku Polaków w Norwegii, działacz „Solidarności” i „Solidarności Wiejskiej”, internowany w stanie wojennym, po zwolnieniu został zaprzysiężony jako członek „Solidarności Walczącej”.

Z chwilą powstania NSZZ „Solidarność” Jerzy Jankowski włączył się aktywnie w organizację związku, pełniąc wiele kluczowych funkcji w „Solidarności” i „Solidarności Wiejskiej”. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce został aresztowany i internowany. Po opuszczeniu więzienia podjął działalność w podziemnych strukturach NSZZ Solidarność a następnie „Solidarności Walczącej”.

Na skutek represji i prześladowań członów rodziny w roku 1983 wyjechał z Polski do Norwegii, gdzie zorganizował pierwsze przedstawicielstwo „Solidarności Walczącej” w krajach Europy Zachodniej. W tym samym roku został członkiem Zarządu Głównego Solidaritet Norge-Polen, organizacji wspierającej opozycję demokratyczną w Polsce, oraz założył Związek Polaków w Norwegii z siedzibą w Askim, którego prezesem pozostawał do dnia śmierci.

W kolejnych latach organizował pomoc finansową oraz maszyny drukarskie dla „Solidarności” w Polsce. Pan Jerzy Jankowski był organizatorem wielu akcji charytatywnych z pomocą finansową i rzeczową dla Polaków w kraju, na Litwie i Białorusi, organizował też m.in. wysyłki sprzętu medycznego do szpitali w Polsce. Jako przedstawiciel „Solidarności Walczącej” uzyskał w roku 1987 poparcie w Kongresie Polonii Amerykańskiej oraz części amerykańskich kongresmenów dla organizacji. W tym czasie był też rzecznikiem na rzecz poprawy stanu praw człowieka w Polsce, wielokrotnie zabierając głos w kontaktach z instytucjami międzynarodowymi oraz norweska prasą (Arbeiderbladet, Dagbladet, Qvire).

W czasie pobytu w Norwegii Jerzy Jankowski podejmował również szereg działań na rzecz Polonii, był także jednym z założycieli Rady Polonii w Norwegii. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku powołał do działalności pierwszą Polską Szkołę Sobotnią w Askim, organizował wyjazdy dzieci i młodzieży na obozy polonijne w Polsce oraz stypendia naukowe dla polonijnej młodzieży z Kazachstanu.

Za swoją patriotyczną działalność Jerzy Jankowski uhonorowany został licznymi odznaczeniami państwowymi, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Wolności i Solidarności.

Jerzy Jankowski swoim życiem dawał wzór i zapracował na szacunek osób, którzy spotkali Go na swojej drodze.



ODESZLI

HELENA MIZINIAK (1939-2023)

Odeszła Helena Miziniak, zasłużona działaczka polonijna uosabiająca swoim życiem idee patriotycznego zaangażowania dla dobra Polski i polskiej diaspory na świecie.

Helena Miziniak urodziła się w 1939 roku w Wilnie. W ramach repatriacji w 1945 roku przyjechała do Torunia, gdzie ukończyła szkołę podstawową oraz gimnazjum ogólnokształcące. W 1958 roku rozpoczęła studia na Akademii Medycznej w Poznaniu, skąd w 1960 roku wyjechała do rodziców w Londynie, który stał się docelowym miejscem jej życia.

Była działaczką gospodarczą, społeczną i charytatywną. Od 1961 roku działała w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej. Przez 15 lat pracowała społecznie jako nauczyciel w polskiej szkole sobotniej w południowym Londynie. Prowadziła Rewiowy Zespół Artystyczny, który zbierał pieniądze na budowę Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie. W latach 1980–1990 prowadziła w POSK prywatną działalność gospodarczą. Do pracy społecznej powróciła w roku 1990, najpierw w POSK, a od 1991 roku w Zjednoczeniu Polskim w Wielkiej Brytanii, gdzie pełniła funkcje sekretarza, sekretarza generalnego, prezesa, redaktora naczelnego biuletynu oraz członka komitetu redakcyjnego miesięcznika „Orzeł Biały”.

Odnaczona Złotym Krzyżem Zasługi RP (1978), Krzyżem Kawalerskim (2004) i Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (2011). Odbierając należne jej honory, powiedziała: „Jestem dumna z tego, że mogę służyć krajowi, bo uważam, że stanowimy jedną całość, jesteśmy częścią ojczyzny”. Pełniła funkcję prezesa a następnie powiernika Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii i sekretarza Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych. W EUWP była prezydentem w latach 2000-2003, 2003-2006 i 2012-2015. Została wyróżniona tytułem Prezydenta Honorowego na VI Zjeździe EUWP w Wilnie w 2006 roku. Pełniła również funkcję wiceprezesa Rady Polonii Świata – federacji organizacji zrzeszających Polonię i Polaków poza granicami Polski, łącząca polskie organizacje z ponad 40 krajów na wszystkich kontynentach.

Wspomnieć należy również Jej wkład w proces akcesyjny Polski do Unii Europejskiej jako Szefowej Zespołu Doradców do spraw Migracji Ekonomicznej Obywateli Polskich do Państw Członkowskich Unii Europejskiej przy Marszałku Senatu VII kadencji.



Zaangażowana w wiele inicjatyw, w tym cykliczny konkurs „Być Polakiem”, w którym wielokrotnie pełniła funkcję jurora.

Z perspektywy Wielkiej Brytanii ale też działaczki reprezentującej Polaków w skali globalnej, wielokrotnie upominała się o prawa znacznie słabszych ekonomicznie Polaków ze Wschodu. Jako prezes Zjednoczenia Polek w Wielkiej Brytanii przewodniczyła wielu akcjom charytatywnym dla rodaków w Polsce, na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Uczestniczyła w pięciu Światowych Zjazdach Polonii i Polaków z Zagranicy, w tym trzem przewodniczyła. „Mamy wspólną historię, język, kulturę, wartości. Mamy Polskę. Mamy więc wspólną przyszłość” – mówiła, odnosząc się do kondycji polskiej diaspory na świecie. Apelowala o ponadpartyjną politykę wobec Polonii i docenienie jej roli jako środowiska dla którego promowanie, obrona dobrego imienia i szerzenie polskiej kultury oraz tradycji było i jest priorytetem, co wyraża się w działaniach organizacji polonijnych. „Zastanówmy się, co wspólnie możemy zrobić dla naszego kochanego kraju i ojczyzny” - powiedziała na IV Światowym Zjeździe Polonii i Polaków za Granicą w 2012 roku.

ODESZLI

LONGIN KOMOŁOWSKI (1948-2017)

30 grudnia przypada rocznica śmierci prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longina Komołowskiego. Zapamiętaliśmy Go nie tylko jako oddanego Polsce i Polakom działacza, polityka, lecz także człowieka o dużej wrażliwości na sprawy społeczne, aktywnie zaangażowanego w dialog społeczny w kraju i z troską pochylającego się nad potrzebami Polaków i Polonii poza granicami ojczyzny. Dla wielu z nas był po prostu Przyjacielem.

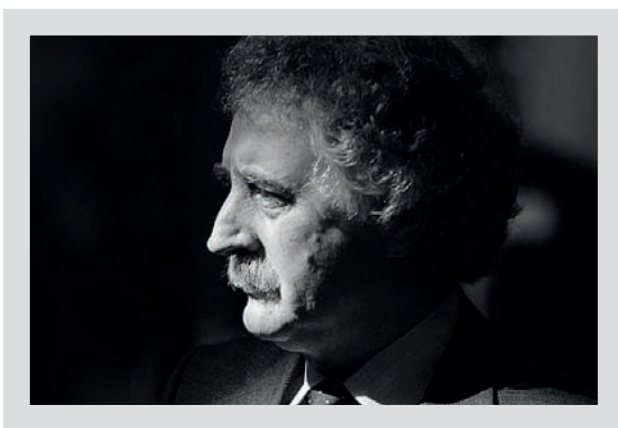
Longin Komołowski urodził się 5 stycznia 1948 roku w Czaplinku. W 1974 roku ukończył studia na Wydziale Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej. Od 1964 roku pracował w Stoczni Szczecińskiej jako ślusarz, zaopatrzeniowiec oraz kierownik Wydziału Kontroli Jakości. Będąc pracownikiem Stoczni, brał udział w strajku okupacyjnym w czasie wydarzeń grudniowych (17–22 grudnia 1970 roku) oraz w tzw. strajku Bałuki (24–27 stycznia 1971 r). Od 17 do 30 sierpnia 1980 roku uczestniczył w strajku w Stoczni Szczecińskiej zakończonym zawarciem porozumienia z delegacją rządową. We wrześniu 1980 roku został członkiem NSZZ „Solidarność”. W 1981 roku należał do grupy roboczej opracowującej projekty ustaw o samorządzie pracowniczym i przedsiębiorstwie państwowym. Po wprowadzeniu stanu wojennego uczestniczył w strajku okupacyjnym w Stoczni Szczecińskiej (13–16 grudnia 1981 roku). Był działaczem podziemnej „Solidarności”. Od 1982 roku współorganizował podziemne struktury związku w Szczecinie, organizował druk i kolportaż wydawnictw drugiego obiegu oraz ich przerzut do Szwecji. Wielokrotnie był zatrzymywany i przesłuchiwany przez organy bezpieczeństwa.

Po ponownym zalegalizowaniu „Solidarności”, aktywnie działał w jej strukturach – w 1989 roku został przewodniczącym komitetu zakładowego „S” w stoczni, a od 1990 roku był przewodniczącym Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność”. Funkcję tę pełnił do 1997 roku, zasiadał także w Komisji Krajowej oraz Prezydium Solidarności. W 1996 roku inicjował powołanie Szczecińskiego Porozumienia Prawicy. W wyborach parlamentarnych w 1997 roku zdobył mandat posła na Sejm z listy Akcji Wyborczej Solidarność w okręgu szczecińskim. Od 31 października 1997 roku sprawował urząd ministra pracy i polityki socjalnej, a od 19 października 1999 roku do 19 października 2001 roku wiceprezesa Rady Ministrów oraz ministra pracy i polityki społecznej w rządzie Jerzego Buzka. W latach 1998–2002 roku był przewodniczącym Ruchu Społecznego AWS w regionie zachodniopomorskim. Od 2000 roku do 2015 roku był prezesem Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. W wyborach parlamentarnych, które odbyły się 21 października 2007 roku po raz drugi uzyskał mandat posła (na Sejm VI kadencji) jako bezpartyjny kandydat z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu szczecińskim z liczbą 10 223 głosów.

13 czerwca 2010 został wybrany na stanowisko prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Longin Komołowski był prawdziwym „człowiekiem Solidarności”, co oznacza, że nigdy nie porzucił swojej związkowej formacji, a sprawy społeczne i troska o ludzi były dominantą jego politycznej oraz publicznej działalności. Gdy objął funkcję prezesa Stowarzyszenia „Wspólnoty Polskiej”, starał się tworzyć klimat sprzyjający podejmowaniu przez polityków spraw polonijnych, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy Polakom na Wschodzie i rozwiązania problemu repatriacji Polaków z Kazachstanu. Emocje i pochodzenie wiązały Longina Komołowskiego z Litwą. Realizowane przez „Wspólnotę Polską”, również w trakcie jego kadencji, projekty w dziedzinie oświaty, kultury, gospodarki i wielu innych pomogły Polakom na Litwie okrzepnąć i zbudować struktury zapewniające przekazanie polskiej tożsamości następnym pokoleniom. Temu służą zbudowane, wyremontowane i doposażone domy polskie i polskie szkoły oraz działalność wspieranych przez Stowarzyszenie licznych polskich organizacji.

Longin Komołowski zmarł po długiej chorobie 30 grudnia 2016 roku. 10 stycznia 2017 roku został pochowany w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski, Krzyżem Wolności i Solidarności oraz odznaczeniem kościelnym Ordynariatu Polowego WP Milito Pro Christo.



ODESZLI

KS. PROF. ROMAN DZWONKOWSKI (1930-2020)

30 grudnia 2020 roku odszedł od nas ks. prof. Roman Dzwonkowski, człowiek niezwyklej mądrości i dobroci. Duchowny rzymskokatolicki, pallotyn, socjolog, profesor nauk społecznych, nauczyciel akademicki. Łączył pasję naukową z potrzebą niesienia pomocy innym, w szczególności naszym rodakom na Wschodzie. Doskonale znał i rozumiał polskie losy jakie zgotowała nam historia na Kresach. Dla członków Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” był przede wszystkim Przyjacielem gotowym wysłuchać i udzielić rady. Prostotą obejścia – pomimo swojej pozycji, wykształcenia i doświadczenia – ośmielał każdego do bliższego kontaktu.

Roman Dzwonkowski, polski rzymskokatolicki duchowny, pallotyn, socjolog, profesor nauk społecznych, nauczyciel akademicki urodził się 30 listopada 1930 roku w Dzwonku.

W 1957 roku przyjął święcenia kapłańskie. W 1961 roku ukończył studia na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 1966 roku uzyskał na tej uczelni stopień doktora, a w 1984 roku tytuł doktora habilitowanego. W 2001 roku otrzymał tytuł naukowy profesora. Był członkiem Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności. Specjalizował się w historii Kościoła katolickiego w ZSRR i socjologii grup etnicznych.

Został wykładowcą na KUL oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie. W latach 1994–2001 wykładał także w seminarium duchownym w Gródku Podolskim na Ukrainie. Wszedł w skład Komitetu Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków.

Ksiądz Profesor Roman Dzwonkowski był oddany bez reszty duszpasterstwu Polaków na Wschodzie. Niósł pomoc naszym rodakom w Związku Sowieckim jeszcze w czasach, gdy działalność ta wymagała osobistej odwagi i podejmowania świadomego ryzyka. Jako jeden z 87 założycieli uczestniczył w powstaniu Stowarzyszenia Wspólnota Polska i stał się dla powstającej organizacji skarbnicą wiedzy o środowiskach polskich poza wschodnią granicą. W 1990 roku został wybrany do Rady Krajowej Stowarzyszenia pierwszej kadencji i pozostawał jej członkiem do śmierci.

Ksiądz Profesor Dzwonkowski całą swoją naukową działalność związał z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, badając dzieje Kościoła katolickiego na Wschodzie, poddając naukowej refleksji Jego aktualną kondycję i rysujące się perspektywy. Wiele wysiłku poświęcił badaniu myśli św. Jana Pawła II, w tym szczególnie wystąpień Ojca Świętego do Polonii.

Szczególną troskę Księdza Profesora Dzwonkowskiego budziła od lat sytuacja Polaków – wiernych Kościoła katolickiego na Wschodzie. Trudny i niekiedy bolesny problem obecności języka polskiego w liturgii, był przez Księdza Profesora niejednokrotnie publicznie podnoszony, a zranieni w swych uczuciach wierni mogli liczyć na Jego zrozumienie, empatię i pomoc. Z Jego inicjatywy te skomplikowane problemy stawały się także przedmiotem zabiegów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski wspomina Księdza Profesora: *Dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” był moralnym autorytetem i podporą w codziennych sprawach. Na Jego życzliwość i mądre rady mogliśmy zawsze liczyć. Pozostanie w naszej pamięci jako niezastąpiony mentor polonijnych idei i Przyjaciel pochylający się z troską nad najdrobniejszymi nawet potrzebami, które kierowaliśmy do niego, ufając, że znajdzie dla nich właściwą miarę i rozwiązanie.*



W 2000 roku Ksiądz Profesor został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, a w 2010 roku Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2018 roku ksiądz profesor Roman Dzwonkowski został uhonorowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” nagrodą imienia Profesora Andrzeja Stelmachowskiego. Pośmiertnie został odznaczony przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

SYMBOLIKA WIELKANOCNA

Męka Pańska, Zmartwychwstanie, to sedno Świąt Wielkiej Nocy, podwaliny chrześcijaństwa, ale wokół Jezusa przewijają się postacie które niosą ze sobą dodatkowe znaczenia. Każda z nich ma do spełnienia określoną rolę.

BOHATER MIMO WOLI

Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego (Mk 15, 21)

Nie chciał zostać bohaterem, nie prosił o to, został przymuszony przez rzymskich żołnierzy, ale okazał współczucie i serce, Wziął na siebie ciężar krzyża. Choć na chwilę. Tak przeszedł do historii Szymon z Cyreny pomimo, że w Ewangelii znajdujemy o nim tylko jedno zdanie.

Ale musiał być znany w Jerozolimie. Bo podane zostały istotne szczegóły: jego imię (Szymon), skąd pochodził (z Cyreny) i imiona jego synów (Aleksander i Rufus). Szymon z Cyreny, „bohater mimo woli”.

DOBRY ŁOTR, ZŁY ŁOTR

W Ewangelii św. Łukasza czytamy o wydarzeniach, które rozegrały się na Golgocie tuż przed śmiercią Chrystusa: „Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju».

Pouczającą i przesiąkniętą duchem pedagogicznym rozmowę Zbawiciela z dwoma łotrami znają wszyscy, ale mało kto zadaje sobie pytanie, kim byli, jak się nazywali i dlaczego w ogóle zawisli na krzyżach. Prawem zasługi łotr dobry trafił do katalogu świętych, chrześcijańskich legend, doczekał się wyznawców, świętyń i modlitw. Łotra złego, ukrzyżowanego po lewicy, spotkało wszystko co najgorsze, łącznie ze wzgardą. Jeżeli przywołuje się go przy Wielkiej Nocy, to tylko po to, aby unaocznic wiernym, jak kończą zatwardziali i pyszni grzesznicy.

JAK SIĘ NAZYWALI? KIM BYLI?...

W Ewangelii Nikodema zapisano: „Wtedy nakazał Piłat, aby zasunięto zasłonę trybunału, na którym zasiadał, i mówi do Jezusa: «Lud twój zasądził cię jako króla, dlatego też rozkazałem najpierw cię ubiczować, wedle rozkazów pobożnych cesarzy, a następnie powiesić na krzyżu, w ogrodzie, w którym cię zatrzymano: dwaj łotry Dysmas i Gestas zostaną ukrzyżowani wraz z tobą».

W tradycji łotr dobry łotr po prawicy funkcjonuje jako Dyzyma, Demas albo Titus i przez wieki doczekał się całkiem interesującego życiorysu. W jednej z apokryficznych ewangelii autor posunął się nawet do próby usprawiedliwienia jego niecnym uczynków, pisząc, że choć był bandytą, został do niecnego procederu przymuszony siłą. Św. Augustyn poszedł jeszcze dalej: według niego spotkanie Dyżmy z Chrystusem na Kalwarii nie było pierwszym – łotr miał bowiem uratować Świętą Rodzinę przed zbrojną bandą, gdy uciekała ona do Egiptu przed zemstą Heroda.

HISTORIA, KULTURA, ZWYCZAJE

POLONIJA AGENCJA INFORMACYJNA



Za Gestasem, złym łotrem występującym też jako Gezmas albo Getas, przez tysiąclecia ciągnie się cień jego braku pokory. W widzeniu bł. Katarzyny Emmerich spełnia wszystkie warunki łobuza: „Odkupiciel wisiał, milcząc, pogrążony w ogromie strasznych cierpień, a wtem zawołał szyderczo zły łotr: «Jego diabeł odstąpił Go już». (...) A otaczający naigrywali się wciąż; znowu zawołał jeden z żołnierzy: «Pomóż sobie sam, jeśli jesteś królem żydowskim!». Wtem Jezus podniósł nieco głowę do góry i rzekł: «Ojcze! Odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią», po czym modlił się dalej po cichu. Szyderstwa nie ustawały, a Gezmas znowu zawołał na Jezusa: «Jeśli jesteś Chrystusem, pomóż sobie i nam!», Zły łotr do końca pozostał łotrem.

NIEWIASTY Z GALILEI

Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu (Mt 27, 55)

Z Galilei, a dokładnie z Nazaretu, pochodzili Matka Jezusa – Maryja i Jej mąż, opiekun Chrystusa – Józef. Tam też Jezus Chrystus spędził swoje dzieciństwo i młodość. Między Nazaretem a Jerozolimą jest około 150 km odległości. Ewangelista Mateusz zauważa, że kobiety szły za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. I oprócz żołnierzy, którzy odbywali straż przy Jezusie Ukrzyżowanym, tylko one – kobiety przypatrywały się z daleka. Ani słowa o mężczyznach. Pierwsze do grobu też przyszły kobiety: „Maria Magdalena i druga Maria” – jak czytamy w Piśmie Świętym.

Przyszły z Jezusem do Jerozolimy, aby tu świętować Paschę – pamiątkę wyzwolenia z Egiptu, z domu niewoli i zagłady. Chciały wystawić Boga za Jego wyzwalającą moc. Spodziewały się wraz z innymi, że Jezus objawi się wreszcie w stolicy jako oczekiwany wysłannik Boga, zwycięski Mesjasz – Król. Tymczasem przyszło im uczestniczyć w Jego drodze na górę straceń i być świadkami śmierci na krzyżu. A gdy Józef z Arymatei zdjął umęczone ciało Jezusa z krzyża, „były przy tym niewiasty, które z Nim przyszły z Galilei. Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone ciało Jezusa. Po powrocie (do domu – przyp. H. W.) przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabat” (Łk 23, 55-56).

Po szabacie, najwcześniej jak tylko mogły, „w pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności” (Łk 24,1). Wonności, którymi chcą namaścić złożone pospiesznie do grobu ciało Nauczyciela. Po przyjsciu do ogrodu uczennice szukające Jezusa znalazły kamień odsunięty od grobu. Co więcej, usłyszały anioła, który skierował do nich nieoczekiwane orędzie: „Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie” (Mt 28, 6-7). „Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobięły oznajmić to Jego uczniom” (Mt 28, 16).

Przypomniły sobie zapewne Jego słowa: „Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Łk 24, 7). I teraz zrozumiały, że to „powstanie z martwych”, o którym On aż trzy razy mówił przed swoją męką, jest dziełem Boga, a Jezus jest prawdziwym Synem Człowieczym – zwycięskim Królem, mającym udział w majestacie i potędze Boga (por. Dn 7, 9-14).





Wszyscy ewangelieści zgodnie stwierdzają, że zmartwychwstały Jezus ukazał się im, kobietom, jako pierwszym. „A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: «Witajcie!». One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon” (Mt 28, 9).

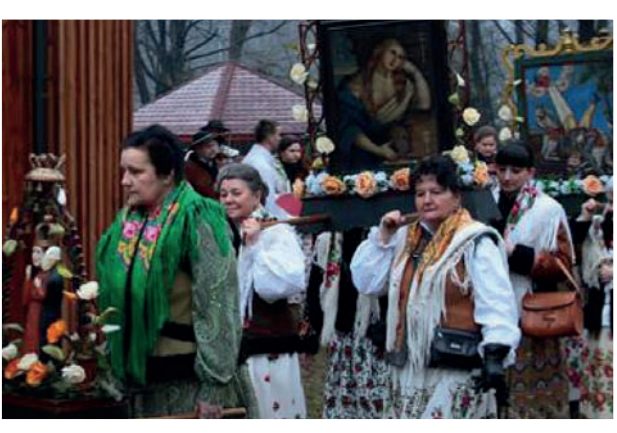
Ewangelieści używają charakterystycznego zdania: „Jezus stanął przed nimi”. Przywołuje ono ich postawę pod krzyżem. Tam one „stały” przed Nim – огоłoconym i zawieszonym na drzewie śmierci. Obejmowały Go swoimi spojrzeniami, uczuciami, modlitwami i serdecznym płaczem. Teraz On jako Żyjący „stanął przed nimi” i patrzy na nie z miłością niosącą radość. Spełniają się kolejne Jego słowa: „Znowu (...) was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać” (J 16, 22b). „A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się!»,” (Mt 28, 10a). I tak to Maria Magdalena i inne uczennice odważnie szukające Nauczyciela stają się pierwszymi słuchaczkami przesłania Zmartwychwstałego. Przesłania, które stało się podwaliną i sensem chrześcijaństwa.

JÓZEF Z ARYMATEI

Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. On udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale (Mt 27, 57-60) Jak pisze św. Jan Ewangelista, Józef z Arymatei „był uczniem [Jezusa], lecz ukrytym z obawy przed Żydami” (por. J 19, 38). Żaden z Ewangelistów nie wspomina o jakichkolwiek kontaktach Józefa z Jezusem czy Jego uczniami. Arymatea była niewielkim miasteczkiem, leżącym ok. 50 km na północ od Jerozolimy.

Józef z Arymatei był członkiem Sanhedrynu, najwyższej władzy żydowskiej w zakresie spraw państwowych, prawnych i religijnych (Łk 23, 50-53; Mt 27, 57-58; Mk 15, 42-46; J 19, 38-42). Św. Łukasz stwierdza, że Józef „nie zgodził się na uchwałę i postępowanie Wysokiej Rady” (por. Łk 23, 51), polegające na prześladowaniu Jezusa. Ewangelieści Mateusz i Marek, identycznie jak św. Łukasz, stwierdzają, że Józef śmiało poprosił Piłata o ciało Jezusa, kupił płótna, zdjął ciało z krzyża i złożył w grobie, który wykuty był w skale, a przed wejście zatoczył kamień. Mateusz dodaje, że był to grób, który Józef wykut dla siebie (por. Mt 27, 57-60; Mk 15, 42-46).

Według późnośredniowiecznej legendy o królu Arturze i rycerzach okrągłego stołu, arcykapłani na wieść o zmartwychwstaniu Jezusa wtrącili Józefa z Arymatei do lochu. Jezus nie zapomniał jednak oddanej Mu przysługi i po swym zmartwychwstaniu miał mu się ukazać w więzieniu, przekazując kielich, do którego według jednych Nikodem, a według innych – Józef – zebrał po zdjęciu z krzyża krew, jaka wypływała z ran Jezusa. Był to ten sam kielich, którym Jezus posługiwał się podczas Ostatniej Wieczerzy. Kielich ten, nazwany Graalem, stanowi główny wątek tej legendy. Mówi ona, że Józefa po kilku latach miał uwolnić z więzienia sam cesarz, który zabrał go do Rzymu. Potem wysłał Józefa do Anglii, gdzie kielich niebawem zaginął. Poszukiwali go rycerze króla Artura: Lancelot i Persifal. Legenda ta posiada kilka wariantów. Według innej wersji, Józef przekazał kielich w spadku swoim synom. Przekazywany z pokolenia na pokolenie, trafił w ręce patriarchy Jerozolimy, który w 1257 r. ofiarował go królowi Anglii Henrykowi III. Inna legenda utrzymuje, że Józef razem z Łazarzem, Martą i Marią, uciekając przed prześladowaniami, dopłynęli statkiem do Marsylii, gdzie głosili Dobrą Nowinę o Jezusie. Jeszcze inna legenda ukazuje Józefa w Hiszpanii, dokąd udał się razem ze św. Jakubem Apostołem, który ustanowił go tam biskupem.



KAMIEŃ GROBU CHRYSTUSA

„A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu”. (J 20,1) A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa (Łk 24, 1-3)

Kamień odsunięty od grobu był dla Marii Magdaleny pierwszym znakiem mówiącym o tym, że wydarzyło się coś niezwykłego. Maria zareagowała strachem i zaczęła natychmiast działać. Dopiero później zrozumiała jak wielki cud wydarzył się w tę świętą noc Zmartwychwstania. Kamień odsunięty od grobu można nazwać kamieniem nadziei.

Głaz, który miał być dla Piłata, arcykapłanów i faryzeuszów gwarantem, że nic nie stanie się z ciałem Jezusa, został wedle opisu św. Mateusza po prostu odsunięty przez Anioła: „Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim” (Mt 28,2). Następnie Anioł siedząc na kamieniu objawił niewiastom radosną nowinę o tym, że Jezus powstał z martwych i żyje. Widzimy więc, że dla Bożej potęgi ten kamień był tak lekki, stał się przecież jednym ze znaków towarzyszących powstaniu Chrystusa z martwych. Bóg nie tylko odsunął kamień grobu Jezusa, odsunął On kamień grobu ludzkości” (S. de Diétrich, Boży plan zbawienia, Warszawa 1967).

UCZNIOWIE Z EMAUS

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi (Łk 24, 13-15).

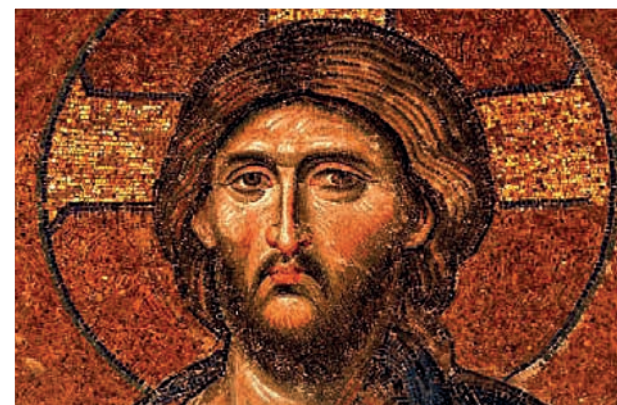
Uczniowie z Emaus nie byli apostołami, a zatem nie należeli do grona najbliższych współpracowników Jezusa. Jednak – jak zauważa Ewangelista Marek – to im najpierw ukazał się Zmartwychwstały Chrystus, a później dopiero apostołom. Zatem doświadczyli na własnej skórze prawdziwości słów Chrystusa, wypowiedzianych podczas jego publicznej działalności, że „ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi”.

Dwaj uczniowie pochodzili z Emaus i w drodze do tej wioski oddalonej 11 km od Jerozolimy spotkali Jezusa, ale dopiero na miejscu, rozpoznali Go, „gdy wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im”.

Św. Łukasz pisze, że w drodze rozmawiali i rozprawiali z sobą. W oryginale greckim użyte są słowa: „kłócili się, dyskutowali namiętnie” (C. M. Martini). Są to więc ludzie zranieni w swoich nadziejach i oczekiwaniach.

Po spotkaniu przy posiłku – Eucharystii uczniowie odzyskali nadzieję. Ich życie nabiera od nowa sensu i znaczenia. W tej samej godzinie wyruszają z powrotem w tę samą uciążliwą i niechętnie przemierzoną już drogę; wracają do Jerozolimy. Wrócić do Jerozolimy, oznacza podjąć krzyż, zdecydować się na naśladowanie Jezusa w cierpieniu. Jerozolima nie budzi już w uczniach lęku ani trwogi. Jest nie tylko miejscem ukrzyżowania, ale również zmartwychwstania.





W Jerozolimie uczniowie dzielą się przeżytą radością, dają świadectwo wiary. Odnajdują wspólnotę, która przyjmuje ich do swego grona i potwierdza prawdziwość wiary. Kościół jest miejscem spotkania wszystkich uczniów Zmartwychwstałego: Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w moje imię, tam jestem pośród nich (Mt 18, 20). Tam, gdzie jest braterska wspólnota, gdzie jest doświadczenie Boga i radość dzielenia się tym doświadczeniem, jest obecny Duch Zmartwychwstałego Jezusa.

Obecnie istnieją trzy lokalizacje Jezusowego Emaus: Amwas, al-Qubeibeh i Abu Gosh. Wszystkie położone są od kilku do kilkudziesięciu kilometrów na zachód od Jerozolimy. Najbardziej wiarygodne wydają się dwie pierwsze.

KOGUT

Jezus mu rzekł: «Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Po chwili ci, którzy tam stali, podeszli i rzekli do Piotra: «Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo i twoja mowa cię zdradza». Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: «Nie znam tego Człowieka». I w tej chwili kogut zapiał. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: «Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał (Mt 26, 34. 73-75)

W średniowieczu kogut był uważany za symbol nadziei i wiary. Przypomina wiernym o modlitwie i nawróceniu się. Kogut – symbol czujnego ptaka, przypominający o powtórny przyjsciu Chrystusa na końcu czasów, umieszczany był od IX wieku na szczycie wieży kościelnej, często w kościołach pod wezwaniem św. Piotra. Według Honoriusza z Autun kogut miał zachęcać do modlitwy wczesnym rankiem. Być może dlatego w XVII wieku poeta, epik Wacław Potocki pisał: „Czemu kurka stawiają na kościelnej bani? Żeby ludzi do modlitw budził jak najraniej”.



WIELKANOC W WOLNEJ POLSCE W 1919 ROKU

W 1919 roku po 123 latach niewoli pokolenie wychowanych pod zaborami Polaków po raz pierwszy obchodziło Święta Wielkiej Nocy w wolnej Polsce. Co pisała o tym polska prasa? O tym, jak ważny dla Polaków był to dzień, niech świadczy tytuł Ilustrowanego „Kuryera Codziennego”: „Pierwsze Święto Zmartwychwstania Wolnej Polski.” A pod nim ilustracja oficera witającego ludność cywilną na tle białego orła, dzwonu bijącego na niepodległość oraz najważniejszych polskich miast: Warszawy, Lwowa, Krakowa i Gdańska.

Atmosferę tej chwili najlepiej oddaje fragment artykułu: „Ukrzyżowali Polskę ci, którym ona sama pozwoliła wzrosnąć i spotężnić. A ukrzyżowawszy – odeszli, pewni, że nie zmartwychwstanie. Ale ta Polska, wygnana ze związku narodów – znalazła pewne schronienie w duszach swoich dzieci. I kiedy inne, wolne i szczęśliwe narody radowały się corocznie w święto Zmartwychwstania – naród Polski trwał w bolesnym skupieniu, nasłuchując z zawsze tą samą upartą i nieustępliwą wiarą, kiedy i jemu wybije godzina: „Alleluja – oto zmartwychwstał!”. Co za tym idzie, Zmartwychwstanie Pańskie miało dla Polaków charakter metaforyczny. O doniosłości tej chwili mogą świadczyć wycinki prasowe pochodzące z wydawnictw całej, wciąż jeszcze kształtującej się Rzeczypospolitej.

Miastem, dla którego czas Wielkiejnocy 1919 roku był przełomowy, jest Wilno. W Wielką Sobotę 19 kwietnia wkroczyli tam polscy ułani, by następnego dnia prawie całkowicie wyprzeć z miasta Armię Czerwoną. Polacy mieszkający w Wilnie mieli w tym czasie więcej powodów do radości: 22 kwietnia 1919 przybył do miasta marszałek Józef Piłsudski. Jednocześnie wydano jego odezwę w języku polskim i litewskim adresowaną do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Był to dokument dobrze obrazujący wizję polityki wewnętrznej II Rzeczypospolitej, zapewniający wolność i równość względem prawa dla wszystkich jej obywateli bez znaczenia na wyznawane poglądy, religię czy przynależność etniczną.

W podobnym tonie co „Kurier Codzienny” o Wielkiejnocy 1919 roku wypowiadał się „Kurjer Lwowski”: „Polska szczególnym zawsze pietyzmem otaczała grób Chrystusowy, Ona i dzisiaj przy nim w skupieniu się pochyla, by świadkiem być największego z misteriów, które jest zarazem symbolem jej losów. W oczach świata bowiem dokonywa się na niej owe misterium za dni naszych. Już kamień mogilny odważony. Jeszcze stamtąd z głębi wonie zaduch śmierci, ale już wiosna zesłała swych gońców, by go rozproszyli. Z grobu wstaje życie”. Warto mieć na uwadze, że był to czas dla mieszkańców Lwowa szczególny z uwagi na wciąż trwającą wojnę polsko-ukraińską, której Lwów był głównym ośrodkiem.

Nie tylko kresy w zmartwychwstaniu widziały metaforę odrodzenia Rzeczypospolitej. Nie inaczej o odzyskaniu przez Polskę niepodległości mówiono w Poznaniu. Już na pierwszej stronie „Dziennika Poznańskiego” widnieje informacja: „Zmartwychwstanie. Wesół dzień nam nastał. Cały świat weseli się w dzień Zmartwychwstania Pańskiego, a nam radość serca rozpiera, bo po przeszło wiekowej niewoli dziś wreszcie z pełnej piersi możemy zawołać: Alleluja! Alleluja! Zmartwychwstał Pan, ale i pozwolił Ojczyźnie naszej powrócić do życia! Polska zmartwychwstała! Wolni jesteśmy! Kamień grobowy odwalony. – Wyszła już ojczyzna z grobu, aby odżyć, ale strzepy całunu wiszą jeszcze na niej! – czepiają się czeluści grobowej. Postać jej rysuje się jeszcze mgliście, bo gdzież jej granice?”.

WIELKANOC W WOLNEJ POLSCE W 1919 ROKU

POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA



Z kolei warszawski „Tygodnik Zorza” zajmujący się „sprawami oświaty, dobrobytu i rozwoju społecznego” witał czytelników apelem: „Wytrwajmy! Wśród zawieruchy wojennej wyłania się wielka, niepodległa Polska, która ma stanąć w rzędzie wielkich kulturalnych narodów. Lecz na drodze ku zmartwychwstaniu Polski pełno przeszkód, pełno wrogów i zewnętrznych i wewnętrznych, którzy naszą Ojczyznę chcą pchnąć w przepaść!”.

Równie doniosły przekaz połączony z życzeniami zawierało inne warszawskie czasopismo – „Wyzwolenie”, będące organem Polskiego Stronnictwa Ludowego: „Bracia! Chciałbym przyjść do Was z dorocznym słowem: „Oto nadszedł dzień Zmartwychwstania, dzień otuchy i radości... Alleluja!” – z duszy jednak wyrwa mi się głos inny. Prawda że po latach mroźnego ucisku przyszła dla nas chwila wiosennego odoru: powiał już wiew wolności nad naszą ziemią i zabrzmiał dzwon zmartwychwstania – ale jakże daleko jeszcze do majowego rozkwitu, jak wielkie naokół obszary niezoranych ojczystych ugorów... [...] Bracia! Wszak my do korzenia wyrwać musimy ślady niewoli! Wszak my, z Bożego rozkazu budować mamy Wolną Ojczyznę, zmartwychwstającą na wzór Chrystusowy”.

Odmienne spojrzenie na Wielkanoc zaprezentował polski dziennik „Górnoślązak”: „Po czterech latach krwawej zawieruchy obchodzimy znowu wielkie święto Zmartwychwstania w pokoju. Wprawdzie jeszcze on nie trwał, jeszcze dymią zgłiszczą na zburzonych wojną ziemiach, jeszcze wrą w poszczególnych krajach bratobójcze walki o uchwycenie rządów w swoje ręce, przy zielonych stołach konferencji pokojowej skrzypią pióra, ścierają się zdania kierowników państw zwycięskich co do ukształtowania nowej karty Europy, ale jak wszystko na świecie, tak i te choroby przełomowe miną, a świat wejdzie na nowe tory, niszczycielski oręż ustąpi miejsca wytężonej pracy narodów odrodzenia”. Na uwagę zasługuje ponadnarodowy charakter narracji, wolny od dychotomicznego podziału na dobrych i złych, katów i ofiary. Wielka Wojna, jak nazywano wówczas I wojnę światową, zebrała swoje krwawe żniwo w wielu miejscach. Dla autorów, reprezentujących Śląsk, który podobnie jak Kresy był terenem spornym, najważniejszy po często bratobójczych walkach był pokój. Co najsmutniejsze, zaledwie kilka tygodni później wybuchło I Powstanie Śląskie.

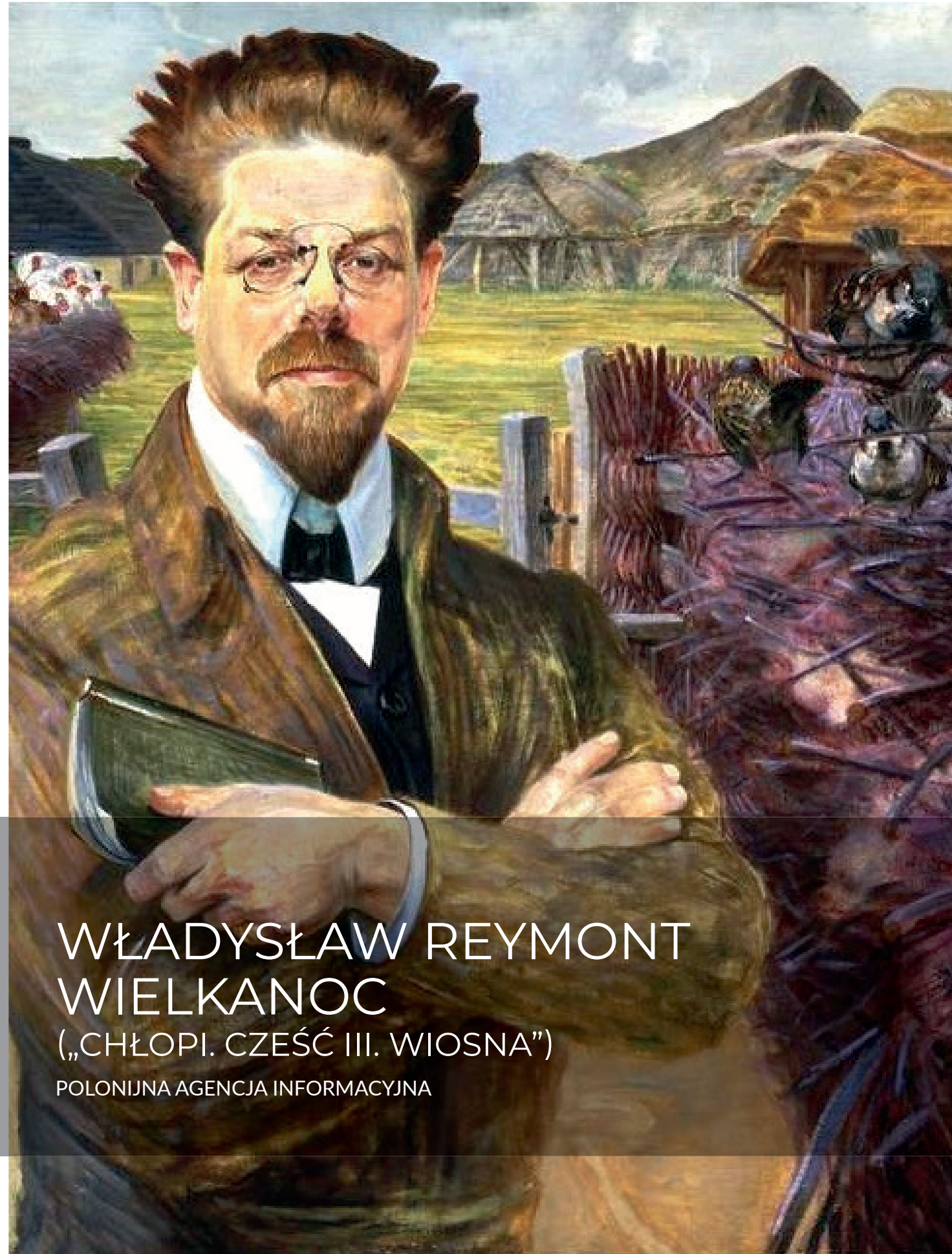
Nie wszystkie przekazy z tamtego czasu były jednak optymistyczne. „Głos Polski” na okładce zawarł następujące życzenia: „Na zmartwychwstanie. Po długiej mrocznej niewoli Polska po raz pierwszy obchodzi święto zmartwychwstania Pańskiego wolna i niepodległa, uczucie radości przepełnia serce, żeśmy doczekali chwili tej, której na próżno pożądało wielu przed nami. Możemy sobie wzajemnie powinszować tej pierwszej polskiej Wielkiejnocy. Dotychczas ilekroć biły nam dzwony, na rezurekcję pochylaliśmy głowy zgnębieni, bo w duszach naszych dzwonił nam inny głos – twardy, ostry – żeśmy w niewoli. Teraz każdy z nas pragnąłby usłyszeć i widzieć rozkołysane nasze radosne dzwony. Niestety, rezurekcja będzie milcząca, bo dzwony nasze są albo na wygnaniu w Rosji, albo u Niemców. Pragnęlibyśmy, jak za dawnych czasów, usłyszeć wiwaty armatnie przy wyprowadzeniu Chrystusa z grobu. I znowu milczenie i cisza, bo działa nasze muszą bronić granic państwa od wrogów i najeźdźców. Co więcej – nieprzyjaciele zewnętrzni i wewnętrzni chcieliby na nowo zepchnąć nas do grobu niewoli i przytłoczyć kamieniem niezgody, nierządu i nienawiści. Tak Niemcy, jak i Moskale nasyłają do nas szpiegów i agitatorów, którzy za judaszowe srebrniki szerzą w kraju zamęt i dzieci jednej polskiej ziemi szczują wzajem na siebie.

Tędy uświadomienie sobie tego, że obecnie obchodzimy pierwszą Wielkanoc w zmartwychwstałej Polsce, wkłada na nas wszystkich obowiązek – stanąć przy wolnym sztandarze Polskim przy wierze ojców, przy świętych tradycjach, by nie dopuścić do nowej niewoli. Pierwsza Wielkanoc w wolnej Polsce niech będzie nie tylko świętem radosnym odpoczynku, ale zarazem początkiem złączenia się wszystkich prawych Polaków dla obrony Matki – Ojczyzny. Niech będzie jedno wielkie serce, jedna wielka myśl, jedna wielka praca zbożna całego wielkiego polskiego narodu zjednoczonego dla odradzającej się Polski. Te życzenia składa swym czytelnikom i narodowi Głos Polski”.

Nie ulega wątpliwości, że Wielkanoc 1919 roku była czasem szczególnym. Współczesnym trudno sobie wyobrazić, co musieli czuć wszyscy Polacy ją obchodzący. Z jednej strony musiała to być euforia związana z odzyskaniem niepodległości, nadzieja na lepsze jutro po wyniszczającej wojnie, z drugiej jednak niepewność związana z dynamicznie zmieniającym się układem sił politycznych w Europie. Z pewnością wielu Polakom, zwłaszcza tym mieszkającym na obrzeżach Rzeczypospolitej, towarzyszyło pytanie, czy za rok będzie im dane obchodzić święta w podobnej atmosferze.

W tekście wykorzystano informacje z MHP





WŁADYSŁAW REYMONT

WIELKANOC („CHŁOPI. CZEŚĆ III. WIOSNA”)

POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA

WŁADYSŁAW REYMONT

WIELKANOC („CHŁOPI. CZEŚĆ III. WIOSNA”)

Jakże, największe święta w całym roku, Wielkanoc, i tyła obcego narodu się zebrało, a na wszystkich twarzach, choć ździebko przychudłych z postu, radość się rozlewa, puszą się ano, paradują strojami, rozpierają w kościele kieby dziedzice, toczą hardo oczyma, zajmują pierwsze miejsca, a tamte, lipeckie mizeraki, cóż teraz czynią, co? W ciemnicach ano o głodzie i chłódzie krzywdę gorzką gryzą i żalem się pasą, i tęsknicą...

La wszystkiego stworzenia dzień radości nastaje, jeno nie dla nich... chudziaków pokrzywdzonych... Wszystkie społem do chałup powrócą radośnie zażywać świąt, odpoczynku, jadła, zwiesnowego słońca, przyjacielskich ugwarzeń, jak Pan Bóg przykazał, jeno nie te opuszczone lipeckie sieroty...

Same rozbolełe, chyłkiem rozejdą się do pustych domów i ze łzami przegryzać będą ten placek świąteczny, a z tęsknicą i turbacjami społem do snów legną...

Jezus mój, Jezu! rwały się żalne, przyduszone skowity dokoła Hanki, aż przecknęła dojrzawszy naraz znajome twarze i oczy łzami przeszkłone... Nawet Jaguś zwiesiła głowę nad książką i na białe karty lała ciężkimi łzami, aż ją matka szturchaniem przywozowała do opamiętania, hale! poredziła się utulić, kiej właśnie Antek jawił się w pamięci tak żywo, że jak wtedy w Boże Narodzenie słyszała głos jego gorący i zdało się jej, iż w podłe klęczy cisnąc głowę do jej kolan... to żal ją ścisnął za serce i same łzy się polały z nagłej tęskności...

Szczęściem, co dobrodziej w tę porę rozpoczynał kazanie i rumor się czynił na kościele, gdyż powstawali z klęczek, cisnąc się jeszcze barzej ku ambonie i zadzierając głowy w górę, ku księdzu, któren o Męce Pańskiej powiadał i o tym, jak go to paskudne Żydowiny ukrzyżowały, że to świat przyszedł zbawić, że sprawiedliwość chciał dawać pokrzywdzonym, że za biedotą się upominał. Tak rzewliwie owe krzywdy Pańskie na oczy przywozował, jaże się gorąco robiło i niejedna pięść chłopska zwierła się na odemstę, a babi naród w głos szlochał czyniąc sprawę wedle nosów.

Długo nauczał wykładając wszystko dokumentnie, jaże kajś niekaj oczy kleiły się śpikiem, a po kątach już na dobre drzemali, ale pod koniec zwrócił się prosto do narodu i wychylony z ambony, jął sielnie wytrząchać pięściami a krzyżeć, jako co dnia, co godzina i na każdym miejscu Jezus umęczon jest przez grzechy nasze, zabity przez złoście, bezbożności a nieposłuszeństwo prawom boskim, jako każdy człowiek krzyżuje Go w sobie, nie pomnąc na Jego rany ni krew świętą, wylaną dla naszego zbawienia!

Ryknął ci na to cały naród i płacze, szlochania kiej wichler roznieśli się jękiem wstrząsającym po kościele, aż przestał mówić. Dopiero kiej przycichli, zaczął znowu, ale już radośnie i krzepiąco, o Zmartwychwstaniu Pańskim powiadać. O onej zwieśnię, jaką Pan w dobroci swojej czyni co rok człowiekowi grzesznemu i czynić będzie aż do owej pory, kiej Jezus powróci znowu na świat, by sądzić żywe i pomarłe, by harde poniżyć, grzeszne w ogień piekielny na wiek wieków spychać, a sprawiedliwe po prawice swojej sadzać w chwale wiekuistej! Jako przyjdzie ten czas, iż wszelka niesprawiedliwość ustanie, wszelka krzywda weźmie zapłatę, a płakania cierpiących staną i zło panować nie będzie...

I tak gorąco to mówił, tak pocziwie, że każde słowo kiej słodkość lało się w serca i kieby słońce rozpałało w duszach, że dziwna błogość przejmowała wszystkich, jeno lipeckie ludzie zatrzęsły się z żalu i przypomnienia krzywd tak boleśnie ścisnęły dusze, jaże ryknęli wraz z płaczem, krzykiem, szlochaniem i walili się krzyżem na podłogę, tym jękiem żalnym, tym skrzybotem serdecznym wołając o zmiłowanie i poratunek...

Zakotłowało się w kościele, płacz się podniósł powszechny i krzyki, ale wnet pomiarkowali drudzy i jęli podnosić lipeckie kobiety, usadzać je a krzepić dobrymi słowy, a dobrodziej pocziwy ocierając łzy rękawem wołał, że Pan Jezus doświadcza tych, których miłuje, iż chociaż zawinili, kara rychło się skończy, bych jeno dufali w miłosierdzie Pańskie, a lada dzień powrócą wszystkie chłopy...

Uspokoił się po tych słowach, ulżyło im galanto i dufność wstąpiła w serca.

A gdy wnet potem ksiądz zaintonował u ołtarza pieśń Zmartwychwstania, kiej organy wtórem huknęły z całej mocy, kiej dzwony zaśpiewały na cały świat, a dobrodziej z Przenajświętszym Sakramentem jął zstępować ku narodowi w sinym obłoku kadzideł i dzwonnej wrzawie, pieśń buchnęła ze wszystkich gardzieli, zakolebała się ciżba, pałacy wicher uniesienia osuszył łzy i porwał dusze, iż naraz społem, kiej ten bór człowieczy, rozchwany i śpiewający jednym, ogromnym głosem, ruszył procesją za proboszczem, którego monstrancję dzierżył przed sobą, że jakoby słońce złociste, słońce promieniejące rozgorzało nad głowami, płynąc z wolna skroś gęstwy nieprzeliczonej, wskroś światła jarzących, w kadzielnym dymach ledwie dojrzane, śpiewaniami opowite i przez oczy wszystkiego narodu, i przez serca wszystkie z miłością niesione...

Obchodzili kościół we środku a wolniusko, noga za nogą, cisnąc się w strasznej ciasnocie i śpiewając z całej mocy, a organy wciąż grały, a dzwony bezustannie biły...

Alleluja! Alleluja! Alleluja! Huczał kościół, aż mury się trzęsły, śpiewały serca wszystkie i gardziele, a te głosy płomienne i ogniem nabrzmiące niby żar-ptaki rwały się z krzykiem wesela ogromnym, kołowały pod sklepieniami, kiejby poślepte w upale, i w noc wiośnianą płynęły, na słońca się gdziesik niesły, we wszystek świat, kaj jeno uniesieniem dusze człowiecze sięgają...

Prawie przed północkiem skończyło się nabożeństwo i ludzie jęli się śpieszno na świat wywalać. Tylko Hanka ostała jeszcze, bo się tak rozmodliła gorąco, tak ją ano słowa księży przejęły otuchą, a te śpiewy radosne, nabożeństwo i pamięć tego, czego to dzisiaj dopięła, tak ją ukrzepiły, iż całą radość składała pod Jezusowe nogi, zapomniawszy w pacierzu o całym świecie. Dopiero Jambroży brząkaniem kluczków przyniewolił ją do wyjścia z pustego już kościoła.

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

Zaś nazajutrz, w świąteczny poniedziałek, dzień się podnosił jeszcze jaśniejszy, barzej jeno skąpany w rosach i modrawych omgleniach, ale i barzej rozsloneczniony i jakiś zgoła weselszy. Ptaki śpiewały rozgłośniej, a ciepły wiatер przeganiał po drzewinach, że szemrały jakby pacierzem cichuśkim; ludzie zrywali się rażniej wywierając drzwi a okna, na świat Boży lecieli spojrzeć, na sady przytrząśnięte zielenią, na te nieobjęte ziemie zwiesną oprzędzone, całe rosami skrzące, w słońcu radosnym utopione, na pola, kaj już oziminy, wiatrem kolebane, niby płowe, pomarszczone wody ku chałupom spływały.

Myli się przed domami, przekrzyki się niesły wskroś sadów, kajś już dym walił z komina, konie rżały po stajniach, skrzypiały wierzeje, wodę czerpali ze stawu, było szło do picia, krzyczały gęsi, a kiej dzwony uderzyły i ogromne, niebosiężne głosy jęły huczeć i rozlewać się na wieś, na pola, na bory dalekie, wzmożyły się jeszcze krzyki, a serca żywiej i wesелей zabiły.

Chłopaki już latały z sikawkami, sprawiając sobie śmigus, albo przyczajone za drzewami nad stawem, lały nie tylko przechodzących, ale każdego, kto ino na próg wyjrzał, że już nawet ściany były pomoczone i kałuże siwiły się pod domami.

Zawrzały wszystkie drogi i obejścia, wrzaski, śmiechy, przegony narastały coraz barzej, bo i dzieuchy gziły się niezgorzej, lejąc się między sobą i ganiając po sadach, że zaś ich dużo było i dorosłych, to wnet dały radę chłopakom rozganiając ich na wszystkie strony, a tak się rozswawolili, że nawet Jaśka Przewrotnego, którego się z sikawką od gaszenia pożarów zaczynał na Nastkę, dopadły Balcerkówny, wodą zlały i jeszcze do stawu zepchnęły na pośmiewisko...

Ale ozgniewany za despekt, iż to dzieuchy górę nad nim wzięły, przyzwał w pomoc Pietrka Borynowego i tak się zmyślnie zasadzili na Nastkę, aż ją dostali w pazury i pod studnię zawlekli, a tak srodze spławili, jaże wniebogłosy wrzeszczała... Zaś potem, dobrawszy jeszcze Witka, Gulbasiaka i co starszych, chycili Marysię Balcerkównę i taką jej kąpiel sprawili, aż matka z kijem leciała na pomoc; przyparli też gdziesik Jagnę i tego utylłali, nawet Józce nie przepuszczając, choć się prosiła i z bekiem leciała na skargę do Hanki.

Fragmenty pochodzą z serwisu www.lektury.gov.pl.



'POWRÓT Z POLA' Z 1895 R. PĘDZŁA KAZIMIERZA CIERNIEWSKIEGO

MIKOŁAJ KOPERNIK. WSTRZYMAŁ SŁOŃCE, RUSZYŁ ZIEMIĘ...

Mikołaj Kopernik to jedna z najbardziej fascynujących postaci okresu renesansu. Znany głównie jako twórca teorii heliocentrycznej, która dała początek współczesnym poglądom na budowę świata. Twierdzenie Kopernika, że to nie Ziemia stanowi centrum Wszechświata, ale razem z innymi planetami krąży dokoła Słońca, wydaje się dzisiaj oczywiste. W momencie ogłoszenia był to pogląd bardzo rewolucyjny i wywarł głęboki wpływ na nauki przyrodnicze i filozofię.

Mikołaj Kopernik urodził się w Toruniu 19 lutego 1473 roku. Był najmłodszym z czworga dzieci toruńskiego kupca Mikołaja Kopernika i Barbary z domu Watzenrode. Miał 10 lat, gdy zmarł jego ojciec. Osieroconą rodziną zaopiekował się brat matki – Łukasz Watzenrode – przyszły biskup warmiński. Tyle faktów. Najmniej konkretnych informacji biograficznych mamy o okresie życia Kopernika poprzedzającym podjęcie studiów na Uniwersytecie Krakowskim. Wiemy, że miał troje starszego rodzeństwa: dwie siostry, Barbarę, która później wstąpiła do klasztoru benedyktynek w Chełmnie, i Katarzynę, która poślubiła kupca, oraz starszego o kilka lat brata Andrzeja. Towarzyszył on potem Mikołajowi w wojażach do Italii po wiedzę prawniczą i lekarską.

EDUKACJA

Dzięki opiece wuja Mikołaj otrzymał gruntowne wykształcenie. Po ukończeniu nauki w szkole przy kościele św. Janów w Toruniu rozpoczął studia na Akademii Krakowskiej. Jego nauka w Krakowie przypadła na czas, gdy na uczelni największy rozkwit przeżywała astronomia. Nauczycielem Kopernika był Wojciech z Brudzewa, którego wykłady przyjeżdżała słuchać młodzież z Niemiec, Węgier i Szwecji. Poza astronomią do zainteresowań Mikołaja należały: matematyka, medycyna, ekonomia, kartografia i prawo kanoniczne.

W 1496 roku wyjechał kontynuować naukę do Bolonii, poświęcając się studiom z dziedziny prawa kanonicznego na tamtejszej uczelni. Następnie odbywał praktyki w Rzymie, redagując materiały kancelarii papieskiej w 1500 roku. Wkrótce przyszedł czas na studia w Padwie, tym razem medyczne. Zainteresował się tam astronomią, docierając do źródeł starożytnych, mówiących o sferycznej budowie Ziemi.

W tamtym czasie dostępnych było kilka dzieł, które – relacjonując różne poglądy starożytnych uczonych – wspominały także pitagorejczyków i Arystarcha z Samos oraz ich koncepcje ruchów Ziemi. Były to jednak luźno rzucone propozycje kosmologiczne. Nikt nigdy nie przekuł ich w teorię naukową, która pozwalałaby dokładnie opisywać teatr wędrówek ciał niebieskich. Co więcej, pomysły te uważano za chybione i sprzeczne z obowiązującą fizyką Arystotelesa.

Podejmując się stworzenia matematycznej teorii heliocentrycznej, Kopernik porwał się na dzieło, z jakim nie próbował się zmierzyć nikt przed nim przez poprzednie 1300 lat – od czasów aleksandryjczyka Klaudiusza Ptolemeusza, twórcy zaawansowanego modelu geocentrycznego.

PATRONI ROKU 2023
MIKOŁAJ KOPERNIK

POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA



COMMENTARIOLUS ,CZYLI MAŁY KOMENTARZ

Po powrocie do kraju w 1507 roku, już jako dyplomowany lekarz oraz doktor prawa kanonicznego, Kopernik napisał pierwszą rozprawę *Commentariolus*, popartą latami badań nad materiałami źródłowymi czasów starożytnych, jak również własnymi obserwacjami i przemyśleniami.

Ze względu na ryzyko, jakie niesła w sobie treść tej rozprawy, a mianowicie pierwowzór teorii heliocentrycznej, przeznaczona ona była tylko dla grona bliskich zaufanych.

Od 1510 roku jako kanonik katedry we Fromborku zyskał lepsze warunki do poparcia teorii heliocentrycznej obserwacjami poprzez dostęp do odpowiednich przyrządów obserwacyjnych. Co ciekawe do jego obowiązków należały nadal leczenie, kartografia – stworzył bowiem mapę Warmii oraz mapę Królestwa Polskiego i Litwy. Do ciekawych opracowań Mikołaja można zaliczyć także nowy kalendarz.

DE REVOLUTIONIBUS

Od 1514 roku rozpoczął prace nad pierwszą księgą dzieła swojego życia *De Revolutionibus*. Do roku 1533 prowadził obserwacje i prace nad teorią heliocentryczną, nie chwając się nikomu, słusznie bowiem obawiał się reakcji Kościoła na jego rewolucyjne i sprzeczne z dogmatami tezy obalające mit na temat Ziemi jako centrum Wszechświata. W 1533 roku jednak zdecydował się na przedstawienie w Watykanie założeń swojej teorii. W 1537 roku Mikołaj Kopernik zostaje nominowany na biskupa warmińskiego. Dzięki temu, mógł odważnie głosić swe teorie. Niestety nadal był krytykowany, nie tylko przez środowiska duchowne, lecz także naukowe. Za namową teologa Andrzeja Osiandera, postanowił opublikować *De Revolutionibus* w formie hipotezy, słusznie uznał, że nie będzie ona antydogmatem w postaci jednoznacznej i udowodnionej prawdy. W 1541 roku wyjechał do Wittenbergi, w celu wydania swego dzieła. Jest rok 1543. Rok oficjalnej publikacji *De revolutionibus orbium coelestium* (tłum. O obrotach sfer niebieskich) w języku łacińskim. Mikołaj Kopernik swoje dzieło zadedykował ówczesnemu papieżowi Pawłowi III.

Poglądową krytykę astronomii geocentrycznej zawarł w liście dedykacyjnym do papieża pomyślanym jak przedmowa do dzieła: „Lecz Twoja Świątobliwość może nie tyle dziwić się będzie, że wyniki tej żmudnej mojej pracy odważyłem się ogłosić, skoro już w opracowanie ich tak dużo włożyłem trudu, iż tych rozmyślań swoich o ruchu Ziemi nie wahałem się także utrwalić na piśmie, lecz raczej zechce się ode mnie dowiedzieć, skąd mi to przyszło do głowy, że wbrew przyjętemu zdaniu matematyków i niemal wbrew powszechnemu przekonaniu miałem odwagę wyobrazić sobie jakiś ruch Ziemi. Dlatego to pragnę, by Twoja Świątobliwość dobrze o tym wiedziała, że do powzięcia myśli o innej zasadzie obliczania ruchów sfer świata nie skłoniło mnie nic innego, jak tylko spostrzeżenie, że matematycy w swych badaniach nad nimi są sami z sobą w sprzeczności. [...] Nie zdołali też odkryć albo z nich wyprowadzić rzeczy najważniejszej, mianowicie układu wszechświata i ustalonego porządku jego części, lecz przytrafiło się im to samo, co komuś, kto by stąd to zowąd wziął ręce, nogi, głowę i inne części ciała i namalował je, co prawda, bardzo dobrze, ale tak, że w odniesieniu do jednego i tego samego ciała nie odpowiadałyby sobie nawzajem i powstałyby z nich raczej jakiś dziwoląg niż obraz człowieka”.

WPŁYW NA NAUKĘ I NIE TYLKO

Rewolucja, jaką dzieło wywołało, nie nastąpiła od razu. Po wydaniu dzieła Kopernika w Norymberdze w 1543 roku uczeni europejscy zaczęli początkowo studiować przede wszystkim metody i konstrukcje matematyczne, jakimi astronom opisywał nowy układ świata. Szybko, gdyż w roku 1551, ukazały się pierwsze tablice astronomiczne – Tablice pruskie Reinholda – opracowane na podstawie teorii Kopernika. Pozwalały w praktyczny sposób obliczać położenia ciał niebieskich i zyskały dużą popularność. Ale stopniowo zaczęto zdawać sobie sprawę z tego, że te nowe modele planetarnych orbit nie są tylko nowymi metodami obliczeń astronomicznych, lecz składają się razem na nowatorską propozycję kosmologiczną burzącą dotychczasowe poglądy. Dyskusja na jego temat objęła dosyć szerokie grono uczonych dopiero pod koniec XVI wieku. W 1616 roku (aż do roku 1822) władze duchowne trzymały *De Revolutionibus* w indeksie ksiąg zakazanych, zwanym też „indeksem ksiąg zatrutych”. Dopiero w XVIII wieku powróciła dyskusja na temat hipotezy heliocentrycznej i heliostatycznej budowy Wszechświata. Poparta ona była już większą liczbą zgromadzonych danych obserwacyjnych. Dzieło skreślone z indeksu w 1828 roku powróciło na języki świata naukowego w 1835 roku, po przypomnieniu dzieła Galileusza pt.: Dialog o dwu najważniejszych układach świata: ptolemeuszowym i kopernikowym, potwierdzającego teorię heliocentryczną.





Teoria Kopernika była rewolucyjna nie tylko w dziedzinie astronomii, lecz także wpłynęła na ogólne postrzeganie miejsca człowieka we Wszechświecie, ze wszystkimi tego skutkami: zarówno filozoficznymi, religijnymi, jak i politycznymi.

CZŁOWIEK RENESANSU

Kopernik, jak przystało na człowieka renesansu, nie zajmował się tylko astronomią. Do bardziej znanych osiągnięć należy Traktat o monetach. Wygłosił go publicznie na zjeździe stanów Prus Królewskich w Grudziądzu (1522 rok). Kopernik zauważył, że jeżeli na rynku istnieją dwa rodzaje pieniądza, z których jeden jest postrzegany jako „lepszy”, to będzie on gromadzony, a na rynku pozostanie głównie „gorszy”, co można w skrócie opisać regułą: „pieniądz gorszy wypiera lepszy”. To prawo ekonomii znane jest jako prawo Kopernika-Greshama.

W czasie swojej kariery zawodowej Kopernik pełnił funkcje sekretarza biskupa warmińskiego, lekarza biskupa warmińskiego, administratora dóbr kapituły warmińskiej (m.in. umacniał zamek olsztyński), komisarza Warmii, posła. Brał udział w wielu czynnościach dyplomatycznych i administracyjnych, w zjazdach stanów Prus Królewskich, sejmie krakowskim, reprezentował kapitułę podczas negocjacji z Zakonem Krzyżackim w sprawie zwrotu Braniewa.

Mikołaj Kopernik zmarł 24 maja 1543 roku we Fromborku na skutek wylewu krwi do mózgu. Jego ciało złożono pod posadzką w katedrze fromborskiej. W czasie swojej działalności Kopernik zgromadził znaczny księgozbiór, który przepisał w testamencie diecezji warmińskiej. W większości jednak uległ on rozproszeniu i zniszczeniu już po jego śmierci. Część tych zbiorów trafiała do biblioteki kapitulnej we Fromborku, następnie zostały one wywiezione do Szwecji przez wojska Gustawa Adolfa i Karola XII. Przetrwały jednak do naszych czasów i znajdują się na terenie Szwecji.

Mikołaj Kopernik nigdy się nie ożenił, ale był podejrzewany o romans ze swoją gospodynią Anną Schilling. Teorię potwierdza list napisany przez biskupa do kanonika Feliksa Reicha, w którym prosi, by ten publicznie potępił Kopernika za związek z kobietą.

Kopernik był nie tylko astronomem, lecz także prawdziwym „człowiekiem renesansu”, gdyż działał także jako matematyk, lekarz, prawnik, ekonomista. Próbował swoich sił również w przekładach literatury. Obecnie rękopis dzieła Kopernika przechowywany jest w Bibliotece Jagiellońskiej.

POWTÓRNY POGRZEB

22 maja 2010 roku w archikatedrze we Fromborku odbył się powtórny pogrzeb szczątków Mikołaja Kopernika. Stało się to po pięciu latach od odnalezienia grobu Kopernika i dwóch latach po ostatecznej identyfikacji szczątków. Mszy pogrzebowej przewodniczył prymas Polski, nuncjusz apostolski Józef Kowalczyk. W homilii metropolita lubelski abp Józef Życiński podkreślił, że teoria heliocentryczna Kopernika mówiąca, iż to Słońce jest w centrum Wszechświata była już 70 lat po jej ogłoszeniu kwestionowana. Zaznaczył, że mimo, iż Kopernik był synem Kościoła pojawili się krytycy i gorliwi przeciwnicy głoszonej przez niego teorii.

Biskup przypomniał, iż w czasie wojen religijnych w 1616 roku przełomowe odkrycie astronoma zostało uznane przez inkwizycję za teorię absurdalną i heretycką. Podkreślił, że w historii Kościoła zdarzały się momenty, iż zwolennicy jedynej prawdy nie dopuszczali do dyskusji nad nowymi ideami i pomysłami. „Kościół mówi językiem bogactwa, natomiast jeżeli się znajdzie jeden guru, jeden autorytet filozoficzny i jeden genialny polityk, jeden wzór patrioty płacimy za to wysoką cenę” – powiedział. Przypomniał, że to Jan Paweł II zrehabilitował uznanych za heretyków w czasach inkwizycji uczonych i odkrywców.

Po ostatniej pożegnalnej modlitwie, pokropieniu i okadzeniu, sarkofag ze szczątkami Kopernika został odprowadzony w procesji na miejsce pochówku. Złożono go pod posadzkę przy ołtarzu św. Krzyża, którym za życia opiekował się Kopernik. Znajduje się on w prawej nawie archikatedry. Nad grobem znajduje się trzymetrowej wysokości nagrobek ukazujący model Układu Słonecznego. Zwiedzający od dziś katedrę we Fromborku turyści będą mogli odnaleźć dzięki temu grób astronoma. Do tej pory był pochowany w bezimiennym grobie. W uroczystościach wzięli udział dostojnicy kościoła z Olsztyna, Elbląga i Torunia – rodzinnego miasta Kopernika, przedstawiciele Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz kaliningradzkiej uczelni, a także przedstawiciele samorządu i parlamentu. Był obecny także odkrywca grobu astronoma archeolog prof. Jerzy Gąssowski.

POSZUKIWANIA ASTRONOMA

Próby znalezienia grobu Mikołaja Kopernika trwały od ponad 200 lat. Zapoczątkowało je Towarzystwo Naukowe Warszawskie w 1802 roku. Jednak badania prowadzone w niewłaściwym miejscu nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. W 1807 roku grób polskiego astronoma próbował odnaleźć jeden z oficerów Napoleona, który jednak nie był w stanie wykonać rozkazów cesarza. Przed wybuchem i w trakcie II wojny światowej badania prowadzili także Niemcy. Przełomowym okazał się dopiero rok 2004, kiedy to Instytut Antropologii i Archeologii Akademii Humanistycznej im Aleksandra Geysztora pod kierownictwem prof. Jerzego Gąssowskiego rozpoczął archeologiczne badania wykopaliskowe we wnętrzu archikatedry we Fromborku. Zostały one ukończone w 2005 roku a w 2008 dokonano ostatecznego potwierdzenia miejsca pochówku Mikołaja Kopernika dzięki badaniom DNA.

JAK WYGLĄDAŁ MIKOŁAJ KOPERNIK?

Jak wyglądał Mikołaj Kopernik? – odpowiedź wydaje się prosta, przecież istnieje jego wizerunek na płótnie Jana Matejki Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem. Jednak to nie takie proste. Matejko nie widział przecież Kopernika, a jego wyobrażenie powstało co prawda w oparciu o ryciny i opisy, ale dalekie jest od prawdy antropologicznej. A więc pora na śledztwo.

Co wiemy? Według badaczy, w wieku XVI istniał autentyczny portret Mikołaja Kopernika namalowany przez niego samego, gdyż posiadał on również talent malarski. Portret uległ jednak zniszczeniu pod koniec XVI wieku. Prawdopodobnie, kopia tego portretu znajduje się w katedrze w Strasburgu przy zegarze astronomicznym.

W roku 1542 Mikołaj Kopernik doznał wylewu krwi do mózgu, co było przyczyną utraty mowy oraz częściowego paraliżu. Zmarł we Fromborku 24 maja 1543 roku. I, co raczej zdarza się częściej przed zgonem niż po, po śmierci zaginął. A dokładnie zaginął jego grób. Wiadomo było, że ciało 70-letniego astronoma pochowano pod podłogą przy ołtarzu w archikatedrze we Fromborku.

Pierwsze udokumentowane poszukiwania podjęło Warszawskie Towarzystwo Naukowe w 1802 roku. Ale szkielet, który najprawdopodobniej należy do Kopernika udało się znaleźć dopiero w roku 2005 (poszukiwania szkieletu rozpoczęto w 2004 roku. prof. Jerzy Gąssowski z Akademii Humanistycznej w Pułtusku). Ostateczne potwierdzenie, że są to szczątki naszego Wielkiego Astronoma dałoby zbadaniu DNA biskupa warmińskiego i zarazem wuja astronoma Łukasza Watzenrode (lub innych krewnych), jednak miejsca ich pochówków są obecnie nieznane (Kopernik nie zostawił potomstwa i nie ma wiarygodnego materiału porównawczego). Znaleziona czaszka nie posiada dolnej żuchwy (najprawdopodobniej na skutek przesuwania szczątków podczas kolejnych pochówków).

Badania antropologiczne wykazały iż jest to czaszka mężczyzny, którego wiek w chwili śmierci wynosił od 65 do 70-kilku lat mającego asymetryczną dolną połowę twarzy ślad po zranieniu na lewym łuku brwiowym (przypuszczalnie rana cięta) i złamany (najprawdopodobniej w młodym wieku) nos.

Czyli biorąc pod uwagę to co wiemy o Koperniku, zgadza się zarówno wiek, blizna po lewej stronie twarzy, jak i widoczne na jego portretach skrzywienie nosa. Ale nie było pewności. Sięgnięto więc po metody znane z kryminalistyki, czyli rekonstrukcję wyglądu metodą Gierasimowa, którą wykonał podinspektor mgr Dariusz Zajdel, eksperta z zakresu antroposkopii kryminalistycznej z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji w Warszawie.

Na początku czaszka przeszła proces skanowania 3D. Na podstawie uzyskanego skanu został wykonany komputerowy model 3D z dokładności pomiarową do 0,05 mm. Model ten składał się z około trzech milionów punktów. Na ten obraz naniesiono (zgodnie ze skalą Gierasimowa) statystyczne grubości tkanki miękkiej. Po połączeniu punktów uzyskano siatkę z trójkątów. Na taką siatkę naniesiono „skórę”, zbudowaną z fragmentów zdjęć twarzy pobranych z baz danych CLK. Pieczołowicie odtwarzano takie fragmenty jak nos czy uszy (czasami posługując się kilkunastoma zdjęciami z bazy). Kolor oczu znamy z portretów i jest potwierdzony typowaniem antropologicznym, ale włosy to już licentia poetica autora.

Komputerowa wizualizacja okazała się być porównywalna z jego wizerunkiem na tzw. toruńskim portrecie Kopernika. Odszukana czaszka, głównie nos były zdeformowane. Zachowane portrety wskazują na to, że Kopernik miał nieco zniekształconą lewą stronę twarzy i złamany nos. Badacze zakładają, że mógł on ulec jakiemuś wypadkowi, pomiędzy 7. a 12. rokiem życia.

KOPERNIK, MASŁO I ZARAŻA

Mikołaja Kopernika kojarzymy jest głównie z osiągnięciami w dziedzinie astronomii. Dokonania uczonego jako lekarza, wręcz specjalisty (jak na owe czasy) od pandemii są już mniej znane. A należy wiedzieć, że dzięki finansowemu wsparciu Adolpha Buttenadta należał do Cechu Aptekarzy i Medyków oraz prowadził badania mające na celu dociec przyczyn i mechanizmów zarazy panującej w Olsztynie.

Kopernik odkrył, że głównym powodem szerzenia się zarazy był brudny, niewłaściwie przechowywany chleb. Ponieważ nie było możliwości, by wyeliminować go z jadłospisu sprytnie wymyślono, aby smarować chleb masłem, co wymuszało bardziej uważne jego przechowywanie, przyklejone do masła zanieczyszczenia nie zachęcały do jedzenia. Dzięki temu prostemu zabiegowi zaraza powoli zaczynała zanikać. Smarowanie chleba masłem weszło w nawyk Europejczykom i stało się powszechnym zwyczajem.

Kopernik był zwolennikiem teorii, iż w zwalczaniu epidemii duże znaczenie ma jej zapobieganie, dlatego nieustannie pomagał biskupowi Fabianowi Luizjańskiemu. To dzięki Kopernikowi i jego radom udało się opanować epidemię w dzielnicy na wybrzeżach Morza Bałtyckiego. Dzięki zarządzeniom sanitarnym znacząco powstrzymano szerzenie się zarazy.

Kopernik wykorzystując swoją wiedzę z wielu dziedzin, wybudował wodociągi zaopatrujące ludzi w wodę pitną w warmińskich i pomorskich miastach (m.in. Frombork, Kwidzyn, Toruń, Grudziądz, Działdowo, Braniewo). We Fromborku wybudowanie kanału, wieży i urządzenia zasilającego, przypisuje się właśnie Kopernikowi o czym świadczy zamieszczona przez kapitułę w 1735 roku tablica z wierszem: „Tutaj wody podbite zmuszone zostały płynąć z wysokości, Aby ich tam mieszkańców gasiły pragnienia. Czego odmówiła przyroda, tego sztuką dokonał Kopernik. Ten jeden czyn, obok innych rozgłosi sławę jego”.

Kopernik przez całe życie pogłębiał swoją wiedzę z zakresu medycyny, nabywał wiele dzieł medycznych zarówno dla siebie, jak i dla biblioteki warmińskiej. Część zbiorów Kopernika zachowała się, głównie te, wywiezione z Warmii w czasie wojny w 1626 roku.

Wśród zbiorów Kopernika znajdują się głównie podręczniki znane w jego czasach, m.in. Brevarium practicae medicinae Bartolomeusa de Montgnana (Wenecja, 1499) czy Practica in arte chirurgica Joannisa de Vigo (1516). Wyróżniamy również dzieła starożytnych klasyków medycyny, jak Hipokratesa De prepaxatione hominis i Galena De affectorum locorum notitia oraz komentarze do Kanonu Avicenny.

Jest to typowy księgozbiór lekarza tamtego okresu, w którym przeważają książki o charakterze praktycznym. Zachowane dzieła mają dziś dla uczonych dodatkową wartość ze względu na zapiski Kopernika na marginesach.



UNIwersytety MIKOŁAJA KOPERNIKA

*Stworzył słońce ruszył ziemię, prawnik, urzędnik królewski, dyplomata, lekarz, duchowny, doktor prawa, zajmujący się profesjonalnie badaniami astronomicznymi i astrologicznymi, matematyką i ekonomią. Do tego tłumacz z greki na łacinę. Twórca heliocentrycznego modelu Układu Słonecznego, ilościowej teorii pieniądza i prawa Kopernika-Greshama, *polskie go wydało plemię.**

Mikołaj Kopernik to człowiek, którego osiągnięcia naukowe zmieniły świat. Wszechstronnie wykształcony w pełni wykorzystał zdobytą wiedzę dla swojego rozwoju. Przyjrzyjmy się więc bliżej jego ścieżce edukacyjnej i miejscom, w których Kopernik się uczył i studiował.

O początkach jego edukacji nie wiadomo zbyt wiele. Bardziej są to przypuszczenia i luźne tezy historyków niż potwierdzone fakty. Prawdopodobnie pierwsze lata nauki Kopernik pobierał w szkole parafialnej przy kościele św. Janów w Toruniu, potem naukę kontynuował we Włocławku albo w szkole Braci Wspólnego Życia w Chełmie. Pochodził z bogatej rodziny mieszczańskiej, więc możemy być pewni, że odebrał odpowiednie wykształcenie podstawowe. Po początkowym nauczaniu przyszła kolej na dalszy rozwój. W średniowieczu oznaczało to rozpoczęcie nauki na uniwersytecie.

UNIwersytet

Uniwersytety świeckie w Europie zachodniej zaczęły powstawać w XI-XII wieku i były bezpośrednim skutkiem intensywnego rozwoju miast oraz wzrostu ich znaczenia. Posiadanie uniwersytetu podnosiło status i prestiż miasta.

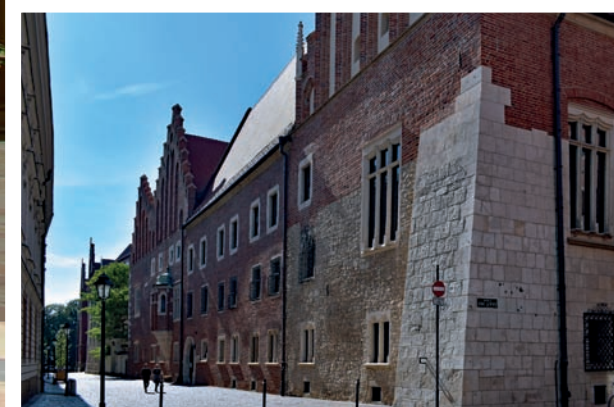
Wcześniej życie naukowe skupiało się przede wszystkim w klasztorach i było dostępne jedynie dla stanu duchownego. Z czasem na wzór szkół klasztornych zaczęły powstawać szkoły świeckie, które łączyły się ze sobą i tworzyły jeden duży organizm. Uniwersytety posiadały własne statuty, władze i skarb. Początkowo najczęściej tego typu szkół wyższych powstaje na terytorium Cesarstwa Niemieckiego, szybko jednak popadają one w marginalizację na korzyść uniwersytetów włoskich i francuskich.

W średniowieczu możemy wyróżnić dwa główne modele uniwersytetów – boloński/ neapolitański zwane „włoskim” i „paryskim”.

Model włoski cechowała całkowita niezależność od Kościoła katolickiego. Głównym zadaniem szkół było kształcenie urzędników państwowych. Uniwersytety te były związane z państwem. Z tego też powodu silny nacisk kładziono na nauki prawnicze. Model ten opierał się na zasadzie korporacyjnej. Studenci organizowali się w nacje oparte na języku. Studenci również ze swojego grona wybierali rektora, który sprawował rządy nad uczelnią, organizował tok studiów i dobierał kadre profesorską. Profesorowie wynagrodzenie otrzymywali od władz miasta. Zajmowali się nauczaniem, przeprowadzali egzaminy i mieli prawo nadawania stopni naukowych.

PATRONI ROKU 2023
UNIwersytety
KOPERNIKA

ANNA APANOWICZ



Model paryski opierał się zaś na naukach kościelnych. Uniwersytety w tym systemie były podporządkowane miejscowym biskupom, którzy mieli duży wpływ na nauczane w nich treści. Rektora przy doradztwie innych profesorów mianował biskup. Rektor był odpowiedzialny za funkcjonowanie uczelni, dobór profesorów i programów nauki. Z tego systemu wywodzi się współczesna organizacja uczelni.

Program średniowiecznych uniwersytetów złożony był z kursów medycyny, prawa, filozofii i teologii. Z czego wydział teologiczny był najbardziej prestiżowy i nie każdy uniwersytet taki posiadał. Studia opierały się na pracy nad tekstami źródłowymi oraz dyskusji nad nimi w formie dysput. Po ukończeniu uniwersytetu otrzymywano tytuł, który był uznawany w całej Europie.

PIERWSZA UCZELNIA KOPERNIKA – AKADEMIA KRAKOWSKA

W 1491 roku Mikołaj Kopernik wraz ze swoim bratem Andrzejem dzięki protekcji swojego wuja Łukasza Watzenrodego, biskupa warmińskiego, dyplomaty i doradcy króla polskiego Jana Olbrachta, Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta Starego, rozpoczynają studia na Akademii Krakowskiej. To właśnie na czasy Kopernika przypada największy rozkwit tej szkoły. Wykładowcami są między innymi Marcin Król z Przemyśla, Marcin Bylica z Olkusza, Maciej z Miechowa, Jan z Głogowa czy Wawrzyniec Korwin, którzy nie tylko wnieśli wiele do rozwoju nauki, lecz także byli też hojnymi donatorami Akademii. Kopernik studia w Krakowie ukończył w 1495 roku bez uzyskania tytułu, co umożliwiło mu dalsze kontynuowanie nauki we Włoszech.

Akademia Krakowska, obecnie Uniwersytet Jagielloński, jest najstarszą polską uczelnią. Została założona w 1364 roku za zgodą Kazimierza Wielkiego. Początkowo składała się z trzech wydziałów – sztuk wyzwolonych, medycyny i prawa. Uczelnia była oparta na modelu bolońskim i była niezależna od władz kościelnych. Śmierć Kazimierza przyniosła koniec działalności uniwersytetu. Dopiero za czasów Jadwigi Andegaweńskiej nastąpiła reaktywacja uczelni. W swoim testamencie królowa zapisała krakowskiej uczelni swój majątek osobisty. Umożliwiło to to odnowienie uniwersytetu w pełnym kształcie.

Uniwersytet Jagielloński stał się pierwszym uniwersytetem w Europie posiadającym samodzielne katedry matematyki i astronomii. Za czasów Jagiełły uczelnia została poszerzona o wydział teologiczny. W XV i XVI wieku Akademia Krakowska przeżywała swój największy rozkwit. Była jedną z najbardziej prestiżowych uczelni na kontynencie.

Niestety kolejne wieki przyniosły spadek prestiżu i poziomu nauczania. Największy kryzys przypadł na XVII i XVIII wiek. W 1777 roku Hugo Kołłątaj jako wizytator Komisji Edukacji Narodowej rozpoczął reformę uczelni, która miała doprowadzić do poprawy poziomu nauczania. Stworzona została nowa struktura organizacyjna, wprowadzono wykłady z literatury polskiej, nauk przyrodniczych. Powstało obserwatorium astronomiczne i ogród botaniczny. Utworzono pierwsze laboratoria i kliniki. Umożliwiono również naukę studentom pochodzącym z mieszczaństwa. Pomimo reform uczelnia nie odzyskała dawnego blasku.

W pierwszej połowie XIX pod względem prestiżu, poziomu nauki i zaangażowania politycznego większą rolę odgrywały Uniwersytet Warszawski i Wileński. Dopiero koniec XIX wieku wraz z przyznaniem Galicji autonomii w ramach monarchii austro-węgierskiej poprawiło sytuację uniwersytetu, który stał się ośrodkiem intensywnych badań przyrodniczych i humanistyki.

Uniwersytet w pełni odrodził się w dwudziestoleciu międzywojennym i był jednym z najważniejszych ośrodków naukowych w II Rzeczypospolitej. Podczas swojego istnienia uczelnia wypuściła świat wybitne postacie. Wśród absolwentów byli ludzie kultury, nauki, duchowni, politycy oraz władcy, m.in. Mikołaj Kopernik, Jan Kochanowski, Jan III Sobieski, Hugo Kołłątaj, Bronisław Malinowski, Stanisław Lem, Jan Długosz, Stanisław Wyspiański, Karol Wojtyła, Wisława Szymborska.

KONTYNUACJA STUDIÓW KOPERNIKA – UNIwersYTET BOLOŃSKI

W 1496 roku Kopernik rozpoczyna studia prawnicze na uniwersytecie w Bolonii, które miały mu pomóc w zdobyciu kanonii we Fromborku, co nastąpiło 27 października 1497 roku. Czas w Bolonii poświęcił głównie na naukę prawa kanonicznego i rzymskiego. Prawdopodobnie również rozpoczął studia medyczne i naukę greki. Nie zapomniał jednak o astronomii i wykonywał obserwacje, które negowały geocentryczne rozumienie świata.

Blisko współpracował z Domenico Marią Novarą z Ferrary, pomagając mu przeprowadzać obserwacje astronomiczne. W 1500 roku razem wyjechali do Rzymu, gdzie Kopernik wygłaszał wykłady i obserwował zaćmienie księżyca.

Uniwersytet Boloński jest najstarszym uniwersytetem zachodniego świata i wzorem dla innych średniowiecznych uczelni. Jego początków możemy szukać już w czas panowania Teodozjusza I Wielkiego, kiedy to w Bolonii działają wybitne szkoły prawa rzymskiego. Za oficjalną datę jego utworzenia przyjmuje się 1088 rok. Uniwersytet ten znany był szczególnie z nauczania prawa kanonicznego i cywilnego.

Ważną datą w historii uniwersytetu jest 1158 rok, kiedy to Fryderyk I Barbarossa wydaje dokument Constitutio Habita, w którym uniwersytet został prawnie ogłoszony miejscem, gdzie ma się niezależnie rozwijać nauka oraz wyłączył studentów spod sądownictwa miejskiego, co dało całkowitą niezależność i wolność nauki. Uniwersytet składał się z nacji. W drugiej połowie XIII wieku działało aż 30 nacji, a w wieku XVI liczba ich wzrosła do 50. Bardzo silną nację stanowi Polacy na przestrzeni wieków XIII-XIV, na uniwersytecie studiowało kilkaset osób z Polski.

Przez całą historię uczelni aż do dziś Uniwersytet Boloński jest uczelnią świecką stawiającą na liberalizm i wolność nauki.

KOLEJNE ZAGRANICZNE STUDIA KOPERNIKA – UNIwersYTET PADEWSKI

W pierwszej połowie 1501 roku Kopernik wrócił na Warmię, ale już 28 sierpnia 1501 roku uzyskał zgodę kapituły warmińskiej na rozpoczęcie kolejnych studiów medycznych i kontynuację studiów prawnych na Uniwersytecie w Padwie.

Wraz z bratem Andrzejem wkrótce udał się do Włoch. Kopernik wiedzę medyczną zdobywał dzięki poznawaniu spuścizny autorytetów starożytnych, takich jak Hipokrates czy Galen. Prawdopodobnie ukończył kurs licencjata, gdyż uzyskał prawo do prowadzenia praktyki lekarskiej. W Padwie studiował również filologię i nauczył się greki, czego dowodem są jego tłumaczenia Listów Teofilakta Symokatty.

Uniwersytet w Padwie został założony w 1222 roku przez grupę studentów i profesorów, którzy opuścili Uniwersytet Boloński, pragnąc mieć większą swobodę naukową. Mottem uniwersytetu jest *Universa Universis Patavina Libertas* (Wolność Padwy jest absolutnie dla każdego). Podkreśla to wolność myśli, jaka ma panować na uniwersytecie. Pierwszymi przedmiotami, które wykładano na tej uczelni, były nauki prawne oraz teologia.

Podobnie jak na innych włoskich uniwersytetach, studenci byli zrzeszeni w nacjach. Na okres od XV do XVIII wieku przypada najbardziej dynamiczny rozkwit Uniwersytetu. Było to możliwe dzięki protekcji i dotacji ze strony Republiki Weneckiej, która umożliwiła uczelni pełną swobodę i niezależność od Kościoła katolickiego.

O liberalizmie i wolności panującej na uczelni może świadczyć fakt, iż to właśnie tutaj 25 czerwca 1678 roku pierwsza kobieta w historii otrzymała stopień naukowy z dziedziny filozofii. Do dziś Uniwersytet w Padwie jest jedną z najbardziej prestiżowych uczelni na świecie.



HOTEL ZAMEK PUŁTUSK ★★★
Dom Polonii



**Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
Hotel Zamek Pułtusk *** Dom Polonii**

ul. Szkolna 11, 06-100 Pułtusk
tel.: +48 23 692 90 00
mail: repcja@zamekpultusk.pl
www.zamekpultusk.pl